

GŁOS

DZIENNIK POMORZA

POMORZA

Poniedziałek
4.04.2022

Nr 78 (4626)
Nakład: 10.180 egz.

www.gp24.pl
Cena 3,90 zł (w tym 8% VAT)

REDZIKOWO AMERYKAŃSKA BAZA PRZED SPRAWDZIANEM

Tarcza antyrakietowa gotowa do testów

Alek Radomski
Baza amerykańska

Kończą się prace nad amerykańską tarczą antyrakietową w Redzikowie koło Słupska. Na kwiecień zaplanowano testy instalacji.

Informacja o weryfikacji systemu Aegis Ashore, który jest mózgiem tarczy, przekazał dziennikarzom wiceadmirał Jon A. Hill, dyrektor amerykańskiej Agencji Obrony Rakietowej. Deklaracja padła podczas briefingu natomiast przyszłorocznego budżetu tej instytucji.

- Razem z US Army Corps of Engineers dotarliśmy do punktu, gdzie mamy bardzo przewidywany harmonogram - podkreślał wiceadmirał Hill. - Namiejsu jest radar, a całe wyposażenie Aegis Ashore zostało zainstalowane. Zaczynamy kampanię testów.

Według zapowiedzi ma to nastąpić już w kwietniu. Jak będzie to wyglądać w praktyce? O detalach podczas spotkania nie mówiono. Oszczędy zapytaliśmy amerykańską Agencję Obrony Rakietowej. Czekamy na odpowiedź.

Zainstalowany pod Słupskiem system jest lądowym odpowiednikiem tego, co naswoich okrętach używa US Navy. Dwa niszczyciele marynarki Stanów Zjednoczonych wyposażone w system Aegis operują od marca



Główny budynek instalacji tarczy antyrakietowej w bazie w Redzikowie

na Bałtyku. To pływające elementy amerykańskiej tarczy antyrakietowej zdolne m.in. dostrzegać rakiety balistycznych.

Przeprowadzenie testów tarczy w Redzikowie ma być zwieńczeniem przeciągającej się od czterech lat budowy. Zgodnie z wcześniejszymi za-

pewnieniami baza ma zacząć działać do końca roku, ale pomyślne przejście sprawdzianu w praktyce będzie oznaczać, że jest już wgotowa. Co potem?

- Techniczne deklaracje MDA (Agencji Obrony Rakietowej), później akceptacja US Navy, EUCOM (dowództwo na Europę) i NATO. Każdy ma swoje harmonogramy, ale pracujemy jak najszybciej - podkreślał wiceadmirał Hill.

Przypomnijmy, że amerykańscy marynarze od stycznia br. stacjonują na terenie dawnego lotniska wojskowego w Redzikowie. Wcześniej cały personel mieszkał w wynajętych mieszkaniach w Słupsku i Ustce.

Na terenie jednostki znajduje się około 120-130 marynarzy, którzy mogą liczyć na konkretne udogodnienia. Obok kantyny w dwupoziomowym obiekcie jest też siłownia i zakład fryzjerski. Miejsowa kuchnia serwuje cztery posiłki i jest czynna 24 godziny na dobę. Pokoje marynarzy są czteroosobowe i zostały wyposażone w kucharki mikrofalowe i lodówki. Na miejscu jest też opieka medyczna, wygospodarowano również miejsce na sklep.

Baza w Polsce to druga tego typu instalacja w Europie. US Navy obsługuje już siostrzaną instalację w Deveselu w Rumunii około 150 km od Bukaresztu. Tamtejsza baza działa od ponad pięciu lat. ©

Słupski szpital zlikwidował ostatnie łóżka dla chorych na COVID-19 **str. 3**

Targi ogrodnicze w Słupsku. 56. edycja **str. 2**

Czy pod Bytowie powstanie biogazownia. Na razie jeszcze daleka droga **str. 4**

Nr ISSN 0137-9526

Nr indeksu 348-570



9 770137 952015

14



SŁUPSK

Radni domagają się kontroli budowy węzła komunikacyjnego przez NIK **str. 3**

ZWOKANDY

Przedsiębiorca kontra miasto

Na posiedzeniu w Sądzie Rejonowym w Słupsku zamknięto przewód w sprawie, w której miasto za kwestionowało wysokość faktur wystawionych urzędowi przez firmę odholowującą, przechowującą i kasującą usunięte z ulic pojazdy. Choć w sprawie chodzi tylko o kilka faktur, za które Urząd Miejski w Słupsku chce zapłacić po czterech tysiącach złotych, a przedsiębiorca wystawił każdą z nich na 10 tysięcy złotych, będzie miała jednak dużo większe znaczenie. Bo w sprawie na wystawienie czeka... 48

kolejnych faktur na sumę prawie pół miliona złotych.

Na mocy umowy miasta z przedsiębiorcą z 2018 roku kosztściągnięcia, przechowywania auta i jego kasacji, gdy nie zostało odebrane przez właściciela i przeszło na własność miasta, wynosił 4 tysiące złotych. Tyle chciało miasto zapłacić, choć za kilka faktur zapłaciło kwotę 10 tys. zł. Auta te zostały już zezłomowane w 2020 roku, gdy nowa umowa z nowym przedsiębiorcą ustaliła kwotę na 10 tys. zł. O toczy się spór.

Czytaj str. 4

Budowa ulicy Zauchy w Słupsku prawie ukończona, ale przystanek jest do poprawki **str. 5**

Prace rządu. Będzie zmiana specustawy o pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy **str. 8**

Ustka pomaga Ukrainie. Na sesji Rady Miasta dyskutowano o wsparciu dla dzieci, ich matek i opiekunek **str. 6**

Agresja na Ukrainę. Rosjanie sieją spustoszenie. Zabijają, gwałcą, okradają **str. 9**

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Rozmowa z Andrzejem Brzóska, prezesem Naftoportu, spółki, dzięki której Polska uniezależni się od importu paliw z Rosji

m

Zamów prenumeratę

Głos Pomorza ☎ 94 340 11 14
prenumerata.gdp@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Wszystko do ogrodu, na działkę, a nawet na taras lub balkon

Krzysztof Głowinkowski
Słupsk

W sobotę i niedzielę na parkingu przy Parku Wodnym Trzy Fale odbyły się targi ogrodnicze.

To cykliczna impreza, która odbyła się już po raz 56. Targi dla miłośników ogrodnictwa i działkowców organizowane są dwa razy w roku - wiosną i jesienią. Zawsze ściągają na nie rzesze zainteresowanych.

Nie inaczej było w miniony weekend. W okolicy Trzech Fal, a także na pobliskich ulicach trudno było znaleźć miejsce do zaparkowania samochodu.

Na targi przychodzą nie tylko posiadacze ogrodów czy działkowcy, ale także mieszkańcy, którzy chcą ozdobić swoje balkony efektownymi ro-

ślinami. Dla nich wszystkich handlowcy przygotowali bogatą ofertę.

Jedną z najliczniejszych grup wystawców stanowią producenci drzewek owocowych i ozdobnych, którzy przybyli do Słupska z całego regionu. Nie brakowało rozsady warzyw i ziół chętnie kupowanych przez działkowców i właścicieli ogródków przydomowych. Bogatą ofertę zaprezentowały firmy zajmujące się wyposażeniem ogrodów.

Klienci, którzy chcą wyposażyć swój ogród w oczko wodne, mogli też liczyć na fachową poradę, połączoną z zakupami. Na miejscu byli bowiem hodowcy ryb ozdobnych.

Swoje stoiska wystawiali również producenci ekologicznej żywności. ©®



Na targach ogrodniczych byli obecni także wytwórcy rękodzieła

KRÓTKO

MIASTKO
Ogłoszono przetarg na przebudowę ulicy Kujawskiej

Ulica Kujawska w części jest wyremontowana. Teraz zaplanowano przebudowę odcinka od skrzyżowania z ul. Podhalańskiej i Szkolną do wysokości miasteczki bazy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. To pół kilometra drogi. Wykonana zostanie nie tylko nowa nawierzchnia asfaltowa, ale także dołożona budowa chodnika, pojawią się nowe wyniesione przejścia dla pieszych, miejsca postojowe oraz zjazdy. Zapla-

nowano także budowę kanalizacji deszczowej.

Koszt prac szacuje się na około 2 mln 350 tys. zł. Na tę inwestycję gmina Miastko ma zapewnić dotację w wysokości 1 mln 178 tys. zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Termin na wykonanie prac to grudzień br. Inwestycja współgra z budową nowych przejść dla pieszych z doświetleniem na ulicy Kujawskiej (naprzeciwko SP nr 2) oraz na ulicy Szkolnej. Przetarg na te prace został już rozstrzygnięty. Ich koszt to 500 tys. zł. (ang)

DYŻURNY GP

Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Pomorza” w Słupsku przy ulicy Pobożnego 19 oraz pod numerem telefonu 510026 884

Alek Radomski



KALENDARIUM

4 KWIETNIA

1660

Hetman polny koronny Stefan Czarniecki za zasługi wojenne otrzymał Białystok.

1794

Insurekcja kościuszkowska: zwycięstwo wojsk polskich nad rosyjskimi w bitwie pod Racławicami.

1940

Akcja T4: w dniach 2-4 kwietnia Niemcy wymordowali 499 pacjentów szpitala psychiatrycznego w Warcie koło Sieradza.

2003

W katastrofie śmigłowca bojowego Mi-24D na poligonie w Drawsku Pomorskim zginęło trzech żołnierzy, a sześciu zostało ciężko rannych.

LOTTO

02M3022 GOOL 2L50

Lotto: 1, 4, 19, 20, 25, 41; **Lotto Plus:** 15, 17, 27, 30, 42, 46; **Multi Multi:** 1, 14, 16, 19, 20, 24, 28, 31, 32, 34, 37, 38, 57, 61, 63, 65, 68, 70, 73, 80 plus 31; **Ekstra Pensja:** 11, 17, 27, 30, 31+4; **Ekstra Premia:** 1, 7, 16, 19, 33+2; **Mini Lotto:** 6, 11, 15, 26, 33; **Kaskada:** 1, 3, 4, 9, 11, 12, 14, 15, 16, 19, 21, 23; **Super Szansa:** 8, 9, 8, 8, 4, 3, 9 **03M2Q2Z00DZ.14**
Multi Multi: 13, 15, 16, 17, 19, 26, 30, 32, 36, 41, 48, 49, 50, 61, 64, 68, 71, 74, 77, 79 Plus 32
Kaskada: 1, 3, 4, 5, 6, 9, 10, 12, 16, 17, 18, 24

WALUTY 01.04.22

USD	4,1978 (+)
EUR	4,6428 (-)
CHF	4,5431 (+)
GBP	5,5114 (+)

(+) wzrost ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (-) spadek ceny w stosunku do notowania poprzedniego, (0) bez zmian

Powrót do PRL-u. Wąsy, meblościanka i fiat I26 p



FOT. LUKASZ CAPAR

„Mój mały PRL” w Nowym Teatrze w Słupsku

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Nowy Teatr w Słupsku pokazał nową premierę - spektakl „Mój mały PRL”. Publiczność 50 plus zaśmiewa się dorozpuku. Młodzi widzowie też dają się wkręcić, chociaż PRL znają tylko z opowieści

Spektakl jest debiutem reżyserskim Moniki Janik-Hussakowskiej, aktorki Nowego Teatru.

Na scenie trzepak, blok z wielkiej płyty, ławeczka, ława przykryta bieżnikiem i, przede wszystkim, meblościanka na wysokim połyku, która, jak w Narnii, jest portalem między współczesnym kapitalizmem i okresem PRL-u. Dwójka młodych ludzi decyduje się na reportersko-socjologiczny eksperyment. Przeniosą się w czasie, próbując żyć w 1981 roku. On za-

puszcza wąsy i przywdziewa dzinsowy mundur, ona robi sobie trwałą i ubiera się w beżowe ciuchy z epoki. Żegnajcie komórki, laptopy i Internet. Nie robią sobie w nowej scenarii selfie i nie puszcza na FBI Instagramie. Będą za to wielogodzinne kolejki po to, co rzucili do sklepów, kość wołowa spod lady, wyłączenia prądu i PRL-owska szarość i bylejakość.

Na scenie ani szaro, ani byle jako jednak nie jest. Przeciwnie, skecze sytuacyjne przeplatane publicystką wywołują u publiczności wybuchy śmiechu. A momentami też refleksje: co straciliśmy, zyskując pełne półki w sklepach; co ze świata PRL-u przenieśliśmy w bagażu homo sovieticus?; dlaczego cieszy nas widok przedmiotów z tamtych lat, ale żyć to już by się tak na nowo nie dało?

Reżyserka, sama znająca PRL tylko z opowieści, pojechała pobandzie, a aktorzy z radością jej w tej jeździe bez trzymania towarzyszą. Grają, tańczą, śpiewają PRL-owskie hity. Publiczność daje się wciągnąć, nawet kiedy jest tak młoda, że PRL to dla niej prehistoria.

PRODUKCJA

Spektakl oparty na książce „Mój mały PRL” Izabeli Meyzy i Witolda Szablowskiego. Scenografia: Barbara Guzik, opracowanie muzyczne: Cezary Reinert, opieka muzyczna: Monika Bubniak, obsada: Bożena Borek, Monika Bubniak (gościnnie), Igor Chmielnik, Krzysztof Kluzik, Katarzyna Pałka (gościnnie), Wojciech Marcinkowski. Spektakl z muzyką na żywo.

Najbliższe spektakle: 10 kwietnia - godzina 15 i 19; 21 i 22 kwietnia - godzina 19; 19-22 maja - godzina 19. ©®

SŁUPSK



FOT. WOJCIECH SZOSTAK

W miniony piątek po południu wybuchł pożar w posesji przy ul. Grzybowej w Słupsku. Płonęła wiatra przylegająca do budynku jednorodzinnego. Straty to spalone auto osobowe pod wiatą, wiatra i część elewacji budynku oraz dachu, (mag)

Radni skontrolowali węzeł transportowy i chcą teraz kontroli NIK

Grzegorz Hilarecki
Słupsk

Słupscy radni z komisji rewizyjnej chcą kontroli budowy węzła transportowego przez Najwyższą Izby Kontroli W odpowiedzi urzędnicy zakwestionowali fachowość radnych.

Słuchając tego, co mówiono na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Słupsku, można by odnieść wrażenie, że radni są poto, by robili, tylko to, co odpowiada urzędnikom. Choć to akurat Rada Miejska jest najwyższym organem władzy w mieście, a urzędnicy są od realizacji. I właśnie o realizację poszło. Konkretnie obudowę węzła transportowego i wyniki kontroli radnych z komisji rewizyjnej. Przeprowadziła ją trójka radnych: Renata Stec, Bogusław Dobkowski, oboje z PO i Jacek Szaran z PiS.

Podczas sesji wywiązała się dyskusja zaczęła Marek Goliński, wiceprezydent Słupska odpowiedzialny za inwestycje.

- Szkoda, że nie ma dyskusji, bo również jej nie było na posiedzeniu komisji rewizyjnej. Zespół kontrolny udaje się na kontrolę. Bardzo długo ta kontrola trwa. Temu zespołowi przewodzą pani radna Renata Stec. Zespół przygotowuje dokumenty. Po czym okazuje się, że bez uwzględnienia uwag do tego protokołu dyrektora Zarządu Infrastruktury Miejskiej. Na komisji w grudniu dochodzi do dyskusji, była długa merytoryczna. Po tej dyskusji okazało się, że sam protokół nie jest zbyt merytoryczny. Doszło nawet do zwrócenia uwagi przewodniczącej zespołu kontrolnego, przez moją osobę, ale i Beate Chrzanowską, że doszło do nieprawidłowości ze strony przewodniczącej zespołu kontrolnego. Jasię nie odnoszę tu do protokołu, tylko czynności, której dopuściła się przewodnicząca. A mówię tutaj o zgłoszeniu, bezpodstawnym, bez żadnych upoważnień... do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego oraz konserwatora zabytków. Tak jakby na tym projekcie działał ktoś zły. Niewiem czy radna, która przekroczyła swoje kompetencje, upoważnienia została ukarana - stwierdził.

- Tak, przeprowadziłam z radną rozmowę - odpowiedziała Beata Chrzanowska, przewodnicząca rady.

Okazuje się, że w styczniu urzędnicy złożyli dodatkowe uwagi donowego protokołu komisji. „Bardzo obszerne merytoryczne” - jak zaznaczył wiceprezydent Goliński. W marcu odbyło się posiedzenie komisji

rewizyjnej izdaniem wiceprezydenta ani on, ani urzędnicy nie zostali dopuszczeni do głosu. Nie było dyskusji i komisja przyjęła protokół, ale nie uwzględniła w nim uwag dyrektora ZIM, tylko te uwagi dołączyła. Uwagi zajęły 24 strony maszynopisu.

- Co wobec tego z błędnie wyciągniętymi według instytucji kontrolowanej wnioskami - pytał wiceprezydent miasta. - Wniosek o kontrolę do NIK, sądzę, że są jeszcze inne instytucje kontrolne w tym kraju i do wszystkich można by torześć takie wnioski, ale nie działało by to dla dobra miasta i jego mieszkańców.

Dodając, że wszyscy wiedzą, iż w poprzedniej kadencji ten projekt był tak rozdmuchany finansowo, że należało to przeprojektować! By podejść do tego w sposób racjonalny.

- Zawsze pytam, czy ktoś chce zabrać głos podczas komisji. Nie było chętnych - ripostował podczas sesji Łukasz Jaworski, przewodniczący komisji rewizyjnej.

W naszym regionie węzły transportowe powstały już w: Ustce, Lęborku i Bytowie. Słupsk jest wyjątkiem, bo realizacja dopiero trwa.

Do mównicy podszedł Jarośław Borecki, dyrektor ZIM: - Na wstępie chciałbym powiedzieć, że wolelibyśmy mieć kontrole z NIK-u, bo to była kontrola merytoryczna. Nie powodowałoby to takiej irytacji naszej, jak walka z tłumaczeniem, że nie jesteśmy garbaci. Że zrobiliśmy wszystko by miasto zaoszczędziło duże pieniądze. Tłumaczymy się z tego, że wszyscy jesteśmy źli, że Urząd Marszałkowski jest zły, to tak nie wygląda. Zarzucane nam są kłamstwa. Ta kontrola powinna wykazać, że wszystko co zrobił ZIM ma fundamentalny wpływ na finans miasta. Gdybyśmy zrealizowali pierwotny plan funkcjonalno-użytkowy, przygotowany, nazwijmy to przez poprzednich przygotowujących, to węzeł byłby droższy 70 minzł.

Radni ripostowali, przypominając, że inżynier kontraktu był droższy Zapłaconemu trzy miliony, a nie jak planowano w przetargu milion.

Renata Stec: - To niesą domysły, to wszystko co napisaliśmy jest oparte na dokumentach.

Po długiej dyskusji rada zdecydowała, że decyzji o protokole komisji nie podejmie. Po tej zaskakującej dyskusji, przesunęto na przyszłość. ©

Zabrano ostatnie łóżka dla chorych na Covid-19

Magdalena Olechnowicz
Słupsk

1 kwietnia zlikwidowano pięć łóżek szpitalnych dla osób z podejrzeniem zachorowania na Covid-19 w SOR Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku. ©

Zmiana została wprowadzona decyzją wojewody pomorskiego Dariusza Drelichy, a jej powodem jest obecna sytuacja epidemiczna w Polsce i w wo-

jewództwie pomorskim. Mniejsza liczba zachorowań i hospitalizacji na Covid-19 spowodowała możliwość likwidacji miejsc zajętych przez osoby podejrzane o zachorowanie na SARS-CoV-2.

Zmiana wprowadzona decyzją wojewody pomorskiego powoduje, że w słupskim szpitalu zostaną zlikwidowane wszystkie miejsca dla osób chorych i podejrzanych o zachorowanie na SARS-CoV-2.

- To dobra wiadomość dla personelu szpitalnego oraz

pacjentów, bodzieki nie łóżka zarezerwowane dotąd dla pacjentów chorych na koronawirusa będziemy mogli przeznaczyć do zapewnienia opieki medycznej innym pacjentom tzw. nie covidowym - mówi Andrzej Sapiński, prezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku. - Działalność naszego szpitala w zakresie opieki nad pacjentami już dawno wróciła do stanu przed pandemią, należy jednak pamiętać, że zgodnie z przepisami w szpitalach na-

dal obowiązuje obowiązek noszenia maseczek - zaznacza Anetta Barna - Feszak, wiceprezes Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

W tej chwili w szpitalach województwa pomorskiego 573 łóżka dla pacjentów COVID-19, z czego zajętych jest 169. Na 31 respiratorów dla pacjentów COVID-19 zajętych jest 16. Dziennie w kraju stwierdza się blisko 5 tysięcy nowych zakażeń.

©

MATERIAŁ INFORMACYJNY TOGETAIR

NIEZALEŻNOŚĆ ENERGETYCZNA TEMATEM NA MIĘDZYNARODOWYM SZCZYCIE KLIMATYCZNYM TOGETAIR

Trzy dni wypełnione spotkaniami, trzydzieści debat, dziesiątki polskich i zagranicznych ekspertów - tak przedstawia się tegoroczny międzynarodowy Szczyt Klimatyczny TOGETAIR 2022 (20-22 kwietnia. BUW. Warszawa, ul. Dobra 56/66). W świetle skutków wojny rosyjsko-ukraińskiej kluczowym tematem będzie niezależność energetyczna Polski i Europy w perspektywie wyzwań polityki klimatycznej.

- Obecnie, w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę, bezpieczeństwo energetyczne i solidarność państw członkowskich UE nabiera szczególnego znaczenia. Dlatego musimy i szerokim gronem ekspertów rozmawiać o transformacji - podkreśliła Anna Moskwa, Minister Klimatu i Środowiska.

Rekonfiguracji wymaga cały plan doświadczenia Europy do neutralności klimatycznej. Fit for 55, a także reforma systemu ETS. Promowana przez ostatnie dekady wizja wykorzystania rosyjskiego gazu jako paliwa przejściowego w drodze do gospodarki zeroemisyjnej nie może być rozwijana. Dziś głównym pytaniem jest, jak miks energetyczny będzie wyglądał w przyszłości w perspektywie średnio- i długoterminowej.

- Obecna sytuacja zmusza nas do refleksji nad bezpieczeństwem energetycznym. Jest to wielowymiarowy temat, zwłaszcza w kontekście powstrzymania zmian klimatycznych. Dlatego musimy budować porozumienie społeczne i polityczne, by wypracować optymalne rozwiązania - komentuje Agata Śmieja. Prezes Fundacji Czyste Powietrze oraz pomysłodawczyni Szczytu Klimatycznego TOGETAIR

Plany zakładają, by jak najwięcej energii było produkowane ze źródeł neutralnych klimatycznie. Jednak w najbliższych latach nie będzie możliwe zapewnienie gospodarce i klientom bezpiecznych dostaw energii bez wykorzystania paliw kopalnych. Dlatego czekają nas decyzje dotyczące roli całkowicie neutralnej klimatycznie i bezpiecznej - choć budzącej wątpliwości społeczne - energetyki atomowej.

Na Uniwersytecie Warszaw-

skim podjęliśmy działania i inicjatywy mające na celu wprowadzenie pogłębionej edukacji dotyczącej współczesnych zmian klimatu. Jako społeczność akademicka dążymy też do zminimalizowania naszego negatywnego wpływu na środowisko i przeciwdziałania negatywnym skutkom zachodzących zmian. Cele i zadania, które sobie wyznaczaliśmy będą przez najbliższe lata stymulować działania w obszarach o kluczowym znaczeniu dla naszego kraju

- komentuje prof. Ewa Krogulec, prorektor UW ds. rozwoju. Istotnymi kierunkami polityki energetycznej będą: rozwój technologii jądrowych równoległe ze źródłami odnawialnymi, szczególnie w zakresie morskiej energetyki wiatrowej. Ważne będą także nowe rozwiązania dotyczące magazynowania energii i zwiększania elastyczności sieci.

MIĘDZYNARODOWY SZCZYT KLIMATYCZNY
Trzecia edycja Szczytu Klimatycznego TOGETAIR to trzydniowe wydarzenie, realizowane w formule hybrydowej i transmitowane z telewizyjnego studia, które będzie można oglądać bezpłatnie i bez rejestracji na najważniejszych polskich portalach internetowych. Biorąc pod uwagę poprzednie edycje organizatorzy spodziewają się ok. 30 min widzów.
W 2022 r. formuła Szczytu rozszerzona jest na poziom międzynarodowy, wzmacniając współpracę na linii Polska - kraje Trójmorza - Unia Europejska.
- IV tym roku każdy dzień Szczytu otworzy panel z udziałem przedstawicieli międzynarodowych instytucji. Chcemy,

by ten głos i punkt widzenia Europy Środkowej, był wyraźny; jednoznacznie sformułowany i by wszedł w agendę dyskusji

ogólnoeuropejskiej w jeszcze większym stopniu niż do tej pory - podsumowuje Artur Beck. Więcej na www.togetair.eu



Słupski przedsiębiorca żąda od ratusza zapłaty 500 tys. zł

Grzegorz Hilarecki
Na wokandzie

Urzednicy ze słupskiego ratusza przed sądem walczą o wysokość faktur, które magistrat musi zapłacić słupskiemu przedsiębiorcy. Chodzi o odholowywanie i kasację pojazdów.

Na piątkowym posiedzeniu w Sądzie Rejonowym w Słupsku zamknięto przewód w sprawie, w której miasto zakwestionowało wysokość faktur wystawionych urzędowi przez firmę odholowującą, przechowującą i kasującą usunięte z ulic pojazdy. Sprawa dotyczy 2020 roku.

Choć w sprawie chodzi tylko o kilka faktur, za które Urząd Miejski w Słupsku chce zapłacić po cztery tysiące złotych, a przedsiębiorca wystawił każdą z nich na 10 tysięcy złotych, to sprawa będzie miała dużo większe znaczenie. Bowiem na wystawienie czeka... 48 kolejnych faktur, na sumę prawie pół miliona złotych. Tym przedsiębiorcą jest Zbigniew Adkonis, właściciel firmy Adkonis.

W piątek zeznawało, jako świadkowie, dwóch urzędników słupskiego ratusza. Powód, czyli miasto, chciał udowodnić, że część wystawionych faktur powinno zostać opłaconych niższą kwotą, czyli w wysokości czterech tysięcy złotych. Taką kwotę za holowanie pojazdu, przechowywanie i kasację zapisano na mocy umowy miasta z firmą Adkonis z 2018 roku. Jednak w 2020 miasto, na mocy nowej umowy, przeznaczało na to kwotę już 10 tys. zł. Zdaniem zeznających urzędników o sumie decyduje data przejścia samochodu na własność miasta.



Zbigniew Adkonis (w środku) w rozmowie ze swoim adwokatem

Na mocy umowy miasta z przedsiębiorcą z 2018 roku, koszt ściągnięcia, przechowywania auta i jego kasacji, gdy nie zostało odebrane przez właściciela i przeszło na własność miasta wynosił 4 tysiące złotych. Tyle chce miasto zapłacić, choć za kilka faktur zapłaciło kwotą - 10 tys. zł. Auta te zostały już zezłomowane w 2020 roku, gdy nowa umowa z nowym przedsiębiorcą ustaliła kwotę na 10 tys. zł. O to toczy się spór. Spór o duże pieniądze.

Zbigniew Adkonis z firmy pozwanej przez miasto: - Wiadomo, że chodzi o kwotę. Dla tego miasto wniosło tylko o kilka faktur, bo od pozwu trzeba zapłacić 5 proc. wartości.

Słupski przedsiębiorca wystawił miastu 48 faktur. Każda po 10 tys. zł, czyli w sumie na prawie pół miliona złotych.

Ta sytuacja dla mnie jest niepoważna. Totak, jakby przyszedł pan do piekarni i zapytał, po ile bułka? A piekarz mówi 3 zł. A ty, to ja zapłacę 1,5 zł, bo tyle kosztowało to wczoraj. Wracając do samochodów, mam jeszcze do wystawienia 48 faktur dla miasta. Wyrok jest więc dla mnie ważny.

Sędzia Marek Lagut zapowiedział, że wyrok zapadnie 11 kwietnia. Ale wezwał strony do zawarcia ugody. Przypomniał, że punktem wyjścia była propozycja 8 tys. zł. Ale ani pełnomocnik miasta ani strony pozwanej wychodząc z sali zapewniali, że ugody nie chcą.

Przypomnijmy, Zbigniew Adkonis, pełnomocnik firmy zajmującej się pomocą drogową i utylizacją pojazdów, już w 2015 roku miał kilkadziesiąt aut na zakładowym parkingu i spór z miastem.

Urząd Miejski w Słupsku otrzymał wtedy wystawioną przez firmę fakturę na kwotę

ponad miliona złotych. Za nią mają przyjść kolejne. 1,44 mln zł to należność wyliczona za auta jeszcze nieprzejęte przez samorząd. Jest też kwestia 58 pojazdów, które stały na parkingu, a w stosunku do których ratusz nie podjął żadnych decyzji administracyjnych.

Ratusz fakturę wtedy odesłał. Załączył do niej pismo, z którego wynika, że to przedsiębiorca ma udowodnić, jakie poniósł koszty. Miało to stanowić podstawę do ewentualnych negocjacji. - W trosce o dobro miasta Słupskiego nie możemy się zgodzić z przedstawionym wyliczeniem - skwitował w dokumencie wtedy wiceprezydent Marek Biernacki.

Spór jednak wtedy zażegnano i w kolejnych latach przedsiębiorca nadal pełnił usługi dla miasta. W 2020 roku miasto zawarło umowę z inną firmą.

Prywatny inwestor planuje budowę biogazowni

Sylwia Lis
Powiat bytowski

Biogazownia niemal przy granicy Bytowa? Inwestor złożył wniosek o wydanie warunków zabudowy. Jednak do realizacji inwestycji jeszcze daleka droga.

Od pewnego czasu w Bytowie mówi się, że w miejscowości Świątkowo, tuż przy granicy z miastem, ma powstać biogazownia. Sprawą zainteresował się Adam Leik, radny miejski, który w tej sprawie w urzędzie złożył interpelację. Dopytuje się o potencjalnego inwestora, technologię, harmonogram realizacji inwestycji w końcu planowane są konsultacje społeczne.

Okazuje się, że inwestycja w Świątkowie interesuje się spółka Euros Energy z Koprki. Inwestor złożył już w bytowskim ratuszu wniosek o ustalenie warunków zabudowy. I opisał proces technologiczny.

- Nadziałce w obrębie Świątkowo zgodnie ze złożonym wnioskiem o ustalenie warunków zabudowy planowana jest elektrociepłownia na biogaz, która będzie odnawialnym źródłem energii elektrycznej i ciepłej - wyjaśnia Ryszard Sylka, burmistrz Bytowa. - Technologia produkcji biogazu oparta będzie na procesie trzostopniowej beztlenowej fermentacji mokrzej surowców pochodzenia rolniczego głównie kiszunki roślinnej i obornika. Wszystkie trzy etapy fermentacji przebiegają w połączonych instalacyjnie komorach fermentacyjnych, które wyko-

nane zostaną jako szczelne w konstrukcji żelbetonowej w postaci cylindrów. Przykrycie cylindra stanowić będzie szczelna dwupowłokowa kopuła, pod którą zbierany będzie biogaz. A głównym produktem do produkcji biogazu będzie kiszunka przywożona sukcesywnie na teren zakładu.

Urząd podkreśla, że do budowy biogazowni jeszcze bardzo długa droga, bo do burmistrza nie wpłynął jeszcze wniosek w sprawie uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji, w związku z czym procedura administracyjna nie została jeszcze wszczęta.

Czy w sprawie planowanej inwestycji głos będą mieli mieszkańcy mający być sąsiadami biogazowni. Urząd zapewnia, że tak.

- Organ wydający decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach, ma obowiązek zapewnić udział społeczeństwa w postępowaniu administracyjnym dla przedsięwzięć, dla których został przygotowany raport o oddziaływaniu na środowisko wskazując 30-dniowy termin składania uwag i wniosków - wyjaśnia Sylka. - W sytuacji braku podjęcia postępowania administracyjnego w sprawie, nie toczy się również udział społeczeństwa w sprawie. ©®

Do burmistrza Bytowa nie wpłynął jeszcze wniosek w sprawie uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach inwestycji.



Do realizacji budowy biogazowni jest jeszcze daleko (zdjęcie ilustracyjne)

GMINA MIASTKO



EDUKACJA

Szkoła Podstawowa w Kamnicy obchodziła Światowy Dzień Świadomości Autyzmu.

Aby przybliżyć uczniom zachowania i sposób patrzenia na świat osób ze spektrum autyzmu, nauczyciele przygotowali warsztaty, które miały na celu uświadomić uczniom, z jakimi trudnościami borykają się ludzie dotknięci autyzmem. W drugiej części, już w parku miejskim w Miastku, uczniowie i nauczyciele z Kamnicy utworzyli niebieski łańcuch solidarności, dając tym samym znak innym, że rozumieją, akceptują i jednoczą się z osobami z autyzmem, (ang)

Wyrazy głębokiego współczucia
Pani Bożenie Czereś
z powodu śmierci

Męza

składa

Magdalena Majewska

Burmistrz Kępc

wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Kępcach

Ulica Zauchy prawie gotowa, ale przystanek jest do poprawki

Alek Radomski
Inwestycje

Jeszcze w kwietniu powinna zakończyć się budowa ulicy Zauchy. Zanim to nastąpi trzeba jednak nanieść pierwsze poprawki. Mieszkańcy pytają o przejście dla pieszych w pobliżu przystanku.

Choć praca jest w toku, to potencjalnie niebezpieczne rozwiązanie na budowanej ulicy Zauchy już punktuje nasi czytelnicy. Chodzi o zlokalizowane przy skrzyżowaniu z ul. Jana Kiepury przejście dla pieszych. Patrząc w kierunku ulicy Banacha, zebrać namalowano



Planowany przystanek autobusowy i przejście dla pieszych na ulicy Zauchy w Słupsku

przed przystankiem autobusowym. Takie rozwiązanie może powodować, że kierowcy jadącemu z naprzeciwka pasażerowie wyłonią się zza autobusu.

Po drugiej stronie przystanku są parkingi, a po stronie przystanku jest ścieżka rowerowa, co oznacza, że aby dostać się na chodnik trzeba przejść przez jezdnię własną tych pasażerów - zauważa Krzysztof, mieszkaniec pobliskiego osiedla. Wygląda na to, że to jedyne miejsce, gdzie można było namalować białe pasy.

Zarząd Infrastruktury Miejskiej informuje, że przejście zostało wyznaczone w obrębie wyniesionego skrzyżowania ulic Za-

uchy i Kiepury w lokalizacji optymalnej z punktu widzenia pasażerów komunikacji zbiorowej. Błędnie wykonano natomiast oznakowanie poziome przystanku, co zostanie skorygowane.

Linia wyznaczająca przystanek będzie oddalona od przejścia dla pieszych - zapewnia Tomasz Orłowski, zastępca dyrektora ZIM-u.

Ulica Zauchy objęta ma zostać strefą ruchu uspokojonego TEMPO-30. Prędkość oprócz oznakowania ma zostać ograniczona też odgięciem jezdni na wlocie od strony ulicy Legionów Polskich oraz wyniesieniem skrzyżowania z ulicą Kiepury. ©

Czytelnik alarmuje, że z dachu lecą dachówki. Ratusz uspokaja

Bogumiła Rzeczkowska
Interwencja

Słupszczanin poinformował nas, że przechodzenie obok budynku laboratorium na ulicy Bema jest niebezpieczne, ponieważ dachówką poluzowaną w każdej chwili mogą komuś spaść na głowę.

Nawet dzisiaj jedna spadła obok mnie, gdy tamtędy przechodziłem - twierdzi mieszkaniec Słupska. - Zgłaszałem tę sprawę właścicielowi, policji i Straży Miejskiej. Od pół roku nie ma żadnej reakcji.

W słupskim ratuszu zapytaliśmy o kwestię własności nieruchomości i o wyjaśnienie sprawy.

Główna część budynku, stojącego przy Starym Rynku, należy do właściciela prywat-



Ekipa dekarstwa sprawdziła dach i nie stwierdziła zagrożenia

nego. Natomiast dobudówka z wejściem od ulicy Bema to własność miasta - mówi Monika Rapacewicz, rzeczniczka słupskiego ratusza. - 30 marca ekipa dekarstwa sprawdziła kwestię dachu oficyny. Zgodnie z wynikami oględzin, jakie otrzymałam, wiemy, że pokrycie dachowe nie jest w takim stanie, który stanowiłby po-

ważne zagrożenie choćby dla przechodniów. Co istotne, ekipa zabezpieczyła między innymi dwie sztuki luźnych dachówek, sprawdziła pozostałą powierzchnię i nie stwierdziła poważnych zmian. Nie otrzymaliśmy też żadnych zgłoszeń ze strony mieszkańców o problemach natym obiekcie. ©

Porady dietetyczne dla pacjentów ze schorzeniami nerek

Magdalena Olechnowicz
Zdrowie

Porady żywieniowe i indywidualne konsultacje zaproponowały pacjentom z chorobami nerek dietetki ze szpitala. Skorzystało kilkadziesiąt osób.

Marzec został ogłoszony miesiącem dla zdrowia nerek. Z tej okazji panie dietetki pracujące w Wojewódzkim Szpitalu

Specjalistycznym w Słupsku zorganizowały spotkanie dla osób dotkniętych schorzeniami nerek. Tych już dializowanych, i tych zagrożonych dializami. Przyszło na nie kilkadziesiąt osób. Odpowiednia dieta ma istotne znaczenie w terapii chorób nerek.

Specjalistki - Milena Taranowicz, Edyta Jasińska i Martyna Szadzińska - opowiedziały pacjentom jak dbać o nerki, jakie badania wyko-

nywać, by kontrolować ich stan, co i jak jeść, aby utrzymać nerki w jak najlepszym stanie. Zdradziły też kilka kulinarnych trików pomagających zachować smak niektórych potraw, które dla dobra nerek muszą być poddane specjalnej obróbce i nie mogą być tradycyjnie przyprawiane.

Następnie zaprosiły przybyłe osoby na indywidualne konsultacje i badania na analizatorach składu ciała. ©

Strefa
Biznesu

czytaj

strefabiznesu.pl



REKLAMA

0010466488

0 OGŁOSZENIE O PRZETARGU o

Syndyk masy upadłości **PIECU sp. z o.o. w upadłości** z siedzibą w Potęgowie sygn. akt VI GUp 6/20 ogłasza

II przetarg pisemny na sprzedaż prawa własności nieruchomości

gruntowej stanowiącej działkę ewidencyjną nr 80/2, obręb Potęgowo o pow. 1 200 m², zabudowanej budynkiem mieszkalno-usługowym o pow. użytkowej 866,70 m², wchodzącej w skład majątku upadłości - dla której Sąd Rejonowy w Łęborku prowadzi księgę wieczystą **SL1L/00012755/7**

za cenę wywoławczą nie niższą niż 464 000,00 zł
(czterysta sześćdziesiąt cztery tysiące złotych).

Przetarg odbędzie się na posiedzeniu publicznym dnia 13 maja 2022 r. roku o godzinie 14:00 w budynku Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10, 80-126 Gdańsk w Sali B 68.

Oferty należy składać do dnia 10 maja 2022 roku osobiście w biurze podawczym VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10, 80-126 Gdańsk, bądź za pośrednictwem poczty na adres tegoż Sądu.

W przypadku, gdy złożone zostaną równorzędne oferty syndyk może dokonać swobodnego wyboru oferty lub przeprowadzić dodatkową licytację z udziałem oferentów, którzy złożą równorzędne oferty.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **46 400,00 zł (słownie zł: czterdzieści sześć tysięcy czterysta)**, przelewem na rachunek bankowy nr: **791020 4649 0000 7302 0245 5301** w terminie do dnia 10.05.2022 r.

Z Regulaminem Przetargu można się zapoznać w sekretariacie VI Wydziału Gospodarczego Sądu Rejonowego Gdańsk Północ w Gdańsku przy ul. Piekarniczej 10, 80-126 Gdańsk.

Wszelkich informacji udziela syndyk pod nr tel. 502 018 593 lub adresem e-mail: **monika.rubaj@wp.pl** od poniedziałku do piątku w godzinach 10-16.

www.dawro.pl

REKLAMA

0010466964

Wójt Gminy Główny
ogłasza

II publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Główny

Obręb geodezyjny	Numer działki	Powierzchnia	Cena wywoławcza w złotych (netto)	Wadium w złotych	Postąpienie minimalne w złotych
Żelkowo	109/2	1653 m ²	33.000,00	3.300,00	400,00

Nieruchomość gruntowa zabudowana znajdująca się w Żelkowie, składająca się z działki gruntu nr 109/2 o powierzchni 0,1653 ha i posadowionego na tej działce budynku użytkowego - byłej remizy strażackiej o powierzchni użytkowej 46,09 m².

Nieruchomość ma bezpośredni dostęp do drogi publicznej o nawierzchni brukowej, nie jest ogrodzona, częściowo zadrzewiona. Jest położona na obszarze nieobjętym aktualnym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przemysłowego Gminy Główny uchwalonym Uchwałą Rady Gminy nr 95/R/2012 z 23.01.2012 r. obszar działki oznaczony jest jako obszar koncentracji zabudowy i zainwestowania. W ewidencji gruntów nieruchomość opisana jest jako B - tereny zabudowane.

Numer księgi wieczystej SL1S/00035820/7.

Zaplanowany w dniu 25 lutego 2022 roku pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niniejszej nieruchomości został odwołany.

Ustalony w wyniku przetargu nabywca zwolniony jest z zapłacenia podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 lit. a i b, ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (Dz. U. 2021 poz. 685).

Przetarg odbędzie się w dniu 12 maja 2022 roku o godzinie 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy Główny, ul. Kościuski 8. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium. Wpłatę należy umieścić do dnia 9 maja 2022 roku na konto Urzędu Gminy Główny nr 96 9315 1030 0030 2898 2000 0030 w Banku Spółdzielczym w Uście. Wpłata winna być na koncie Urzędu Gminy najpóźniej w wyżej wymienionym dniu, tj. 9 maja 2022 roku.

Wylicytowaną cenę należy wpłacić najpóźniej w dniu zawarcia umowy, co powinno nastąpić w ciągu 21 dni, licząc od dnia przeprowadzenia przetargu.

Koszty zawarcia aktu notarialnego ponosi nabywca.

Wójt Gminy Główny zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

Dodatkowe informacje można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Główny, pokój nr 14, tel. (59) 811 49 60.

Tablety dla seniorów w ZOL w Bytowie



Seniorzy z ZOL w Bytowie dzięki tabletom mogą łączyć się z bliskimi na wideorozmowach

Sylvia Lis
Opieka

Zakład Opiekuńczo-Lecznicy w Bytowie otrzymał kilkanaście tabletów. Urządzenia mają służyć do kontaktów osób starszych z bliskimi i edukacji.

Tablety przekazała Fundacja Biedronka. Urządzenia trafiły do podopiecznych 253 domów pomocy społecznej i innych ośrodków całodobowej opieki nad seniorami w całej Polsce.

Z racji kolejnych fal pandemii, domy pomocy społecznej i inne placówki stałego pobytu dla osób starszych w dużej mierze ograniczyły odwiedziny, dlatego tablety od Fundacji Biedronki mają pomóc utrzymać relacje seniorów z rodziną i bliskimi. Ponadto tablety mają również wspierać seniorów w codziennym funkcjonowaniu i aktywnościach kulturalnych.

Fundacja Biedronki zadbała również o aspekt edukacyjny akcji. W ramach projektu „Siłownia Pamięci”, na tablety zostały wgrane specjalne aplikacje służące dotlenianiu umysłu. Ćwiczenia wymagające koncentracji i zapamiętywania różnego rodzaju informacji wpływają pozytywnie na trze-

mywanie sprawności funkcji poznawczych. Angażują różne obszary i funkcje mózgu, m.in. logiczne myślenie, pamięć czy koordynację wzrokowo-ruchową. Regularnie wykonywane mogą poprawić sprawności umysłu, utrzymać jego aktualny stan, a nawet opóźnić objawy demencji o 5-10 lat.

Seniorzy z Zakładu Opiekuńczo-Lecznicy w Bytowie już uczą się obsługiwać tablety. O edukację dba Marta Ziemacka, terapeutka z bytowskiego ZOL.

- Nasi podopieczni chętnie czytają wiadomości, posługują się również wyszukiwarką Google - mówi pani Marta. - Oczywiście na wideorozmowach rozmawiają z bliskimi. To bardzo cieszy. I oczywiście słuchają muzyki. Bardzo lubią piosenki z lat 80.

Fundacja Biedronki powstała w kwietniu 2020 roku. Jej misją jest pomaganie seniorom i poprawa jakości ich życia. Fundacja podejmuje inicjatywy na rzecz przeciwdziałania ubóstwu, niedożywieniu, samotności i wykluczeniu społecznemu osób starszych oraz rozwoju wolontariatu. W czasie pandemii koronawirusa 665 placówek otrzymało darowiznę w postaci środków ochrony i czystości, których wartość przekracza 11 mln złotych. ©

Na sesji rady miasta w Ustce o wsparciu dla uchodźców

Bogumiła Rzeczowska
Samorząd

Do usteckich szkół zapisano 124 dzieci ukraińskie, które będą uczyły się języka polskiego. Temat ten pojawił się także na sesji rady miasta, podczas której rozmawiano o pomocy dla uchodźców.

W Ustce obecnie przebywa około 750 uchodźców wojennych, w tym około 350 dzieci. Gdy 6 marca okazało się, że do OW Radość przyjeżdżają dzieci z domu małego dziecka, ogłoszono zbiórkę darów dla najmłodszych uchodźców i ich opiekunów.

Burmistrz Ustki Jacek Maniszewski poinformował, że ratusz uruchomił konto „Ustka-Ukrainie” z Fundacją Kaszubskie Słoneczniki do wpłat na pomoc uchodźcom, na którym jest 16 971,11 zł. Zebrane środki już przeznaczone na finansowanie m.in. obiadów dla dzieci w szkołach, przedszkolach publicznych i niepublicznych, zakup książek w języku ukraińskim i na dwa kursy języka polskiego dla dzieci i młodzieży.

Do tej pory do miejskich szkół podstawowych przyjęto 104 osoby. Do miejskich przedszkoli przyjęto łącznie 11 dzieci, a do Żłobka Miejskiego w Ustce przyjęto 2 maluchów.

W trzech miejskich szkołach podstawowych zorganizowano 26 godzin dodatkowych lekcji języka polskiego dla dzieci z Ukrainy, które będą się uczyć w trzech grupach wiekowych w klasach I-III i IV-VI oraz w klasie VII.

Wszystkie wnioski uczniów z Ukrainy zostały rozpatrzone pozytywnie, ale większość dzieci uczy się zdalnie. Ministerstwo Edukacji i Nauki Ukrainy przygotowało zbudowaną Google Ukrainę ogólnonarodowy plan lekcji, dzięki któremu uczniowie mogą



Do usteckich szkół przyjęto już 104 ukraińskich uczniów, którzy dołączyli do istniejących klas

zdalnie kontynuować naukę, mimo że już prawie 400 szkół uciekało w wyniku wojny. Wielu rodziców deklaruje powrót do Ukrainy i decyduje się na naukę zdalną, aby dzieci otrzymały świadectwo ukończenia klasy, do której uczęszczają w tym roku szkolnym.

- W Ustce zdecydowana część dzieci wybiera naukę zdalną z Ukrainy w związku z różnicą w systemie edukacji - dziewięć klasowym. Uczniowie nie chcą stracić roku. My także wspomagamy tych uczniów - mówiła na sesji Dorota Szczepaniak-Abramczyk, naczelnik wydziału oświaty. - Jesteśmy w stanie kupić nakładki na klawiatury w języku ukraińskim, a w szkołach udostępniamy im sprzęt. Sześć komputerów do nauki zdalnej jest także dostępnych w Bibliotece Miejskiej w Ustce. Także tych uczniów, którzy uczą się zdalnie, wspomagamy w nauce języka polskiego. W ramach zbiórki z Fundacją Kaszubskie Słoneczniki przeznaczymy środki na zatrudnienie osoby, która poprowadzi kurs.

Naczelnik dodała, że nauczyciele robią wszystko, aby

chodzące doszkoły dzieci włączyć w system edukacji.

- Najlepiej odbywa się to w klasach I-III. Dzieci bardzo szybko łapią język. Jest to bardzo trudny proces, ale uważam, że mamy nad nim kontrolę - powiedziała.

Nauka języka polskiego będzie prowadzona najprawdopodobniej także w czasie wakacji. Szkoła Podstawowa nr 2 natomiast planuje lekcje języka polskiego dla dorosłych.

Jak wynika z wcześniejszej odpowiedzi ratusza, zasada jest taka, że uczniowie przyjmowani są zgodnie z wytycznymi Ministra Edukacji Narodowej, nauczyciele mają skupić się na integracji, a następnie wprowadzać system oceniania z uwzględnieniem możliwości ucznia. O promowaniu ucznia do następnej klasy będzie decydował dyrektorsko. W przypadku, gdy dziecko nie opanuje wystarczająco materiału, zostanie ono pozostawione w tej samej klasie na następny rok szkolny.

Do Centrum Pomocy Dzieciom w Ustce zostało przyjętych na zajęcia 17 osób w wieku

od 7 do 13 lat. Biblioteka Miejska w Ustce organizuje w każdy wtorek spotkania integracyjne dla dzieci oraz rodziców z Ukrainy, a Dom Kultury - cykliczne warsztaty artystyczne „Poznajmy się”. Fundacja Kaszubskie Słoneczniki utworzyła Świetlicę Edukacyjną Słonecznikowego Przedszkola dla dzieci w wieku 3-6 lat oraz 7-15 lat. Ośrodek Sportu i Rozwoju zorganizował spotkanie integracyjne. Dzieci ukraińskie mogą korzystać z obiektów OSiR. MKSJantar Ustka prowadzi zajęcia sportowe.

Ustecki ratusz od 16 marca, gdy weszła w życie specustawa, do 30 marca wydał 332 numery PESEL. Osoby, które go otrzymały mogą ubiegać się o inne świadczenia. Do Ustki powrócił punkt ZUS, w którym Ukraińcy byli informowani, jak załatwić formalności. Nastronie internetowej miasta działa zakładka z informacjami w języku ukraińskim. Nawiązano też współpracę z tłumaczem, który pomaga w przy obsłudze interesantów. Do pomocy włącza się także LOT, Ustka i Ziemia Słupska - w Centrum Informacji Turystycznej ma powstać punkt informacyjny dla Ukraińców w zakresie bazy miejsc pracy, lekcji języka polskiego.

W czasie sesji radni pytali także o możliwość korzystania z pomocy medycznej w przychodni PZU Życie.

- Dłatych, którzy mają PESEL, przychodnia jest otwarta - powiedział burmistrz. - W maju rusza też przychodnia w szpitalu.

Radny Zbigniew Margol pytał o zwolnienie z opłat komunalnych usteczan, którzy przyjeżdżali uchodźców. W odpowiedzi otrzymał informację, że niema takich możliwości prawnych. Natomiast rekompensatą jest ustawowe 40 złotych za dzień pobytu jednej osoby. ©

REKLAMA

159807405

Zostań prenumeratorem!

Oszczędzasz 47 zł*

Prenumerata na 3 miesiące za 44 zł miesięcznie



Gazetę dostarczymy
codziennie
do Twojego domu, biura
tam gdzie chcesz!

zamów:

☎ 94 340 11 14

od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00

email:

prenumerata.gdp@polskapress.pl

**Oferta tylko dla nowych
prenumeratorów**

* średnia oszczędność miesięczna w porównaniu
do cen w kiosku w 2022r.

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szumy uszne

To małe urządzenie może zapewnić

GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ
słuchu nawet od 1. użycia!

To najskuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansiem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.

AKCJA REFUNDACJA – pula produktów za 0 zł!

Słyszysz ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukochane melodie – jest tyle drobniaków, które umilają życie... Od teraz możesz usłyszeć je nawet z dużej odległości i bez zakłóceń. Pomoże Ci douszny „drobiazg” o wielkiej mocy. Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szumy uszne i uwolnić od słabego słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA

WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

TOPwzmacniacz słuchu
nowej generacji:

- ✓ Błyskawicznie wzmocnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%
- ✓ Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła
- ✓ Automatycznie blokuje szumy, dudnienia, piski i trzaski fantomowe
- ✓ Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i skutecznie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkał stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstydzających przestyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krępującym „Słucham?” czy „Powtórz”. Wśród użytkowników powyżej 60. roku życia szczególnie

cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizji kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś źle usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytlumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędnik?

„Foniatryczny hit,
który sprawdzi się
w każdym wieku”

Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku:

niewielkie i... inteligentne. Ten audio-wzmacniacz samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostreć dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Krzysztof Bieliński, ekspert laryngologii

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu ujmiesz w 2 palce. Jednak odległość, z jakiej

zbiera dźwięki, sięga 1 500 kroków. Oznacza to, że usłyszysz bez problemu:

- ✓ Szept-do 2,5 m
- ✓ Szum wody z kranu – do 10 m
- ✓ Dialog -do 20m
- ✓ Śpiew ptaków – do 300 m
- ✓ Ruch uliczny-do 0,7 km

Najlepszy wzmacniacz
słuchu według ekspertów
MedicReporters!Czysty i pełny
zakres dźwięków?
Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stepić Twój słuch oraz wywoływać męczące szumy uszne. Ekspersi są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: małą, prostą w obsłudze, dyskretną wzmacniacz słuchu, który zdołał już zaskarbić sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie
słyszysz wszystko
bez zakłóceń!”

Cieszę się doskonałym dźwiękiem z dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogłuszający szum i „zwrócił” piękne dźwięki. Dziękuję!

Jadwiga, 67 lat, Częstochowa

DYSKRECJĄ, LEKKOŚĆ,
PROSTOTĄ

Taki jest BESTSELLEROWY wzmacniacz słuchu na rynku:

iraBDOCZUY- dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGÓDNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO. ODBIERZ
PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz doświadczać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

„Tak dobrego słuchu
nie miałam od 15 lat”

Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znow z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szumy uszne zniknęły całkowicie.

Helena, 68 lat, Ostrołęka

„Odzyskałem
świetny słuch
w 1 wieczór”

413732356
Nie zliczę, ile razy wywołałem panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałem telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mojego telewizora.

Władysław, 77 lat, Wrocław

Regulamin - rgimnprmcjpk.com

ZADZWON I ZAMÓW PRODUKT
DO PRZETESTOWANIA ZA DARMO!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 23.04.2022 r., &
otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: 81 531 19 67

SZYBKA
WYSYŁKA!pon. - pt. 08:00-20:00, sob. 08:00-20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.REKLAMOWANE W
TV

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

OPLATY ZA ABONAMENT

Skarbówka nie odpuszcza

W Polsce coraz mniej osób płaci z roku narok abonament RTV. Windykacją należności zajmuje się Poczta Polska. Osobom, które niepłacą abonamentu RTV, przyjrzy się Urząd Skarbowy.

W 2021 roku liczba płatników abonamentu RTV była najniższa od wielu lat. Poczta Polska nie będzie odpuszczała osobom, które nie płacą za abonament RTV. Od osób, które dotychczas płaciły abonamentu, urzędnicy po przeprowadzeniu weryfikacji będą wzywać do uiszczenia opłaty w wysokości 30-krotności miesięcznej opłaty abonamentowej (24,50 x 30), tj. kwoty 735 zł.

W sytuacji, gdy nie odpowiadamy na wezwanie do zapłaty, posiedzeniu dniach od niezrealizowania obowiązku zapłaty zainteresuje się nami Urząd Skarbowy.

W 2021 roku urzędy skarbowe w całym kraju otrzymały ponad 100 000 wniosków stosowne ukaranie wszystkich dłużników, którzy uchylają się od obowiązków płacenia abonamentu.

POGODA

Wiosna zaskoczyła drogowców



W weekend w związku z opadami śniegu strażacy interweniowali ponad 2600 razy. Chodziło głównie o usuwanie przewróconych drzew, połamanych konarów, gałęzi, które spadały na ulice i budynki. Zaspana śniegiem była Polska centralna, na północy i zachodzie kraju warunki pogodowe były dość dobre.

MEDIA

Kaczyński krytykuje Berlin

Wicepremier Jarosław Kaczyński w wywiadzie dla niemieckiej gazety „Welt am Sonntag” skrytykował bierną postawę Berlina w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainie. Prezes PiS opowiedział się też za zwiększeniem obecności amerykańskich wojsk w Europie. Na łamach gazety wicepremier przypomniał

o „niesłabnących ciągach” Niemiec do Rosji. „Niemcy i Francjacy wciąż silnie skłonni do Moskwy. Rząd federalny latami nie chciał zauważać, co Putin wyprawia” - powiedział. Szef PiS dodał, że dzisiejsze zachowanie rosyjskiego despoty nie wymagało specjalnych „zdolności profetycznych”. IAR

MALTA

Papież, przebywający z pielgrzymką na Malcie, nawiązał do tragedii humanitarnej na Ukrainie. Zachęcił do modlitwy za ten kraj i jego mieszkańców. Pomszy św. na placu Spichlerzy we Florianie papież odmówił z wiernymi południową modlitwę Anioła Pańskiego. W samolocie z Rzymu na Maltę Franciszek powiedział dziennikarzom, że w Watykanie rozważana jest możliwość jego pielgrzymki do Kijowa.

„

Nie możemy żywić próżnych nadziei, że wróg zwyczajnie opuści nasz kraj. Pokój możemy zdobyć w ciężkich walkach

Wołodimir Zełenski, prezydent Ukrainy

Będzie zmiana specustawy o pomocy uchodźcom

AIP
Warszawa

Paweł Szefernaker, pełnomocnik rządu ds. uchodźców, zapowiedział, że na najbliższy tydzień planowana jest nowelizacja specustawy o pomocy obywatelom Ukrainy.

Pełnomocnik rządu ds. uchodźców ocenił, że nowelizacja najprawdopodobniej zostanie przyjęta przez rząd we wtorek, potem zostanie przekazana do parlamentu. Dodał, że wcześniej odbyło się posiedzenie sejmowej komisji MSWiA, podczas której zostały przedstawione propozycje, które mają być zawarte w nowelizacji.

Jak podkreślał, dotyczy to przede wszystkim doprecyzowania pewnych mechanizmów pomocowych. „Ta ustawa ma charakter techniczny, roboczy, taki, który ma pomóc w rozwiązywaniu problemów, które pojawiają się w instytucjach pomagających uchodźcom”.

Wiceminister MSWiA dodał, że nowelizacja ustawy pozwoli skuteczniej finansować działania związane z pomocą uchodźcom. „My co chwila podejmujemy nowe działania, jako administracja publiczna, i myślę, że warto to doprecyzować, tak żeby nikt nie miał wątpliwości, że pewne działania są niezwykle potrzebne i trzeba je realizować”.



Od rozpoczęcia brutalnej agresji Rosji na Ukrainę do Polski wjechało dwa miliony 461 tysięcy uchodźców

Paweł Szefernaker zapowiedział również, że w najbliższym tygodniu w MSWiA planowane jest spotkanie z samorządami oraz organizacjami pozarządowymi. Zapewnił, że budżet państwa zrefinansuje wydatki ponoszone na zakwaterowanie uchodźców z Ukrainy.

Wiceminister powiedział, że wszyscy, którzy udzielali pomocy w tym NGO-sy mogą podpisywać umowy finansowania z wojewodami, żeby ich działania mogły być finansowane z budżetu państwa. „Deklarujemy pełną możliwość refinansowania działań, które

podjęły także organizacje pozarządowe, punkty recepcyjne, informacyjne oraz punkty, gdzie istnieje zbiorowe zakwaterowanie uchodźców”.

Pełnomocnik rządu ds. uchodźców powiedział, że Polska ma jeszcze rezerwy, aby przyjąć kolejnych uchodźców z Ukrainy. Zachęcał jednocześnie, aby kolejne państwa Europy przygotowały oferty pomocy dla Ukraińców uciekających przed wojną.

Wiceminister Szefernaker wskazywał, że w razie potrzeby w ośrodkach dla uchodźców mogą zostać przekształcone hale

sportowe. „Jesteśmy przygotowani na to, że gdyby to była bardzo duża fala, to żeby takie miejsca jak duże halesportowe, miejsca targowe dostosować z dnia na dzień, aby przyjąć uchodźców. I myślimy natto przygotowujemy”.

Paweł Szefernaker zaznaczył jednocześnie, że cała Europa musi być przygotowana do zwiększenia wsparcia, bo - jak wskazał - na Ukrainie są nadal miliony uchodźców wewnętrznych: „My musimy być gotowi, żeby te osoby przyjąć nie tylko jako Polska, ale i Europa. Dlatego cieszymy się, że Wielka Brytania przygotowała konkretny pakiet propozycji o to samo prosimy inne państwa”.

Wielka Brytania oferuje uchodźcom wojennym z Ukrainy możliwość stałego pobytu i znalezienia pracy w tym kraju. Osoby zainteresowane mogą uzyskać szczegółowe informacje naten temat w punktach dla uchodźców.

Straż Graniczna podaje, że od rozpoczęcia przez Rosję wojny na Ukrainie do Polski wjechało dwa miliony 461 tysięcy uchodźców. W tym samym czasie na Ukrainę przez polskie przejścia graniczne wyjechało 442 tysiące osób.

W ciągu doby do Polski dociera średnio ok. 20 tys. uchodźców. W ostatnim czasie ta liczba się nieco zwiększyła, ma to zapewne związek z sytuacją na wschodzie Ukrainy.

Burza po informacji o gali MMA, na której mieliby walczyć aktorzy przebrani za Zełenskiego i Putina

Anna Piotrowska
Opole

Antoni Królikowski promuje galę MMA. Podczas której miałyby doświadczyć symbolicznego starcia Władimira Putina i Wołodimira Zełenskiego. Inicjatywa aktorów wywołała prawdziwą burzę w mediach.

„30 kwietnia w Opolu dojdzie do spotkania dwóch facetów, wyglądających jak ci, którzy muszą ze sobą poważnie porozma-

wiać.” - napisał na Instagramie Królikowski (pisownia oryginalna - red.). Doswojego wpisu załączył swoje zdjęcie zmęczonymi przebranymi za prezydentów Rosji i Ukrainy. Z wypowiedzi wynika, że dochód z tego wydarzenia zostanie przeznaczony na pomoc ofiarom wojny w Ukrainie.

Kontrowersyjna inicjatywa promowana przez Królikowskiego sprowadziła na niego lawinę krytyki. W mediach społecznościowych zareagowała

wet prezydent Opola Arkadiusz Wiśniewski.

„Nie mam mojej zgody na galę MMA, której elementem miałyby być taka walka” - napisał na Twitterze samorządowiec. Podkreślił przy tym, że organizatorzy wydarzenia nie poinformowali miasta o „tak paskudnych pomysłach”.

Głosów oburzenia było jednak zdecydowanie więcej. Krytyka popłynęła z bardzo wielu środowisk. „Quo vadis, Antek?” - zapytał Tomasz Oświeciński,

aktor, trener i zawodnik MMA. „To, co się dzieje na Ukrainie, inwazja Rosji, to nie jest rozrywka, to nie jest gra komputerowa, to są prawdziwe życia, prawdziwe tragedie, realne cierpienie i śmierć! Obracanie obecnej sytuacji w żart czy rozrywkę jest prymitywne, niemoralne, podłe i tak strasznie słabe! Wstyd! Wstyd! Wstyd!” - napisała modelka Anja Rubik. Z kolei reprezentant Polski Kamil Glik zbesztął Królikowskiego w nieparlamentarnych słowach.

Spotkanie prezydentów Ukrainy i Rosji mogłoby się odbyć w Turcji

Anna Piotrowska
Ukraina

Prezydenci Ukrainy i Rosji - Wołodymyr Zełenski i Władimir Putin - „z dużym prawdopodobieństwem” spotkają się w Turcji - przekazała agencja Interfax Ukraina.

- Strona rosyjska podczas wideokonferencji potwierdziła, że projekty umów, którebyły omawiane na spotkaniu w Stambule w tym tygodniu, są gotowe do dyskusji przez prezydentów Ukrainy i Rosji - poinformował David Arakhamia. Szef ukraińskiej delegacji powiedział też, że spotkanie przywódców odbędzie się najprawdopodobniej w Turcji.

Polityka partii Sługa Narodu, który wypowiedział się dla

ukraińskiej telewizji, cytując agencję Interfax Ukraina. Poinformował, że w oficjalnej odpowiedzi udzielonej stronie ukraińskiej Federacja Rosyjska zaakceptowała ogólne stanowisko jego kraju. Wyjątkiem jest stanowisko wobec Krymu.

- Wołodymyr Zełenski i Władimir Putin spotkają się z dużym prawdopodobieństwem w Turcji - powiedział Arakhamia. Z przekazanych przez niego informacji wynika, że prezydent Turcji Recep Tayyip Erdogan „zadzwoił wczoraj zarówno do nas, jak i do Władimira Putina, i wyraża się, że potwierdził ze swojej strony, że są gotowi zorganizować spotkanie”. - Ani data, ani miejsce nie są znane, ale miejscem tym najprawdopodobniej będzie Stambuł lub Ankara - dodał.



Prezydenci Ukrainy i Rosji spotkali się osobiście tylko raz - we wrześniu 2019 roku w Paryżu

Na Ukrainie giną kolejni dziennikarze

Lidia Lemaniak
Ukraina

W Mariupoli zginął litewski dokumentalista Mantas Kvedaravičius. Pod Kijowem odnaleziono ciała szesnastu fotografów wojennego Maksa Lewina.

O śmierci litewskiego dokumentalisty Mantasa Kvedaravičiusa poinformowała w niedzielę NEXTA. W samochód, którym podróżował filmowiec, miała uderzyć raketa.

„Kvedaravičius został przewieziony do szpitala, ale nie udało się go uratować” - podaje agencja.

W swojej pracy zawodowej Mantas Kvedaravičius badał historię osób zaginionych i torturowanych na Północnym Kaukazie. Jego najpopularniejszy film, „Barzakh”, został zapre-

zentowany podczas Festiwalu Filmowego Panorama w Berlinie. Produkcja ukazała długie tortury polityczne i przemoc w Czeczenii. Film był prezentowany na ponad 40 międzynarodowych festiwalach i zdobył ponad 15 nagród.

Również w weekend pojawiła się informacja o śmierci innego dziennikarza. Fotograf Maks Levin został znaleziony martwy w pobliżu wsi Huta-Mezhirska pod Kijowem. Dziennikarz miał zginąć od dwóch strzałów rosyjskich żołnierzy.

Ukraiński dziennikarz Ilija Panoramienko przypomniał, że Maks Lewin zginął podczas bitwy o Kijów 13 marca. „Wiele osób wciąż miało nadzieję, że zostanie wzięty do niewoli przez Rosjan. Niestety, jego ciało zostało odzyskane 1 kwietnia. Spoczywaj w pokoju, przyjacielu” - napisał na Ponomarenko.

Rosjanie sieją spustoszenie: zabijają, gwałcą, okradają

Dorota Kowalska
Ukraina

Rosyjscy żołnierze znani są ze swojego okrucieństwa. Dali temu wyraz w Czeczenii dając w Ukrainie. Nie zajęli Kijowa, więc złość wyładowywali na miejscowej ludności cywilnej.

Ciała mężczyzn, dzieci, nagie nadpalone ciała kobiet, zrujnowane miasteczka i wsie - to obrazki z terenów wyzwolonych wokół Kijowa przez wojska ukraińskie. Zbrodnie popełnione przez Rosjan na mieszkańcach Buczy, Irpienia czy Hostomela mogą być dowodami w sprawie zbrodni wojennych popełnionych przez Rosję w Ukrainie.

Ukraińskie Ministerstwo Obrony zamieściło na Twitterze film nagrany z samochodu jadącego przez podkijowską Buczę, z której siły ukraińskie wyparły żołnierzy rosyjskich. Na drodze i poboczu widać ciała w cywilnych ubraniach.

„Nowa Srebrenica. Ukraińskie miasto Bucza było wręcz rosyjskich bydłaków przez kilka tygodni. Miejscowi cywile byli poddawani arbitralnym egzekucjom, niektórzy z rękami związanymi na plecach, ich ciała rozrzucone są na ulicach miasta” - napisał resort obrony.

Stanisław Asiejew, ukraiński pisarz i dziennikarz, zwrócił uwagę na rozmieszczenie ciał: jedno przed każdym budynkiem, co sugeruje, że z każdego



W miastach i wsiach leżących wokół Kijowa, gdzie od miesiąca stały rosyjskie wojska, ukraińscy żołnierze witani są ze łzami w oczach

domu wyciągamybyli mężczyzn i zabijani. Rosjanie w ten sam sposób działali w Czeczenii. Znani są z swego okrucieństwa.

Mer Buczy Anatolij Fedoruk powiedział w sobotę agencji AFP, że w zbiorowych mogiłach trzeba było pochować w Buczy 280 ciał. Zabici mieli ślady porosyjskich kulach, niektórzy mieli związane z tyłu ręce. Dowód bezbronności.

Nie tylko Bucza spływa krwią ludności cywilnej. W ostatnich dniach Ukraińcy zajęli przeszło 30 miast i wsi w okolicach Kijowa, które po wybuchu wojny opanowali Rosjanie. Większość z nich została zrównana z ziemią,

niemal w każdej znajdowane są dowody okrutnych zbrodni na ludności cywilnej.

Dziennikarka portalu Kyiv Independent Anastazja Lapatina napisała na Twitterze, że na drodze w pobliżu Kijowa znaleziono ciała czterech lub pięciu nagich kobiet. „Rosjanie ponoć próbowali je spalić. Bóg wie, co wydarzyło się wcześniej” - napisała.

Portal Nexta opublikował na Twitterze zdjęcia zrujnowanych domów i pojazdów w miasteczku Irpień pod Kijowem. Mer Irpienia Ołeksandr Markuszyn mówi wprost, że w wyniku działań rosyjskich

wojsk zniszczona została połowa miasta.

„Należy dalej pracować, aby rosyjscy okupanci odpowiedzieli za wszystkie zbrodnie wojenne przeciwko Ukraińcom” - przekazał Zełenski 16 marca w nagraniu, które umieścił na Facebooku, dodając, że zarówno ukraińska prokuratura, jak i Międzynarodowy Trybunał Kamy zbierają fakty dotyczące wojny na Ukrainie i dowody rosyjskich działań. Tłumaczył, że cały świat widzi obecnie, iż bez uznania Rosji za kraj terrorystyczny nie będzie możliwe wymierzenie jej sprawiedliwości za zbrodnie popełniane na Ukrainie.

Finlandia kończy z neutralnością. Ma swój własny pomysł na Rosję i obronność kraju

Grzegorz Kuczyński
Finlandia

Inwazja Rosji na Ukrainę skłoniła Finlandię do szukania silnych sojuszników na Zachodzie. Neutralna od początku zimnej wojny Finlandia rozbudowała własny, silny system obrony.

Fińska strategia „kompleksowego bezpieczeństwa” zakłada trzy filary.

Po pierwsze, własne siły zbrojne. Fińska armia w czasie wojny może wystawić 280 tys. żołnierzy. Do tego dochodzi 900 tys. przeszkolonych rezerwistów. W ostatnim czasie Finowie modernizują na dużą skalę uzbrojenie, choćby kupując od USA dziesiątki nowoczesnych myśliwców.

Po drugie, rozbudowana infrastruktura obronna i szczegó-



Finlandia zmienia swoją strategię obronną

łowe, aktualizowane plany. Finlandia od dawna ma przygotowany plan obrony na wypadek inwazji, w szczególności przewidujący, gdzie zostaną ukryte myśliwce, które śluki morskie zostaną zaminowane, a które mosty wysadzone.

Po trzecie, przygotowanie na wojnę całego społeczeństwa. Finlandia posiada zapasy paliw i żywności na co najmniej pół roku. Z kolei firmy farmaceutyczne są zobowiązane do posiadania w każdym momencie wszystkich importowanych leków na okres od 3 do 10 miesięcy. Wszystkie budynki powyżej określonej wielkości muszą być wyposażone we własne schrony. Podziemne parkingi, lodowiska czy baseny mają być gotowe do przekształcenia w centra ewakuacyjne.

Jednak Finowie zdają też sobie sprawę z tego, że w dzisiejszym świecie, zwłaszcza gdy ma się długą na ponad 1300 km granicę z Rosją, trudno mówić o pewności bezpieczeństwa bez posiadania silnych sojuszników. Jak stwierdził niedawno prezydent Sauli Niinistö, „Neutralność jest starym wyrażeniem inie pa-

suje już do Finlandii ze względu na nasze członkostwo w UE i wzmocnione partnerstwo z NATO”.

Choć gwałtownie rośnie (i w społeczeństwie, i w politycznych elitach) poparcie dla wejścia do Sojuszu Północnoatlantyckiego, obecne władze widzą też alternatywne rozwiązania.

Władze Finlandii powtarzają, że nie mają zamiaru natychmiast wstępować do Sojuszu Północnoatlantyckiego. Tym bardziej że Kreml wielokrotnie ostrzegł, że członkostwo w Sojuszu „będzie mieć swoje konsekwencje spotka się z odpowiedzią”.

Po raz pierwszy w historii za wejściem do NATO jest więcej Finów niż przeciwko. Już po kilku dniach wojny w Ukrainie odsetek zwolenników członkostwa w Sojuszu przekroczył 50 procent, a obecnie jest to już ponad 60 proc.

Sprawadza karetki oraz terenówki z Zachodu i wysyła je do Ukrainy

ANDRZEJ LYSOKON Z WROCŁAWIA SPRZEDAŁ SWOJEGO BUSA, ŻEBY KUPIĆ POJAZDY, KTÓRE SŁUŻĄ JEGO RODAKOM NA WOJNIE. ORGANIZUJE KOLEJNE PRZERZUTY

Maciej Rajfur

Andrzej Lysokon pochodzi z Dniepra. Odcze-
rech lat mieszka z żoną
i szóstką dzieci w Pol-
sce. Ma polskie korze-
nie i polskie obywatel-
stwo. Zaangażowany jest
w walkę o niepodległość Ukra-
iny. Zaangażowany bardzo kon-
kretnie...

- Wszystko zaczęło się
w 2014 roku, kiedy wybuchła
wojna rosyjsko-ukraińska. Po-
jawiła się nagła potrzeba kare-
tek pogotowia, samochodów
terenowych oraz jeżdżących
chłodzi do przewożenia ciał
Ukraińców poległych na woj-
nie. Ukraina jest rozległa i cza-
sem, żeby kogoś pochować
z węgła rodzinnymi stronach,
trzeba było przejechać nawet
1500 kilometrów - rozpoczyna
opowieść mężczyzna.

TERENÓWKA NA WOJNIE TOYOT

Andrzej i inni Ukraińcy, jako
społeczność ukraińska miesza-
jąca w krajach Unii Europejskiej,
kupowali karetki i samo-
chody terenowe w Danii, Anglii,
Niemczech czy w Polsce i do-
starczali je na Ukrainę. To
były pojazdy nabywane od pry-
watnych właścicieli. - Przygo-
towaliśmy jej przeladowy-
waliśmy je jeszcze w krajach
Europy Zachodniej. W latach
2014-2016 sprowadziliśmy po-
nad 200 samochodów, które
trafiały głównie do Doniecka
i Ługańska - mówi Andrzej.

Samochody testowały głów-
nie jako wozy bojowe i trans-
portowe nazywane wojny toyot.
To ostatnia faza konfliktu
pomiędzy Libią a Czadem.
Pick-upy były używane jako
pojazdy typu technical, zapew-
niając w ten sposób wysoką
mobilność czadyjskim żołnie-
rzom walczącym przeciw Libii.

Sprowadzanie samocho-
dów ruszyło ponownie wraz
wybuchem wojny w całej Ukra-
inie 24 lutego 2022 roku. Jeden
z biznesmenów ukraińskich za-
apelował, by Ukraina podjęła
walkę z Rosją właśnie w formie
wojny toyot, prowadzonej
z perspektywy tysięcy samo-
chodów terenowych.

- Nie mamy tyle czołgów i
Rosja, a wbrew pozorom samo-
chód terenowy z odpowiednią

bronią poradzi sobie z czołgiem
- stwierdza.

- Uruchomiliśmy natych-
miast swoje kontakty. Poprosi-
łem znajomego w Niemczech,
żeby się rozglądał za tymi po-
jazdami, które możemy kupić.
Znowu łatwiej nam je dostar-
czać przez granicę Unii Euro-
pejskiej z Ukrainą. Nie ma tylu
formalności co wcześniej.
A ukraińska armia wciąż prosi
o karetki i terenówki. Posługu-
jemy się specjalnym listem woj-
skowym, że transportujemy sam-
ochód dla armii i wszystko
przechodzi gładko - wyjaśnia
mieszkaniec Wrocławia.

ZAMASKOWANE KARETKI

Najwięcej pracy jest przy spro-
wadzaniu karetek. Bezwzględ-
nie trzeba je przeladować
jeszcze na Zachodzie, ponie-
waż rosyjskie wojsko z wyra-
chowaniem i bestialstwem
ostrzeliwuje wszelkie pojazdy
służb medycznych. Ratownicy
ukraińscy proszą więc, żeby ka-
retki miały inne kolory i nieko-
jarzyły się z pomocą medyczną.
Wtedy jeżdżą jako samochody

cywilne, a w rzeczywistości ra-
tują ludzi. Poza tym na Ukrainie
nie ma warunków, by zajmo-
wać się malowaniem samocho-
dów.

Aby pomóc swojej ojczy-
nie, Andrzej wraz z żoną sprze-
dał dużego rodzinny busa,
a za uzyskane pieniądze kupił
jedną karetkę i kilka terenówek.
- Mam szóstkę dzieci i poru-
szaliśmy się busem jako ro-
dzina, ale zdecydowaliśmy
z żoną, że chcemy pomóc Ukra-
inie, którą zaatakowali zbrod-
niarze - oświadcza Andrzej.

Ostatnią karetkę, którą 21
marca doprowadził do Ukrainy,
mógł sfinansować dzięki po-
mocy różnych osób - z Ukrainy,
Francji, Niemiec i Polski.

Znany śpiewak ukraiński
przekazał pieniądze i udało się
kupić i sprowadzić od Niem-
ców 9 samochodów tereno-
wych. Karetki kosztują od 7 ty-
sięcy euro wzwyż. Cena samo-
chodów terenowych zaczyna
się od 4,5 tysiąca euro.

- Karetki lepiej żeby były
wypożyczone, ale jeśli niosą, też
chętnie weźmiemy, bo każda

ME MAMY TYLKO CZOŁGÓW ILE ROSJA, ALE W BREV POZOROM SAMOCHÓD TERENOWY Z ODPOWIEDNIĄ BRONIĄ PORADZI SOBIE Z CZOŁGIEM

się przyda - apeluje Ukrainiec
z Wrocławia.

ME WSZYSCY NIEMCY POPIERAJĄ UKRAINĘ

Mężczyźni, którzy jeżdżą tere-
nówkami przekazany mi
na Ukrainę, wysyłają Andrze-
jowi zdjęcia, żeby pokazać je
poprzednim właścicielom, jak
te samochody służą. Niektóre
idą na cele bojowe, inne
do transportu ludzi i ważnych
rzeczy jak np. namioty.

- Te potrzeby cały czas są
duże. Na polskich forach inter-
netowych dla pasjonatów sam-
ochodów terenowych wysto-
sowałem apel, że potrzebujemy
i skupujemy takie samo-
chody, które wspierają Ukrainę

w walce o wolność. Ale spotka-
łem się jedynie z wrogością wo-
bec nas Ukraińców. Podno-
szono sprawę Bandery - przy-
znaje ze smutkiem Andrzej.

Nie ma jednak tego za złe
Polakom, bo wie, że zdecydo-
wana większość z nich pomaga
Ukrainie jak może.

Niestety, spotkał się także
z nieprzyjemną sytuacją
w Niemczech podczas kupna
samochodu.

- Niektórzy Niemcy, kiedy
dowiadują się, że ich pojazd
trafi na Ukrainę, by pomóc
na wojnie, obniżają cenę. Ale
zdarzyły nam się też przypadki,
że Niemcy popierali agresję ro-
syjską, wypowiadali się pozy-
tywnie o działaniach Putina. To

było szokujące - opisuje Ukra-
iniec z polskim paszportem.

We Wrocławiu Andrzej zor-
ganizował grupę 50 wolonta-
riuszy, którzy pomagają na róż-
nych etapach przerzutu. Cza-
sem trzeba pojechać do Nie-
miec, odebrać samochody
i przyjechać nimi do Wrocła-
wia. Potem kolejni wsiadają
i jadą nimi na granicę polsko-
ukraińską, by dostarczyć je
ukraińskiej armii.

- Największym problemem
są środki finansowe. Jeżeli ktoś
chce pomóc, może się dorzucić.
A może znajdzie się chętny,
który kupi np. terenówkę lub
ma dostęp do dobrej jakości po-
jazdów typu karetki, wóz stra-
żacki, terenowy, chłodziarnia? My
załatwiamy wszelkie formalno-
ści, by doprowadzić je do odpo-
wiedniego miejsca na Ukrainie
- zapowiada Andrzej Lysokon.

Współpracuje z parafią oj-
ców kapucynów pw. św. Augu-
styna we Wrocławiu.

Wsparcia finansowego całej
akcji można udzielić właśnie
przez parafię.



Sprowadzanie samochodów z Zachodu i wysyłanie ich do Ukrainy ruszyło ponownie wraz wybuchem wojny 24 lutego

MAGAZYN

SPORTOWY



FOT. SYLWIA DĄBROWA

MICHNIEWICZ: KLUCZOWY BĘDZIE MECZ Z MEKSYKIEM

**IV liga: Bytovia Bytów
i Gryf Słupsk w grupie
mistrzowskiej. Sparta
wyrwała remis
STR. 12**

**KULTURYSTYCZNE
POPISY PAŃ I PANÓW
NA SCENIE
W SŁUPSKU
STR. 13**

**Grupa Sierleccy
Czarni Słupsk
przegrała w meczu
w Toruniu
STR. 13**

lyhgaptlkalm Trener Bednarczyk nie był zadowolony z murawy

GRYF SŁUPSK NIE DAŁ RADY

MŁODEMU ZESPOŁOWI ARKI II

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Gryf Słupsk	2(1)
Arka II Gdynia	3(0)

Bramki:
0:1 Kajetan Staniszewski (01)
11 Oskar Zieliński (05)
Ł1 Fabian Słowiński (69)
22 Kornel Przyborowski (71)
23 Hubert Żuber (76-głową)

Gryf: Bielańsk - D. Więckowski, K. Gołojuch, Kozakowski, Parzych (78 Prusaczyk), Gregorek (83 Piechowski), Jendruch, Szymon Mytych, Zieliński, Piekarski, Słowiński.

W 11. minucie Kajetan Staniszewski otrzymał piłkę tuż przed polem karnym i uderzył celnie lewą nogą pod poprzeczkę. Prowadzenie gości utrzymało się 4 minuty. Akcja prawą stroną Szymona Mytycha, który wpadł w polekarne i wyłożył piłkę na 3 metr do Zielińskiego, który strzelił pod poprzeczkę. Tuż przed przerwą lewą stroną zaatakował Oskar Zieliński, wbiegł z piłką w pole karne pod końcową linię i uderzył z ostrego kąta, jednak Leonid Otczenaszenkonie dał się zaskoczyć. Po kwadransie drugiej części po rzucie różnym główkował Maciej Gregorek, jednak nad poprzeczką. W 69. minucie ostre dośrodkowanie z rzutu wolnego wykonał Tomasz Piekarski, a tuż przed bramką do siatki piłkę uderzył na 2:1 Fabian Słowiński. Ale słupszczanie prowadzili tylko 2 minuty. Kornel Przyborowski zaatakował lewą stroną, prowadził piłkę aż do pola kar-



Oskar Zieliński (przy piłce) zdobył jedną z bramek dla Gryfa

nego skąd uderzył w długi róg pod poprzeczkę. W 76. minucie dośrodkowanie z lewej strony Patryka Soboczyńskiego istrzałem głową zakończyła akcję Hubert Żuber.

- Trudne warunki pogodowe. Rezerwy Arki postawiły nam ciężkie przeszkody. Wydawało się, że mamy wszystko pod kontrolą i prowadzimy 2:1. Niestety błędy z przeszłości ujawniły się powrotem. Gdybyśmy spojrzeli na bramkę na 2:2, to jest prawietaka sama jak z Jantarem Ustka. Takich błędów powinniśmy się wystrzegać i nie możemy takich

bramek tracić. Chcieliśmy zająć miejsce w pierwszej piątce, żeby mieć komfort gry jednego meczu więcej u siebie. Nie chciałbym żeby to było odebrane, że przegraliśmy przez stan murawy, bo ona była dla obu drużyn taka sama. Trzeba sobie zadać pytanie dlaczego pan dyrektor techniczny SO-SiR-u nic nie zrobił od czwartkowego meczu i naszego treningu z poprawą tej płyty boiska. To pokazuje, jak zależy Słupskowi na piłce nożnej. Powiedzieć, że ładnie wygląda, to nie wystarczy. Zadałbym pytanie, czy w hali Gryfia parkiet

jest myty raz na tydzień, czy częściej? Czy ma to wpływ na trening i mecz koszykówki czy niema? Totaki prosty przykład. To, że coś z daleka ładnie wygląda, to nie znaczy, że jest idealne do gry. Gra nie była ładna, bo boisko nie pozwala na to, a żeby boisko pozwalało, to musi być przeprowadzone koszenie, czy wałowanie, czy wyrównanie tej płyty. Myślę, że nikt tutaj nie przyłożył starań, gdzie my za to boisko płacimy wynajmując je i oczekujemy, żeby było przygotowane rzetelnie - powiedział Grzegorz Bednarczyk, trener Gryfa Słupsk.

Anioły lepsze do przerwy. Pogoń grała do końca

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

Anioły Garczegorze	2(2)
Piast Głogów	2(0)

Bramki:
W Filip Tomaszewicz (16)
Ł O Mateusz Słowiński (31)
Ł I Damian Wojda (63)
Ł 2 Damian Wojda (70)

Anioły: Mayer - B. Tomaszewicz, M. Staszczuk, Narewski, Drzazgowski, F. Tomaszewicz, Ł Lapi-growski, Bornowski, H. Syldek (80 K. Wojda), Smolarek, Słowiński.

Pogoń: Smolak - Musuła, Kwaśnik (61 K. Kaja), Iwański, Słkowski, Pawlik (75 Miotk), D. Wojda (90 Janowicz), Raulin (46 Kozieridewicz), Piór (46 D. Formela), Dettlaff, A. Formela.

Pierwsza połowa w wykonaniu Pogoni nie wyglądała dobrze. Dużo niedokładności powodowało mało sytuacji bramkowych i niebezpieczne straty. Gospodarze rozgrywanego w Bożym polu Wielkim meczu wykorzystali te błędy bezlitośnie. W 16. minucie Hubert Syldek uderzył z dystansu w kierunku bramki Pogoni i po ryko-

szecie pokonuje Smolaka. Bramka zapisana została za wodnikowi który ostatni dotknął piłki, czyli Filipowi Tomaszewiczowi. W 30. minucie Anioły prowadziły już 2:0 za sprawą Mateusza Słowińskiego. Na początku drugiej połowy groźny rajd zaliczył lewa strona Słowiński, ale Smolak nie dał się pokonać.

Wiarę w punkty przywrócił kibicom z Lęborka obserwującym toczący się przy silnym wietrze mecz Damian Wojda. Później po rzucie różnym Wojda z głębi pola przejął piłkę i uderzył celnie w zamieszaniu.

Piłkę meczową na nodze miał aktywny całe spotkanie Artur Formela. W 89. minucie uderzona przez niego piłka z rzutu wolnego wybita została przez bramkarza w pole a tam pechowo w kierunku bramki skierował ją zawodnik Aniołów. Bramkarz w ostatniej chwili przerzucił piłkę nad poprzeczką. - Do przerwy zagraliśmy zbyt bojaźliwie, próbowaliśmy grać piłką od tyłu czym stwarzaliśmy sobie zagrożenie pod własną bramką - mówił Waldemar Walkusz, trener Pogoni Lębork. ©®



Na boisku w Bożym polu Wielkim obie drużyny z powiatu lęborskiego dały z siebie wszystko

Dwie bramki Damiana i Jakubka zapewniły 3 punkty. Remisy Sparty i Jantara

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

IV LIGA PIŁKARSKA. Duża niespodziankę sprawił zespół Sparty Sycewice remisując na boisku wicelidera z Gdańska.

Bytaria-Kasza Aia Kościerzyna 1-0 (1-0)
Bramki: 1:0 Damian Jakubek (7), 2:0 Damian Jakubek (24)
Bytovia: Ryngwelski - Wolski, Wdowiak, Szmidke, Lejk, Malich (77 Tochman), Błaszowski, Kajdrowicz (88 Kropidłowski), Chojnacki (81 A. Wojach), Rzepiński (81 Barra), Jakubek (69 Wirkus).

- Dwie strzelone bramki dodały nam pewności siebie. Zagraliśmy tą piłką, co chcieliśmy. Na drugą połowę wyszliśmy z jeszcze większym zaangażowaniem. Dużą rolę odgrywali kibice, którzy nam pomogli. Czekamy na losowanie grupy mistrzowskiej i zobaczymy jak dalej się to potoczy. Nie spodziewałem się takiego przebiegu spotkania. Cieszę się, że mogłem być jednym z zawodników, który wygrał mecz - mówił Damian Jakubek.

- Zostawiliśmy mnóstwo zdrowia, ale w końcu zdobyli-

śmy punkt. Wyszliśmy bardzo zmotywowani na mecz. Graliśmy bardzo konsekwentnie w defensywie i mimo straconych trzech bramek zdołaliśmy również trzy strzelić - mówił Marcin Rusakiewicz, trener Sparty.

J4* Gdańsk-Sparta Sycewka 3:2 (2:1)
Bramki: 0:1 Eryk Kosiński (13 - ładne uderzenie z dystansu), 1:1 Szymon Rychłowski (38), 2:1 Szymon Rychłowski (45), 2:2 Maciej Miecznikowski (60 - przewrótka), 3:2 Łukasz Swachnik (75), 3:3 Adrian Solczak (84 - kamy)
Sparta: RWójcik - Bobrowski, Terefenko, Pietrykowski, Krzyżanowski (75 Solczak), Kietczykowski, D. Adkonis (87 Hildebrandt), Kosiński,

Kopciński (46 Ślusarz), Miecznikowski, Gulbiński.
Chojniczanka II - Jantar Ustka 1:1 (OK)
Bramki: 0:1 Bartłomiej Oleśczuk (78), 1:1 Bartłomiej Gajda (93)
Jantar: Radoszewski - Rymarz, B. Oleśczuk, Szalek, M. Żebrowski (60 Peres Fedorow), Karpieński (79 J. Żebrowski), Niemkowicz, Szukutnik (46 K. Dawid), Książkiewicz, Skwierz (60 Grano-sik), Szukielowicz (82 Budziński).
POZOSTAŁE WYNIKI 21. KOLEJKI IV LIGI
Gedania Gdańsk - Wilkęd Luzino & O (2-0)
Kamil Kankowski (25), Mateusz Borowski (34), Bartosz Zalewski (35), Michał Gajewski (62 - kar-ny), Mateusz Pogorzalski (67) oraz Adam Duda (75), Ledu II Gdańsk - Czarni PiBza
Gdańsk: 1 (fc0) Marek Niewiadomski (38),

Ahmad Omran Haydary (90) - Dawid Zieliński (47), Gryf Wefierowo - Wierzyca Peipin 3:1
(Ł O) Mateusz Dampc (26), Damian Lisiecki (39), Marcel Ziemann (87) - Maciej Meier (58), MKS Władysławowo - Borowiak Czersk 4:2 (4:1) Marek Kwaśnik (00), Przemysław Srok (24), Błażej Białek (35), Arkadiusz Proena (43) - Szymon Reda (39), Marcin Kurs (52), GKS Kowale - Orkan Runia 1:3 Damian Kugiel (68) - Dawid Kowalski (33), Kacper Kielb (37), Patryk Mróz (86) ©®
Grupa mistrzowska
1. Gedania Gdańsk 20 51 71-20
2. Jaguar Gdańsk 20 43 49-25
3. Lechia II Gdańsk 20 38 56-31
4. Wilkęd Luzino 20 36 40-32
5. Arka II Gdynia 20 34 42-31

6. Bytovia Bytów 20 34 33-27
7. Gryf Słupsk 20 32 45-35
8. Grom Nowy Staw 20 32 41-31
9. Gryf Wejherowo 20 31 36-34
10. Kaszubia Kościerzyna 20 30 40-40
Grupa spadkowa
11. Wierzyca Pelplin 20 27 26-31
12. Pogoń Lębork 20 26 35-35
13. Chojniczanka II 20 25 39-30
14. Czarni Pruszcz Gdańsk 22 30-35
15. J. niol Garzegorze 20 21 20-41
16. Borowiak Czersk 20 20 28-49
17. GKS Kowale 20 19 32-41
18. MKS Władysławowo 20 19 24-57
19. Jantar Ustka 20 19 29-52
20. Orkan Rumia 20 17 28-50
21. Sparta Sycewice 20 16 25-42

Kulturystyka. XXXV Ogólnopolskie Zawody w Kulturystyce i Fitness w Słupsku

W NIEDZIELE NA SŁUPSKIEJ SCENIE ZA PIĘKNE RZEZBY CIAŁA I MIĘŚNIE BYEY PUCHARY

Krzysztof Niekraś
krzysztof.niekraś@polskapress.pl

Wczoraj w Słupsku na scenie Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica przeprowadzone zostały XXXV Ogólnopolskie Zawody w Kulturystyce i Fitness. Do rywalizacji przystąpiło 21 osób (17 mężczyzn, 4 kobiety). W głównych rolach wystąpili i dominowali przedstawiciele Warszawy i Bydgoszczy.

Od wielu lat Bogdan Kaszuba (prezes Pomorskiego Związku Kulturystyki i Fitness, sędzia klasy międzynarodowej, trener Federacji Międzynarodowej IFBB) propaguje zdrowy styl życia poprzez ruch, jaki daje kulturystyka i fitness. W Uście na co dzień prowadzi ćwiczenia siłowe, gimnastyczne, ćwiczenia korekcyjne i rehabilitację ruchową. To on był już tradycyjnie organizatorem najdłuższej odbywających się zawodów kulturystycznych w Polsce, a nawet i w Europie. W tegorocznych XXXV Ogólnopolskich Zawodach w Kulturystyce i Fitness w Słupsku reprezentowane były miasta: Zabrze, Śrem, Ustka, Bydgoszcz, Warszawa, Gdynia, Lublin. Mężczyźni i kobiety starali się zaimponować swoimi mięśniami i za te wyczyny nagradzani byli brawami. Najlepsi z najlepszych otrzymali puchary.

Czołowe miejsca zajęli: kobiety - bikini fitness open: 1. Kamila Piotrowska (Violetta Bydgoszcz), 2. Anna Kucharska (Michael Warszawa); wellness fitness: 1. Monika Kupis,



Od lewej: Kamil Dobraczyński, Grzegorz Żuchowski i Mateusz Młodystach



Od lewej: Anna Kucharska i Kamila Piotrowska



Od lewej Jagoda Sobczyk i Monika Kupis



Bogdan Kaszuba wręcza puchar dla Sławomira Szafranski

2. Jagoda Sobczyk (obydwie Violetta); mężczyźni - fitness plażowe open: 1. Tomasz Kieliszek (Michael), 2. Kacper Saj-

dowski (Pomorskie Stowarzyszenie Trenerów Osobistych Gdynia); kulturystyka - klasyczna open: 1. Kamil Dobro-

czyński (Michael), 2. Mateusz Młodystach (KS Behapowiec Gym); kulturystyka open: 1. Przemysław Nowak (Michael),

2. Adrian Konieczny (Violetta); classic physique open: 1. M. Młodystach, 2. Paweł Jankowski (Heros Ustka); kul-

turystyka weteranów open: 1. Sławomir Szafranski (Sandow Śrem), 2. Jan Olejko (Olimp Zabrze). ©

Grupa Sierleccy Słupsk w Toruniu dobrze zagrała tylko w pierwszej połowie

Jarosław Stencel
jaroslaw.stencel@polskapress.pl

POLSKA LIGA KOSZYKÓWKI.
W meczu 28. kolejki (kupa Sierleccy Czarni Słupsk przegrała w Toruniu z Twardymi Piernikami 76:83.

W pierwszej kwarcie najpierw prowadzili torunianie 9:5, potem Czarni 15:11. W drugiej połowie przewaga gości wzrosła do 31:21. Trzecia część należała do gospodarzy, którzy prowadzili 61:56. Na pięć minut przed końcem meczu było

76:69, ale Czarni natarli i zbliżyli się na 2 punkty. Potem jednak skuteczniejsze okazały się Twarde Pierniki.

Twarde Pierniki - Toruń - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 83:76 (16:19, 15:18, 30:21, 22:18)
Twarde Pierniki: Cel 7 (0x3), Manigat 110), Didusko 6 (2), Rogic 26 (0), Amigo 15 - Kołodziej 2, Samsonowicz 0, Eads 14, Janczak Z Czarni: Lewis 22 (0), Beech 13 (3), Klassen 15 (4), Witliński 2, Garrett 8 - Jankowski 6 (2), Musiał 2, Stupniński 0, Young 8.

POZOSTAŁE WYNIKI 28. KOLEJKI PLK
Enea Zastal BC Zielona Góra - Asseco Arka Gdynia 75:61 (23:15, 20:16, 18:23, 14:7), GTK Givke - Anwa Włocławek 62:88 (16:22,



Z piłką zawodnik Czarnych - Mikołaj Witliński

15:10, 25:21, 24), Legia Warszawa - King Szczecin 101:71 (21:10, 35:30, 30:17, 15:14), Arged BM Stal Ostrów Wlkp. - Po (ski Cukier Pszczółka Start i ASn 99 62 (31:20, 23:12, 25:11, 20:19), MKS Dąbrowa Górnicza - Trcfl Sopot 71:79 (14:20, 26:20, 16:20, 15:19), Hycko-Truck Radom - Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz 68:85 (16:27, 13:20, 16:17, 23:21), PGESpójnia Stargard - WKS Śląsk Wrocław - zakończony zamknięciem wydania.
1. Arged Stal Ostrów Wlkp. 49 28 2605 - 2274
2. Anwil Włocławek 48 28 2400 - 2217
3. Sierleccy Czarni Słupsk 48 27 2250 - 2122
4. Zastal BC Zielona Góra 47 28 2459 - 2220
5. WKS Śląsk Wrocław 45 27 2307 - 2118
6. Legia Warszawa 44 28 2302 - 2251
7. Twarde Pierniki Toruń 43 27 2253 - 2240

8. Enea Astoria Bydgoszcz 42 27 2275 - 2226
9. King Szczecin 42 28 2342 - 2342
10. Trefl Sopot 40 27 2152 - 2181
11. Asseco Arka Gdynia 39 28 2137 - 2299
12. PGE Spójnia Stargard 38 28 2212 - 2383
13. MKS Dąbrowa Górnicza 37 28 2304 - 2452
14. Polski Cukier Start Lublin 34 26 1964 - 2145
15. Hydro Truck Radom 33 28 2170 - 2342
16. GTK Gliwice 31 27 2045 - 2365
Następna kolejka: Zastal Zielona Góra - Stal Ostrów Wlkp. 06.04.g. 18:00, Arka Gdynia - Trefl Sopot 07.04.g. 17:30, Astoria Bydgoszcz - Start Lublin 07.04.g. 19:30, MKS Dąbrowa Górnicza - Legia Warszawa 08.04.g. 17:30, GTK Gliwice - Czarni Słupsk 08.04.g. 19:30, Śląsk Wrocław - Hydro Truck Radom 09.04.g. 17:30, King Szczecin - Twarde Pierniki Toruń 10.04.g. 15:30. ©

Tenis Podwójny triumf polskich tenisistów w turnieju Miami Open

SUHSHIHE DOUBLE IGI ŚWIATEK I DEBLOWY HUBERT HURKACZ

Hubert Zdankiewicz
redakcja@polskapress.pl

Iga Świątek nie dała szans Japonce Naomi Osace w singlowym finale i dołączyła do ekskluzywnego grona. Po tytuł, tym razem w grze podwójnej, sięgnęła Florydzie również Hubert Hurkacz.

Czegoś takiego jeszcze whistorii polskiego tenisa nie oglądaliśmy. W 2012 roku było wielkie święto, gdy Agnieszka Radwańska sięgnęła po tytuł w Miami (w finale pokonała Rosjankę Marię Szarapową), a kilka miesięcy później dotarła również do finału Wimbledonu. Rok później emocjonowaliśmy się „polskim” ćwierćfinałem w Londynie pomiędzy Jerzym Janowiczem i Lukaszem Kubotem, a potem kibicowaliśmy dwójce naszych rodaków w półfinałach.

Za każdym razem - oprócz dumy - pozostawał jednak mały niedosyt, bo Janowicz nie poszedł za ciosem po wygraniu pierwszego seta z Andym Murrayem i nie pokonał Szkota tak jak jesienią 2012 roku w paryskiej hali Bercy. Z kolei Radwańska uległa - po zaciętym meczu - Niemce Sabinie Lisicki i sama później przyznała, że właśnie tamtego lata była najbliższa wielkoszlemowego tytułu. W finale czekała Francuzka Marion Bartoli, z którą krakowianka miała bilans 7:0.

Tym razem trudno się do czegośkolwiek przyczepić (choć malkontenci pewnie nadal będą szukać dziury w całym). Zwłaszcza po tym, czego dokonała Iga Świątek. - Urodziłam się poto, żeby odbierać puchary - przyznała Polka po sobotnim (singlowym) finale, w którym dosłownie zdemolowała (6:4, 6:0) była liderkę rankingu WTA, Japonkę Naomi Osakę.

Od poniedziałku to ona będzie otwierać listę najlepszych tenisistek, a w dodatku dołączyła do ekskluzywnego grona zdobywczyń tzw. Sunshine Double - botak określa się wygraną w jednym sezonie najpierw w Indian Wells, a później w Miami. W rywalizacji kobiet wcześniej udało się to tylko Niemce Steffi Graf (1994 i 1996 r.), Belgijce Kim Clijsters (2005) i Białorusince Wiktorii Azarenko (2016). A warto dodać, że w sumie był to jej trzeci z rzędu wygrany turniej, bo pod koniec lutego sięgnęła po tytuł w Doha.



Przed Iga Świątek tylko trzy tenisistki wygrały w jednym roku w Indian Wells i Miami

Pierwszy set - a zwłaszcza pierwszy gem, w którym po zaciętej walce na przewagę Osaka obroniła swój serwis - finału był wyrównany. Obie tenisistki doskonale radziły sobie przy własnym podaniu i doprzedzaniu doszło do efektu tylko raz, gdy Świątek wygrała gema na 3:2 (przy break po incipie popisała się fantastycznym krosem z bek-hendu). To jednak wystarczyło. Drugi set był już demolką. Fenomenalnie dysponowana Polka nie dała rywalce szans.

- Dużo ostatnio grałam i byłam zmęczona, ale silna głowa pozwoliła mi zwyciężyć. Wcześniej czasami było tak, że nie wiedziałam, dlaczego przegrywałam. Teraz wiem, jak opanować emocje w najważniejszych momentach - przyznała podczas ceremonii dekoracji Świątek, która oprócz pucharu otrzymała również czek na 1,2 mln dolarów (dokładnie 123 124,5, czyli nieco ponad 5,17 mln zł) i 1000 punktów do rankingu WTA. - Teraz czuję, że naprawdę zasłużyłam na to, żeby być numerem jeden. Wcześniej miałam wątpliwości, czy to dobry moment, ale potem zwycięstwem wiem, że tak - dodała Polka, która prowadzenie w ran-

kingu zawdzięcza nagłej decyzji Australijki Ashleigh Barty. Dotychczasowa liderka pod koniec marca nieoczekiwanie ogłosiła zakończenie kariery.

Świątek po raz kolejny odniosła się również do rosyjskiej napaści na Ukrainę. - Mam nadzieję, że następnym razem, kiedy będę tak przemawiać, będzie to w lepszym świetle i Ukraina będzie wolna - powiedziała, wzbudzając ogromny aplauz na trybunach.

Po Miami Polka miała w planach występ w jeszcze jednym turnieju w USA - w Charlestonie (korty ziemne), ale poinformowała organizatorów, że się wycofuje. Jako oficjalny powód podała uraz ramienia.

Humor szybko odzyskała również Osaka, która po ostatniej piątce finału sprawiała wręcz wrażenie, jakby nie do końca docierało do niej to, co się stało. - Po pierwsze chciałabym zadeklować to trofeum wszystkim, którzy mnie wspierali, moim kibicom. Trochę mnie nie byłow takiej sytuacji. Wiem, że to jest trofeum, którego wszyscy chcieliśmy, ale miałam tu naprawdę sporo radości - przyznała.

- Chciałabym pogratulować Idze. Wczoraj myślałam o naszej

kolacji w Australii. Oglądanie twojej podróży naszczyt jest naprawdę niesamowite. Mam nadzieję, że dalej będziesz czerpać z tego radość, ale pamiętaj, że między nami jest na raziel: I - dodała z uśmiechem Japonka.

W sobotę uśmiechał się również Hubert Hurkacz, któremu nie udało się naprawdę obronić wywalzonego przed rokiem singlowego tytułu. Półfinałową porażkę z Hiszpanem Carlosem Alcarazem powetował sobie jednak w deblu, w którym jego partnerem był John Isner. Polak i Amerykanin okazali się na Florydzie niedo zatrzymania, a w drodze do finału ograli m.in. tegorocznych mistrzów Australian Open - Thanasię Kokkinakisa i Nicka Kyrgiosa. W meczu o tytuł pokonali 7:6 (7-5), 6:4 Holendra Wesleya Koolhofa i Brytyjczyka Neala Skupskiego.

Wrocławianin w poniedziałek spadł w rankingu ATP z 10. na 14. miejsce, ale w takiej formie z pewnością szybko wróci do Top-10. Nawet biorąc poprawkę na to, że zaczyna się najmniej lubianą przez niego część sezonu, rozgrywana na kortach ziemnych. Za półfinał singla i zwycięstwo w deblu zarobił w sumie 456 990 dolarów. ©

Wojciech
Fibak



IGA JEST WYJĄTKOWA, ALE AGNIESZKA MIAŁA TRUDNIEJ

Zaskoczył pana przebieg finału w Miami?
Ani trochę, pan zaskoczył?

Samo zwycięstwo Igi Świątek również ani trochę, ale jego rozmiary już tak. 6:0 w drugim secie z Naomi Osaką...

Ja z kolei już po pierwszym byłem przekonany, że w drugim Japonka wygra góra dwa gemy. Nie dziwi mnie również fantastyczna gra Igi. Od kilku lat powtarzam w wywiadach, że ona ma wyjątkowy talent i prędzej czy później zdominuje kobiecy tenis. Również dlatego, że czołówka jest w kryzysie. Nic nie ujmując Idze, ale Agnieszka Radwańska miała trudniej, bo za jej czasów były siostry Williams, Kim Clijsters, Justine Henin, Amelie Mauresmo, Ana Ivanović, Wiktoria Azárfieka, Maria Szarapowa, Petra Kvitová, Andżelika Kerber, Karolina Woźniacka... Wszystkie w dodatku grały wtedy swój najlepszy tenis. Iga miała doniedawna groźną rywalkę w osobie Ashleigh Barty, z którą przegrała ubiegłej wiosny w Madrycie, a potem w styczniu tego roku w Adelajdzie. Australijka zakończyła jednak karierę, a Kvitová, Kerber czy Simona Halep nie grają w ostatnim czasie tak dobrze jak kiedyś. Z kolei młodsze tenisistki są chimeryczne i nierówne. Nie tylko Osaka - wystarczy spojrzeć, co siedzi w ostatnim czasie choćby Emmą Raducanu. Dlatego właśnie już w styczniu, zaraz po losowaniu drabinki Australian Open, widziałem Igę w finale i niewiele się pomyliłem. Trudno było przewidzieć, że w półfinale Danielle Collins zagra przeciwko niej mecz życia, z najlepszą możliwą taktyką, jaką można zastosować na Igę. Czyli atak totalny przy każdym drugim serwisie, w podobny sposób wygrała z nią w lutym w Dubaju Jelena Ostapenko. Tak naprawdę w światowej czołówce nie ma dla Igi godnych rywali już od dobrych kilku miesięcy. Odkąd poprawiła regularność. Nadal mogą przytrafiać się jej oczywiście takie mecze jak z Collins czy Ostapenko, ale generalnie tak jest. To wisiało w powietrzu - oczywiście to fantastyczna sprawa, że Iga gra tak dobrze i potrafiła wykorzystać swoją szansę. To wielka chwila polskiego tenisa i znakomita promocja dla dyscypliny. Zainteresowanie jest ogromne - od kilku dni non stop ktoś do mnie dzwoni i pyta o Igę albo o Huberta [Hurkacza - red.]. Wszyscy są zachwyceni, a proszę sobie przypomnieć, jakie pojawiały się opinie na jej temat pod koniec ubiegłego roku.

Jeszcze w styczniu pojawiały się opinie, że cofa się w rozwoju.

To prawda, a co więcej - nie krytykowali jej przypadkowi ludzie, tylko tenisowi eksperci. Było wiele głosów, że tak nie można grać, że nie tym uchwycem forhendowym, że zaraz będzie kontuzja, że w ważnych momentach zawsze gra ramą itd. Mnie za to zarzucano, że patrzę na Igę przez różowe okulary.

Jak można podsumować występ Huberta Hurkacza? Tytułu w singlu nie obronił, ale trafił w półfinale na naprawdę groźnego rywala.

Carlos Alcaraz nie bez powodu porównywany jest do Rafaela Nade. Ta sama ambicja, waleczność, odporność psychiczna. On ma dopiero 18 lat, ale wygrał z Hubertem przede wszystkim głową. Jeszcze większą koncentracją, dojrzałością i spokojem w kluczowych momentach. Hubert jest w ścisłej czołówce bardzo się tegocieszę. Tak się toutkłada, że jak dobrze wiesz Igi Hubertowi, to trochę gorzej Idze, a potem ona ma lepszy okres, a on trochę słabszy. Teraz oboje odnieśli sukces, bo półfinał singla i zwycięstwo w deblu to również wspaniałe osiągnięcia.

Zaczyna się sezon na kortach ziemnych. Iga uwielbia ceglana maczkę, ale już Hubert niekoniecznie...

Hubert z jednej strony wychował się na kortach ziemnych i dobrze się na nich czuje, znakomicie się ślizga. Z drugiej jednak co roku pojawia się na nich kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu niżej sklasyfikowanych „terrierów”, którzy mogą mu zagrozić. Szczególnie Latynosów, którzy grają na ziemi praktycznie cały rok. Oni przyjeżdżają już przygotowani do Monte Carlo czy Barcelony i od pierwszego meczu są groźni. To jest niebezpieczeństwo dla Huberta. Nie ma co jednak dramatyzować, bo to raptem trzy turnieje. Zagrał w Madrycie, Rzymie i Paryżu, a potem przeniesie się na swoją ulubioną trawę.

Rozmawiał Hubert Zdankiewicz

Piłkarska Pogoń, Raków i Lech wygrały w 27. kolejce PKO Ekstraklasy

MLEJIMPKOBPEKSTIIMLKV

STATUS QUO W CZUBIE TABELI, A LEGIA... NIE OBRONI TYTUŁU

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

Siedem kolejek przed końcem rozgrywek żadna z drużyn ze ścisłej czołówki nie uciekła pozostałym. O porażkach zapomina Legia.

Pogoń Szczecin grała jako ostatnia z głównych kandydatów do mistrzostwa Polski, za to została najlepszym wrażeniem, mimo że w Łęcznej zima mogła zaskoczyć organizatorów. Warunki nie przeszkadzały przede wszystkim Kamilowi Grosickiemu, który był motorem napędowym ekipy Kasty Runjajca.

Skrzydłowy, który wrócił do reprezentacji Polski na baraży 0 mundial, wypracował pierwszą bramkę, drugą sam zdobył i asystował przy czwartej. Pogoń wygrała z Górnikiem 4:0, a mogła więcej, bo m.in. „Grosik” zmarnował pojedynek sam na sam z bramkarzem.

– Od początku mogłoby się wydawać, że mecz jest dla nas łatwy, a jednak nie było – podkreślił Runjajca. – Szybko wyszliśmy na prowadzenie i było to bardzo ważne, zwłaszcza w tych warunkach. Jeśli mogłoby być jeszcze trudniej, to teraz nie logiczne, to, że już w pierwszej połowie nie strzeliliśmy trzeciego gola i „nie zamknęliśmy” meczu – dodał niemiecki trener Portowców, którzy mieli utrudnione przygotowanie do spotkania.

– W hotelu zabrakło nam prądu, mieliśmy tylko zimną wodę. Nie ułatwiało nam to zadania, ale cieszę się, że drużyna dobrze zareagowała na ten niedogodności, skoncentrowała się



FOT. ADAM JANKOWSKI

Legia Warszawa wyprzedziła się ze strefy spadkowej i systematycznie gromadzi punkty

na meczu i pokazała jakość na boisku – zaznaczył szkoleniowiec, który po sezonie odchodzi z Pogoni jest faworytem do objęcia Legii Warszawa.

Tymczasem zwycięstwem nad Górnikiem sprawił, że stołeczny zespół stracił matematyczne szanse na obronę tytułu. Inna sprawa, że w kolejnych porażkach (aż 14 w 27 meczach) tylko niepoprawni optymiści mogli liczyć na najwyższą kolejkę cudów. Niemożna jednak

nie docenić, że legioniści w tym roku przegrali tylko raz (13 lutego z Wartą), dwukrotnie zremisowali (z Bukiem Termalika i Rakowem), a siedem wygrali. Ostatnie zwycięstwo odnieśli w sobotę nad Lechią (2:1).

W środę drużyna Aleksandra Vukovicia zmierzy się w półfinale Pucharu Polski z Rakowem w Częstochowie (godz. 18, transmisja Polsat Sport). Wicemistrz Polski i wicelider tego sezonu wygrał 2:0 z Wartą Po-

znań. – Za nami brzydki mecz, ale najważniejsza sprawa – nie owijał w bawełnę trener Rakowa Marek Papszun, dla którego głównym faworytem do tytułu jest Lech. – Ale nie zapominamy o Pogoni, która jest systematycznie budowana – dodał.

Kolejorz już w piątek ograł na wyjeździe Śląsk Wrocław 1:0. We wtorek zagra o finał Pucharu Polski. Jego rywalem będzie w Grudziądzu trzeci ligowa Olimpia (g. 18, Polsat Sport).

STAL MIELEC – CRACOVIA 1:2 (0:2)
Bramki: Domański 90 (z karnego) – Pestka 11, Hancza 33
Sędziów: Tomasz Wajda (Żywiec)
Stal: Primel – Żyro, Matras, Flis – Granlund (63. Domański), Kasperkiewicz, Tomasiwicz (85. Ćorbadziński), Getinger – Sitek (63. Maj), Zawada, Steczyk (71. Wrzesiński).
Trener: Adam Majewski
Cracovia: Hrosso-Rapa – Rodin – D. Jablonski, Pestka – Ghita – Hancza (87. Lusiński), Knap (87. Rakoczy), Hebo Rasmussen, Mysior (71. van Amersfoort) – Junior (80. Siplak). Trener: Jacek Zieliński

ŚLĄSK WROCŁAW – LECH POZNAŃ 0:1 (0:0)
Bramki: Skóraś 48
Sędziów: Krzysztof Jakubik (Siedlce)
Śląsk: Szromnik – Bejger, M. Tamás, Grétarsson (46. Lewkot) – Janasik, Maczyński (83. Jastrzębski), Schwarz, Garcia – Sobota (75. Olsen), Quintana (66. Pich) – Expósito (76. Piasecki).
Trener: Piotr Twork
Lech Poznań: van der Hart – Kędziora, Śatka, Milić (46. Pereira), Rebocho – Radosław Murawski, Tiba (78. Kvekveskiri) – Velde (46. Skóraś), J. Amaral, Kamiński (82. Marchwiński) – Kownacki.
Trener: Maciej Skorża

WARTA POZNAŃ – RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:2 (0:1)
Bramki: Ivanec 28 (samobójczy), Ivi Lopez 75
Sędziów: Daniel Stefański (Bydgoszcz)
Warta: Lis – Grzesik, Szymonowicz, Ivanov, Trałka, Kiełb – Luis (78. Maenpää), Kupczak, Kopczyński, Matuszewski – Castaneda.
Trener: Dawid Szulczek
Raków: Trelewski – Petrásek, Arseni, Tudor, Papanikolaou, Gwilia, Kun, Sorescu, Wdowiak, Ivi López (85. Musiolik), Szkurin (54. Gutkovskis).
Trener: Marek Papszun

GÓRNIK ŁĘCZNA – POGOŃ SZCZECIN 0:4 (0:2)
Bramki: Fornalczyk 10, Grosicki 20, Zahović 65, Żurawski 69
Sędziów: Tomasz Musiał (Kraków)
Górniki: Gostomski – Leandro, Midziński (46. Drewniak), de Amo, Rymaniak – Krykun (68. Banaszak), Szramowski (46. Serrano), Gol, Eyenga-Lokilo – Gaska (46. Szczęśniak), Śpiączka (68. Wędrychowski). Trener: Kamil Kiereś
Pogoń: Stipica – Bartkowski, Triantafyllou, Malec, Mata – D. Dąbrowski, Drygas

(58. Silva), Kowalczyk (72. Kucharczyk), Fornalczyk (58. Zahović) – Grosicki (72. Bińczachczjan), Parzysek (58. Żurawski).
Trener: Kosta Runjajca

LEGIA WARSZAWA – LECHIA GDAŃSK 2:1 (1:0)
Bramki: Wszołek 29, Pekhart 65 – Zwoliński 83
Sędziów: Damian Sylwetrzak (Wrocław)
Legia: Strebinger – M. Johansson, Rose, Wieteska, Jędrzejczyk – Ślisz, Sokołowski (84. Ćelhaka) – Wszołek (69. Kastrati), Josue (90. R. Lopes), Rosolek – Pekhart.
Trener: Aleksandar Vuković
Lechia: Kuciak – Ceasay, Nalepa, Maloča (86. Diabaté), Conrado (79. Pietrzak) – Kubicki – Clemens (70. Sezonienko), Kałużński (70. Gajos), Terrazzino (70. F. Paixao), Durmus-Zwoliński.
Trener: Tomasz Kaczmarek

TERMALICA BRUK-BET NIECIECZA – RADO MIK 1:1 (1:0)
Bramki: Mesanović 55 – Tekijaski 21 (gol samobójczy)
Sędziów: Jarosław Przybył (Kluczbork)
Termalica: Pawluczenko – Grzybek (72. Hubinek), Putiwcaw – Tekijaski, Domgioni – Gergel (46. Poznań), Dombrowski, Wlazło (72. Hybś), Radwański – Mešanović, Śpiewak (46. Kocyla).
Trener: Radosław Latał
Radomiak: Majchrowicz – Silva, Rossi, Cichocki, L. Machado – Łukasik (65. Luizao Novaes Palhares), Nascimento (80. Marcusi), D. Abramowicz (70. Matos), Radecki (65. Maurides) – Leandro Pereira (80. Karwot). Angielski.
Trener: Dariusz Banasik

Terminarz 28. kolejki PKO BP Ekstraklasy:

Piątek: Zagłębie Lubin – Stal Mielec (godz. 18, transmisja Canal+ Sport), Pogoń Szczecin – Wisła Płock (20:30, Canal+ Sport).

Sobota: Piast Gliwice – Górnik Łęczna (15, Canal+ Sport), Lech Poznań – Legia Warszawa (17:30, Canal+ Sport, TVP Sport), Lechia Gdańsk – Termalica Bruk-Bet Nieciecza (20, Canal+ Sport).

Niedziela: Warta Poznań – Cracovia (12:30 Canal+ Sport), Wisła Kraków – Górnik Zabrze (15, Canal+ Premium), Raków Częstochowa – Śląsk Wrocław (17:30 Canal+ Premium).

Poniedziałek: Radomiak Radom – Jagiellonia Białystok (18, Canal+ Sport).

NAJLEPSI STRZELCY



15 goli – Ivi López (Raków Częstochowa);
14 goli – Mikael Ishak (Lech Poznań);
12 goli – Karol Angielski (Radomiak);
11 goli – Joao Amaral (Lech);
10 goli – Erik Expósito (Śląsk Wrocław), Bartosz Śpiączka

(Górnik Łęczna), Łukasz Zwoliński (Lechia Gdańsk);
8 goli – Jesús Jiménez (Górnik Zabrze), Jakub Kamiński (Lech), Muris Mešanović, Piotr Wlazło (obaj Bruk-Bet Termalica Nieciecza), Łukasz Sekulski (Wisła Płock), Patryk Szysz (Zagłębie Lubin), Grzegorz Tomasiwicz (Stal Mielec), Pelle van Amersfoort (Cracovia), Luka Zahović (Pogoń Szczecin);
7 goli – m.in. Jesús Imaz (Jagiellonia Białystok), Mateusz Mak (Stal), Tomáš Pekhart (Legia Warszawa), Adam Zreńfak (Warta Poznań).

JEDENASTKA KOLEJKI



BOMATERWEEKENDU

Rivaldinho (Cracovia)
Nie ma się co oszukiwać, po 26-latkach rzadko widać na boisku, że jest synem słynnego Rivaldo. W tej kolejce mistrz świata z 2002 mógł być jednak z potomka dumny. Mecz Stali z Cracovią zapowiadał się jako jeden z gatunku tych „dla konieserów”. Rywale kompletnie bez formy (razem 4 pkt w 5 ostatnich kolejkach), padający śnieg, itd. Tymczasem Rivaldinho w pierwszej akcji bramkowej popisał się kapitalnym podaniem „krzyżakiem”, które otworzyło drogę do bramki Kamilowi Pestce.



FOT. ANDRZEJ BANAS

TABELA

1. Pogoń Szczecin	27	56	53-22
2. Raków Częstochowa	27	55	48-25
3. Lech Poznań	27	55	53-19
4. Lechia Gdańsk	27	43	40-31
5. Radomiak	27	42	34-27
6. Piast Gliwice	26	37	33-29
7. Górnik Zabrze	26	37	36-33
8. Wisła Płock	26	36	36-37
9. Cracovia	27	35	34-37
10. Legia Warszawa	27	35	33-36
11. Stal Mielec	27	33	32-37
12. Śląsk Wrocław	27	30	34-39
13. Warta Poznań	27	30	26-31
14. Jagiellonia Białystok	26	30	29-40
15. Zagłębie Lubin	26	28	27-46
16. Wisła Kraków	26	24	25-41
17. Bruk-Bet Termalica	27	24	28-47
18. Górnik Łęczna	27	24	24-48

Adam Godlewski
redakcja@polskapress.pl

Z selekcjonerem Czesławem Michniewiczem rozmawialiśmy po losowaniu grup finałowych mistrzostw świata, gdy był jeszcze w Katarze.

Za panem najbardziej zwirowany rok w karierze?

Myślę, że tak. To był szalony rok, pełen zwrotów, z kilkoma wznosami, ale też niepozbawiony upadku... Dużo się działo, ale na koniec dnia mogłem powiedzieć, że był to przede wszystkim bardzo szczęśliwy rok. I czas, w którym spełniłem marzenia.

Askąd wzięła się ta Argentyna, którą umieścił panna Twitterze w swej grupie marzeń jeszcze zanim poleciał do Kataru?

Musieliśmy wylosować kogoś z pierwszego koszyka, nie było możliwości, aby w fazie grupowej mundialu uniknąć zespołu z absolutnego światowego topu. Wolałem, żeby był ktoś spoza Europy. A Argentyna od dziecka budowała moją piłkarską wyobraźnię. Wychowałem się na Mario Kempesie, to król strzelców mistrzostw świata w 1978 roku spowodował, że zafascynowałem się futbolem. Po nim do złotego medalu drużynę Albiceleste doprowadzili Diego Maradona i Jorge Burruchaga, i od tamtej pory zawsze na wielkich turniejach kibicowałem Argentynie. Dodatkowo – teraz będę musiał przygotować zawodników na konfrontację z Leo Messim, a nie każdy trener ma taką szansę.

Dlaczego wołał pan jakorywała USA od Meksyku, z którym ostatecznie – i to już na dzień dobry – zmierzymy się podczas mundialu w Katarze?

Z prostego powodu – Meksyk ma więcej indywidualności, ma też silniejszą ligę, jedną z najlepszych opłacanych na świecie. I trudniejszy, z naszej perspektywy, zespół narodowy do ogarnięcia. MLS to ligą bardziej zbliżona do naszej, nieprzez przypadek przecież polscy piłkarze szybko się w niej aklimatyzują i większość naszych rodaków gra regularnie w tamtejszych klubach. Meksykanie bardziej przypominają południowców, grają trochę jak Brazylijczycy, trochę jak Argentyńczycy. I dzięki temu regularnie na mundialach wychodzą z grupy. Podchodziłem pragmatycznie, uważałem, że zespół Stanów Zjednoczonych byłby dla nas wygodniejszym przeciwnikiem.

Tuż po piątkowej ceremonii w Katarze stwierdził pan jednak, że losowanie było dla polskiego zespołu wręcz idealne. Nie ma sensu narzekać. Każda grupa, którą mogliśmy wylosować, byłaby silna. Doceniam Meksyk, ale uważam, że to zespół, z którym możemy nawiązać walkę. Potem jest Arabia

Saudyjska, której nie znam, dopiero będę analizował ten zespół, ale skoro był losowany z czwartego koszyka, to zakładam, że jest na naszym poziomie. Argentyna będzie dopiero na końcu, niejako na deser. W dwóch pierwszych spotkaniach nie tylko można, ale wręcz trzeba poszukać punktów, jeśli chcemy wyjść z grupy. A to nasz cel.

Punktów czy zwycięstw?

Pamiętam, że w 1982 roku, gdy drużyna Antoniego Piechniczka sięgnęła po medal w Hiszpanii, to zaczęliśmy od remisu. Nawet oddwóch. I dopiero w trzecim meczu odnieśliśmy zwycięstwo. Teraz w Katarze spotkanie zamykające grupę rywalizację trudną będzie wygrać, wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, ale tak naprawdę dziś nie ma sensu budować żadnego scenariusza dotyczącego rozwoju sytuacji w grupie. Bo kluczem będzie pierwszy mecz, trzeba wszystko podporządkować starciu z Meksykiem. Z takim nastawieniem jechałem na młodzieżowe Euro, na którym od drugim rywala zaczęliśmy myśleć dopiero po końcowym gwizdku pierwszego starcia. Arabia Saudyjska w tym momencie się nie liczy, czas na tego przeciwnika przyjdzie po 22 listopada. Cieszę się, że jestem teraz w Katarze na losowanie mistrzostw świata, i wiem, że muszę perfekcyjnie przygotować zespół do rywalizacji z Meksykiem. I dziś niczym innym nie marzę.

Czy to dobrze, że wszyscy grupowi przeciwnicy reprezentacji Polski są spoza Europy?

Nienarzekam, dzięki temu nasza grupa będzie różnorodna. Choć oczywiście jest to także większe wyzwanie, bo naco dzień niegramy z zespołami amerykańskimi czy arabskimi. Dlatego bardzo zależałoby mi, żeby 16 listopada zagrać mecz towarzyski z zespołem z Ameryki Południowej lub Środkowej. Może będzie to Brazylia, jest taka szansa. Pracownicy PZPN prowadzili rozmowy także z innymi federacjami, ale uważam, że przeciwnik z tej półkuli byłby bardzo dobry na przetarcie.

Mówi się o większej różnorodności, ale więcej czasu spędzi pan też w podróżach, latając na obserwację przeciwników.

Jeśli chodzi o Argentyńczyków, to mnóstwo zawodników z tego kraju gra w Europie, więc ich będzie łatwiej monitorować. Ligi meksykańskiej nie oglądam na co dzień, więc trzeba będzie pochylić się nad nią bardziej wnikliwie. Szczęśliwie, już zgłosili się polscy specjaliści, którzy są na bieżąco z futbolem z tego kraju, śledzą tamtejsze rozgrywki i zadeklarowali chęć rozpracowania tego rywala. Już zresztą dostałem pierwszy informację, już rozpocząłem

WYWIAD TYGODNIOWY – Kluczem będzie pierwszy mecz, przygotowania trzeba podporządkować Meksykowi – mówi Czesław Michniewicz

SPADŁEM WIELE RAZY Z DRABINY



Selekcjoner Czesław Michniewicz 16 listopada chce zagrać towarzysko z Brazylią

pracę na tym odcinku. Będziemy oczywiście latać na mecze przeciwników, razem z prezesem PZPN Cezarym Kuleszą na pewno wybierzemy się do Orlando, gdzie mecz z Gwatemalą zaplanował Meksyk; szkoda byłoby zaprzepaścić taką okazję do przyjrzenia się przeciwnikowi. Argentynę także oczywiście obejrzymy na żywo, podobnie Arabię Saudyjską. O rywalach musimy wiedzieć wszystko, i tak na pewno będzie. Osobnym wyzwaniem będzie przygotowanie zespołu. W turnieju, tak jak wszystkie reprezentacje, wystartujemy z marszu...

Ma pan już choćby ramowy plan przygotowań?

Mam czas na jego przygotowanie i nadzieję, że wszystko uda się perfekcyjnie zaplanować. Piłkarze stawiają się na zgrupowaniu 14 listopada, w poniedziałek, we wtorek zechcemy przeprowadzić trening, w środę rozegrać mecz kontrolny – oby z Brazylią. A w czwartek trzeba już będzie polecieć do Kataru, bo organizatorzy 17 listopada chcą wszystkich uczestników mundialu mieć na miejscu. Taka jest procedura, do której trzeba się dostosować.

Operację „Szwajca” przygotował pan perfekcyjnie. Okazało się, że naprawdę wiedział pan, który rywalizacja psukoszkulę reprezentacji kraju...

Wiedziałem też, kogo dziewczyna pracuje w telewizji niemieckiej, kto kolekcjonuje drogie zegarki, a kto pochodzi z bardzo bogatej rodziny. To część mojej pracy, taka wiedza też bywa przydatna. Potem jednak naboisko wychodzą piłkarze i to oni realizują przygotowany plan. W meczu ze Szwecją wszystkich wykonał tak, jak oczekiwałem, jak nakreśliłem. Trzeba było rozegrać dobry mecz w Chorzowie, i drużyna właśnie taki zagrała. Była o-

brzymiamobilizacja, ale też i koncentracja oraz determinacja, wszystko zagrało na najwyższych obrotach. A to był warunek konieczny. Gdyby bowiem zabrakło choćby jednego elementu w tej układance, to na mundial byśmy nie polecieci.

Ten obrazek, kiedy pomeczu nie był pan w stanie opowiadać o wzruszeniu, pizgódzie do historii. O czym pan wówczas pomyślał?
Dobrze pan wie, bobył przymoc ich trenerskich początkach, jaką drogę przeszedłem przez 20 ostatnich lat. Były wloty, ale były też upadki, wiele przeżyłem, zdobyłem mnóstwo doświadczeń. I gdzieś to wszystko przeleciało mi przed oczami w tamtym momencie. Niezawszystko było łatwe, ale w końcu dane mi było awansować z reprezentacją Polski na mundial. Dlatego trudno było mi opowiadać emocje, dlatego zebrałem się na sentymencie.

Co konkretnie przeleciało przed pańskimi oczami? Pucharz Lechem Poznań, mistrzostwo z Zagłębiem Lubin, Liga Europy z Legią Warszawa?
To także, ale również momenty z podstawówki, szkoły średniej, ze studiów. A przede wszystkim ludzie, których spotkałem na swojej drodze. Ci, którzy mieli wpływ na moje ukształtowanie. Jak trenera, ale też jako człowieka. Jeśli mam być szczery, to mniej myślałem o przyjemnych momentach - tenna Stadionie Śląskim był zresztą najprzyjemniejszy w karierze - a więcej trudnych. Tych, które zaprowadziły mnie do miejsca, w którym aktualnie jestem. Cóż, prawda jest taka, że kilka razy spadałem z drabiny, zanim udało się wejść na szczyt...

Nucił pan w myślach słowau lubionej melodii: „Tu jest twoje miejsce, tu jest twój dom”?
W tamtym momencie cię ławce - nie. Ale pomeczu jak najbardziej!

Po Szwecji pojawił się nie tylko zdrowe emocje. Już w wywiadzie, którego udzielił pan reporterowi TVP. A potem w rozmowie z Kanałem Sportowym, w którym odniósł się pan do kilkunastu lat. Dziś, kiedy kurzbitewny już opadł, zachowałby się pan inaczej?
Nie! Uważam, i zdanie nie zmieni, żeby nie było niesprawiedliwie traktowany. To nie miało nic wspólnego z krytyką, to było zwykłe obrzucanie mnie..., nie chcę mówić czym; bokażdy doskonale wieczym. Dlatego odreagowałem i zamknąłem temat. I już nie będę do niego wracał, podobnie jak do połączeń z „Fryzjerem”. Bo ile można? Jeśli chcesz być szanowany, to ty także musisz dawać szacunek. A jeśli ktoś ewidentnie mnie nie szanuje, to ja go także szanować nie będę. Ityle.

A nie uważa pan, że stawiając sprawę w ten sposób, dziepan Polskę? Właśnie w tym momencie, a nie wówczas, kiedy odebrał nominację na selekcjonera? Niema pan poczucia, że niepotrzebnie dorzucił do pieca?
Mam poczucie, że wyrzuciłem to z siebie. Wreszcie. Widziałem, jak bardzo przejmuję się moi bliscy, zwłaszcza rodzina. Nikt nie mógł cieszyć się, że zostałem selekcjonerem, bo wszystkim - na czele z mną - odebrano tę radość. Dlatego po zwycięstwie nad Szwecją, po naprawdę dobrym i mądrze rozegranym meczu, zdając awans na mundial - gdy dostałem pytanie, z którego wynikało, że piłkarze nie wiedzieli, co i jak mają grać - tak po ludzku mi się łąło.

Kiedy zaczął pan pracować nad składem na Szwecję?
Zagraliśmy wewtorek, a już wpiątek poprzedzający to spotkanie - wracając z Glasgow pomeczu ze Szkocją - siedząc w samolocie z prezesem Kulęszą napisałem mu na kartce skład, w jakim wystąpićmy za cztery dni. To jest do sprawdzenia, świadkiem naszej rozmowy był Radosław Michalski. Dlatego proszę się nie dziwić mojej reakcji i moim emocjom. Wszystko przed meczem ze Szwecją było zaplanowane i starannie przygotowane, piłkarze mieli dość czasu, żeby opowiadać taktykę. I udowodnili to na boisku.

Sugerował pan, że wyciągnie z kapelusza nowego Buncola na Szwecję. Miał nim być Patryk Kun, tymczasem usiadł na trybunach. Dlaczego?
Jeszcze dla piłkarza Rakowa nie było miejsca na boisku. Najpierw musiał odebrać reprezentacyjny szlif w meczach o mniejszym ciężarze, w lidze Narodów. Przeciw Szwedom musiałem postawić tych zawodników, którzy byli już sprawdzeni, mieli doświadczenie z meczów o dużej stawce i dawali gwarancję, że wytrzymają presję.

Naszym najlepszym lewym obrońcą w Polsce wciąż jest prawonozny Bartosz Bereszynski?
Nie stawiałbym sprawy w ten sposób. Bartek zagrał ze Szwecją, bo wiedziałem, że jest do takiego występu najlepiej przygotowany taktycznie. Aswojego

Buncolka miałem oczywiście, aby był nim Sebastian Szymański, który znakomicie wprowadził się do zespołu.

Robert Lewandowski był kapitanem prawdziwego zdarzenia, który podporządkował się interesowi zespołu. Od początku znalazł pan klucze do najlepszego piłkarza?
Nasza współpraca układała się naprawdę dobrze. Dużo rozmawiamy o tym, co można zrobić lepiej w kadry. Naboisku, ale też podczas treningów. Robert bardzo chciał pojechać na mistrzostwa świata. Było to widać, zrobił naprawdę wszystko, aby właśnie tak się stało. I to udzieliło się całej drużynie. Na dobrą sprawę, skoro już zaczęliśmy mówić o pozytywach meczu ze Szwecją, powinienem wyróżnić także tego zawodnika. Po cząwszy od Kamila Glikę, za jego heroizm. Zagrał przecież z kontuzją i przypłacił to długą pauzą, ale zato jak zagrał?! Idograł dokońca, podobnie jak Bereszynski, mimo bólu.

Jacka Góralskiego także pan wyróżnia?
Do pewnego momentu - tak. To znaczy do czasu ukarania żółtą kartką. To szczerzy chłopak, oddany sprawie, ale potem musiałem go zmienić, bo nie mogłem ryzykować czerwoną kartką, która przy mentalu Górala byłaby bardzo prawdopodobna.

Wszedł za niego Grzegorz Krychowiak. Bez muchwnosie, mimo że nie był zadowolony z roli rezerwowego, skoncentrował się na pracy.
Długo rozmawiałem z nim przed meczem, przygotowywałem go do tego, że nie wyjdzie w podstawowym składzie. I wytłumaczyłem, jaka będzie jego rola, czego oczekuję, i że nawet wchodząc z ławki, może zostać naszym bohaterem. I tak właśnie się stało! Pewnie, każdy zawodnik chciałby zagrać w takim meczu, i Grzesiek też od razu się zaangażował - między wierszami - po spotkaniu swoje emocje, ale mało kto to zauważył.

Ciepłopana pracy wypowiada się był selekcjonerzy: Jacek Gmch i Antoni Piechniczek, Jerzy Engel. To pan buduje?
Cieszę się wszystkim miłym słowom. Podobnie jak konstruktywne rozmowy, które odbyłem z trenerem Nawalką, zarówno

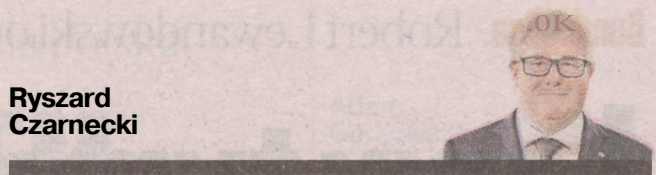
i to bardzo długą - przed spotkaniem ze Szwecją, jak już po walczaniu awansu do Kataru. Jestem już jednak dużym chłopcem i wiem, ile trwa poklepywanie po plecach; a trwa sekundę. Teraz jest miło, ale szybko można wpaść w pułapkę od nadmiaru komplementów. Nie chcę popełnić takiego błędu. Nie mam prawa się zdrzemnąć, pochwały od starszych kolegów po fachu na pewno nie uspią. Przede mną i reprezentacją Liga Narodów, potem mistrzostwa świata. Wiem, że nabrać będę weryfikowany. I to wcale niekoniecznie tylko w pozytywnym tonie.

Zdaje się, że nigdy wcześniej nie dostał pan zaproszenia nadobry - jak słyszałem - kawę od premiera.
To fakt, rzeczywiście dostałem SMS-a od Mateusza Morawieckiego. Wcześniej pan premier dzwonił, ale ja w ferworze walki nie zawsze miałem włączony telefon, nie zawsze też miałem go przy sobie. Agdy dzwonił - było już bardzo późno. Dlatego przysłał wiadomość tekstową.

Kiedy zatem wybiera się pan zwizytą do szefarządu?
Nie wiem, bo doniedzieli nie wróciłem z Kataru - mimo że planowałem już w sobotę, ale nie zdążyliśmy do momentu pierwotnego wylotu zwizytować wszystkich ośrodków pobytowych wskazanych przez FIFA i dokonać wyboru - a popowrocie chciałbym obejrzeć oba półfinały Pucharu Polski, ligowy hit w Poznaniu, i polecieć do reprezentantów klubów zagranicznych. Jeszcze tego nie poukładałem, a wiadomo - praca jest na pierwszym miejscu, bo czas na mundialu szybko zleci.

Obecna reprezentacja Polski jest spcxiobna do tej Piechniczka z Hiszpanii? Tambyli ostatni Mohikanie z Orłów Górskiego, a leteż zawodnicy z zupełnie nowego rodu. A pana także grają piłkarze z bardzo różnych pokoleń...
Możerzeczywiście coś w tym jest. Jaką analogię chyba rzeczywiście można wychwycić. Oczywiście przy zastrzeżeniu, że nie ma dwóch dokładnie takich samych dni w roku i dwóch takich samych sytuacji w życiu. A tym bardziej - dwóch takich samych drużyn. Chciałbym, żeby to była głodna reprezentacja, właśnie taka jak Polska w 1982 roku, którą trener Piechniczek przejął po aferyze na Okęciu i meczu z Maltą. I potem pojechał z nią na dwa mundiale. Chciałbym, żeby i teraz tak się potoczyło.

Na koniec mam zatem życzyć, aby poprowadził pan reprezentację Polski na dwóch mundialach?
To byłyby dobre życzenia. Bo ich spełnienie oznaczałoby, że na mistrzostwach w Katarze zrobiliśmy dobry wynik. A właśnie o to w tej chwili chodzi!



„Z WOLENIA”: KRÓLOWA IGA, A PIŁKARZE W DRODZE DO KRÓLESTWA

Minał zaledwie tydzień i znów (nie bez przyjemności) trzeba pisać o Idzie Świątek. Czy za tydzień też będę o niej pisał? Oby! Opiewanie polskich zwycięstw nigdy nie znudzisz mi polskim kibicom. Nie chodzi tylko o samą wiktoryę w kolejnym turnieju WTA, ale o jej styl. Polka przeszła przez Miami nie jak burza, ale jak tornado, nie tracąc nawet seta. Imponujący bilans tegoroczny: 26 zwycięstw na 29 pojedynków. Oddzisiaj jest liderką światowego rankingu tenisistek, a weszła na tenisowe Himalaje, mając 20 lat. I niech na tym Mount Evereście pozostanie jak najdłużej!

Iga gra małą piłeczką, ale jej sukcesy sprawiły, że ta duża piłka, choć przysłoniła wiele, ale na pewno nie polski tenis. Idobrze. Co łączy Roberta Lewandowskiego i jego kompanię reprezentacyjną z Iga Świątek? Iga właśnie w zasadzie dopiero co wygrała turniej ATP w stolicy Kataru, a piłkarze też tam jadą! Wiktoria nad Szwedami była podwójnie wyjątkowa, do tej pory bowiem to oni nasłali, a nie mych. Przed wtorkową wygraną w „Kotle Czarownic” - bo takiego miana doczekał się nieprzypadkowo Stadion Śląski - Wikingowie wygrali z nami dwa razy więcej meczów niż my z nimi. Teraz sarmaci odkuli się. I to jak!

Skoro reprezentacja zmieniła trend porażek z naszymi sąsiadami przez morze, to może teraz zmieni kolejną: kończenia w XXI wieku przez Polaków udziału w mundialu i ME na fazy grupowej? Wyjątkiem potwierdzającym regułę było Euro 2016, gdzie nie tylko wyszliśmy z grupy, ale w walce o ćwierćfinał pokonaliśmy w karnych Szwajcarię, a w bitwie o półfinał dopiero karnymi wyeliminowała nas Portugalia z Cristiano Ronaldo - późniejszym mistrzem Europy.

Kilka porównań. Na zwycięstwo ze Szwedami w meczu 0 punkty czekaliśmy 48 lat. Na medal MŚ czekamy już lat 40. Dlatego też upublicznione życzenia Antoniego Piechniczka, naszego „narodowego” z medalowych mistrzostw świata 1982 (i niemedalowych 1986), aby Czesław Michniewicz przebił osiągnięcia Kazimierza Górskiego i jego własne, rozpałyły wyobraźnię kibiców.

Kolejne porównanie: ostatni raz Argentynę na mundialu pokonaliśmy - tak jak Szwecję! - w 1974 roku. Miałem wtedy 11 lat i te wyniki będę recytować dokońca życia: 3:2 z Argentyną, prowadziliśmy 2:0, a bramkarz rywali Camevali popełnił błąd przy naszym pierwszym golu, po zagraniu z rożnego. W meczu ze Szwecją (1:0) Janek Tomaszewski obronił karnego. Wszystkie te analogie sprzed blisko półwiecza wręcz karzą nam śnić sukcesie w Zatoce Perskiej za osiem miesięcy.

Dodajmy, że z Meksykiem zawsze wygrywałem mistrzostwach świata (OK, graliśmy tylko raz...). Przestrzegam jednak przed tą drużyną. Aktualni brawoi medalści z 10 w Tokio sprzed paru miesięcy (a mistrzowie olimpijcy z Londynu 2012!) grali na MŚ więcej razy niż dwukrotni mistrzowie świata - Urugwaj i Francja - oraz inni mistrzowie, jak Anglia i Hiszpania, ale też na przykład Holandia. Dla porównania: biało-czerwonograli w MŚ 8 razy. Meksykanieli 5 razy, przy czym 6 razy kończyli na fazie grupowej, 7 razy byli w 1/8 i 2 razy grali w ćwierćfinale (ale tylko wtedy, gdy mundial organizowali usiebie: w 1970 i 1986). Cztery lata temu Meksyk sensacyjnie ograł mistrza świata - Niemcy, potem mocną Koreę Południową i mimo porażki - uwaga, uwaga - Szwecję (!), awansując dalej. Dopiero w walce o ćwierćfinał wyeliminowała go Brazylia. Nielekce ważmy więc naszych pierwszych rywali także dlatego, że na ostatniego pięć spotkań z nimi przegraliśmy aż trzy, nie wygraliśmy żadnego i mamy fatalny bilans bramek 3-11...

Wierzę w naszych, ale błagam: nie popadajmy w triumfalizm. Byłem na mistrzostwach świata w Korei i Japonii (2002), na które jechaliśmy nawet po mistrzostwo świata (według trenera Engela). W dwóch pierwszych meczach nie zdobyliśmy ani punktu, ani bramki, ale straciliśmy sześć goli. Byłem na MŚ w Niemczech (2006), na których mieliśmy w cuglach wyjść z grupy, bo Ekwadorowi parę miesięcy przed mundialem spuściliśmy manto 3:0. Na inaugurację przegraliśmy z nim 0:2, identycznie jak na inauguracji z Koreą w 2002 r. Na MŚ w Rosji też przegraliśmy dwa pierwsze mecze, też tracąc 2 gole w pierwszym. Cóż, doczterech razy sztuka...

Buntiesiga. Robert Lewandowski odczuwa jeszcze skutki kontuzji z meczu ze Szwecją

Lewy tym razem bez bramki

Tomasz Dębek
Twitter: @T_Debek

**62. minuty, jedens&zał zero
goli-tolkzbyLewandowskie-
gDzmeuczFreibuiem.33-
latek wrócił ze zgrupowania
reprezentacji Polski poobja-
ny. Wedługmediów zdecydo-
wał się naodejście zBayniu.**

Po raz ósmy w tym sezonie, a czwarty w 2022 r. Robert Lewandowski nie zdobył bramki w ligowym meczu Bayernu Monachium. Kapitan reprezentacji Polski na pewno odczuwał jeszcze uraz żeber, którego doznał w barażu ze Szwecją o awans na mistrzostwa świata. W czwartek opuścił przeto trening, jego występ był niepewny. Julianowi Nagelsmannowi brakowało jednak alternatywy, bo zmiennik „Lewego”, Erić Ma-jom Choupo-Moting, przechodzi koronawirusa.

Choć nie wpiełni sił, Lewandowski zagrał z Freiburgiem... nie zachwycił. Przeciwno temu rywalowi zawsze grało mu się dobrze, w 19. meczach zdobył 20 bramek i zaliczył siedem asyst. Sześć ostatnich spotkań kończył z przynajmniej jednym trafieniem. Tym razem jednak obrońcy trzymali go krótko. Polakowi udało się oddać tylko jeden strzał, który został zablokowany. W 62. minucie Nagelsmann zdjął go z boiska. Bayern prowadził wtedy 1:0. Bez najlepszego napastnika świata Bawarczyści szybko stracili bramkę, ale do ostatniego gwizdka zdobyli jeszcze trzy.

„Manuel Guide tak irytował go kryciem, że Lewandowski go odepchnął. Widać było, że Polak nie jest w pełni sił” – napisał „Bild”, który ocenił występ 33-



Robert Lewandowski nie dokończył meczu z Freiburgiem. Trener zmienił go po godzinie

latka na „4” (wskali 1-6, gdzie „1” to klasa światowa, a „6” występ poniżej krytyki). Tak niskie noty w Bayernie dostali tylko Leroy Sané i Thomas Müller.

Lewandowski nie powiększył swojego dorobku, lecz tak zdecydowanie prowadził klasyfikacji strzelców Bundesligi. Ma 31 bramek, 011 więcej od Patrika Schicka z Leverkusen. Zmalały jednak jego szanse na pobicie własnego rekordu 41 trafień z poprzedniego sezonu. Do końca rozgrywek pozostało już tylko sześć kolejek. Strzeleckim wyczynem może pochw-

lić się za to cała drużyna. Nikt w dziejach Bundesligi po 28. kolejkach nie miał na koncie aż 85 goli. Zmierzający po 10. mistrzostwo z rzędu Bayern śrubuje też rekord meczów ze zdobytą bramką w lidze. Obecnie wynosi on już 75 spotkań.

Serię tę może zakończyć... walkower. W końcówce meczu doszło bowiem do zamieszania przy zmianie Marcela Sabitzera za Kingsleya Comana. Sędziemu technicznemu został podany nieprawidłowy numer zmienianego zawodnika. Sabitzer wbiegł na murawę, Co-

man na niej został i dotknął piłki. Bayern przez ok. 20 sekund grał w 12. To oczywiste pogwałcenie przepisów, które może skutkować walkowerem, jeżeli Freiburg złoży protest do DFB (ma nato dwadzi).

– Mecz mas swoje reguły. Bayern, Freiburg i każda inna drużyna im podlegają. Więcej na ten temat teraz nie powiem – uciął trener Christian Streich, pytany o to, czy Freiburg spróbuje zdobyć trzy punkty przy zielonym stoliku.

Dobłą informacją dla kibiców jest z kolei to, że prezydent

Bayernu Oliver Kahn zgodnie z zapowiedziami chce zrobić wszystko, by przedłużyć kontrakty z Muellerem, Lewandowskim i Manuelem Neuerem. Ich obecne umowy wygasają z końcem czerwca 2023 roku, klub zamierza przedłużyć je o dwa lata. W piątek Kahn rozpoczął negocjacje z Muellerem, wkrótce ma rozmawiać z pozostałą dwójką.

Niewykluczone jednak, że Bayern się spóźni. Według katalońskiego „Sportu” Lewandowski jest już zdecydowany na transfer do Barcelony. Latem miałby kosztować ok. 65 mln euro, lecz kwota ta może zostać zmniejszona przez wymianę jednego z zawodników Barcelony. Bawarczyści rozglądają się z kolei za następcą „Lewego”. Ma nim być Benjamin Sesko z Red Bulla Salzburg. 18-letniego Słowienca często porównuje się do Erlinga Haalandy ze względu na znakomite warunki fizyczne – 194 cm wzrostu.

W tabeli Bayern (66 pkt) powiększył przewagę nad Borussia Dortmund (57 pkt). O trzecie miejsce walczą Leverkusen (51 pkt), Lipsk (48 pkt), Freiburg (45 pkt) i Hoffenheim (44 pkt). W strefie spadkowej są Greuther Fuerth (16 pkt), Hertha i Arminia (po 26 pkt). ©

BUNDESUGA-28. KOLEJKA:

Union Berlin - FC Köln 1:0 (Awonijiyi 49); Eintracht Frankfurt - Greuther Fuerth OK; Bayer Leverkusen - Hertha BSC 2:1 (Alario 34, Bellarabi 40 - Darida 42); SC Freiburg - Bayern Monachium 4 (Petersen 63 - Go-retzka 58, Gnabry 73, Coman 82, Sabitzer 90); TSG Hoffenheim - VfB Bochum 2 (Raum 54 - Asano 28, 59); Aninina Bielefeld - VfB Stuttgart 1:1 (Kneiger 59 - Kalajdicić 25 z karnego); Borussia Dortmund - RB Lipsk 1 (Malen 84 - Laimer 21, 30, Nkunku 57, Olmo 86).

Ligi zagraniczne

REKORDOWY KARIM BENZEMA

Real Madryt wygrał z Celtą Vigo 2:0. Oba gole strzelił Karim Benzema. Francuz awansował na trzecie miejsce (ex aequo z Alfredo DiStefano) w klasyfikacji najlepszych ligowych strzelców w historii klubu. Ma 216 trafień, przed nim są Raul (228) i Cristiano Ronaldo (312).

W tabeli ze znaczną przewagą prowadzi Królewscy, przed Sevillą, Atletico i Barceloną. O utrzymanie walczą Mallorca, Levante i Alaves. TB

LALIGA

30 kolejka: Getafe - Malora 1:0 (Mayoral 82), Levante - V9 aieal 0 (Morales 69, 90), Celta - Real Madryt 2 (Nolito 52 - Benzema 19, 69 obie z karnego), Atletico - Alaves 4 (Felix 11, 82, Suarez 75, 90 - Escalante 63).

RADY TRENERA ZE SZPITALA

Trener Bolognii Sinisa Mihajlović ma nawrót białaczki. Klub opublikował film z jego rozmowy z zespołem. „Będę walczył dla was i jestem pewien, że będę walczył dla mnie” – powiedział 53-letni Serb. Jego drużyna w poniedziałek zmierzy się z AC Milan, liderem rozgrywek. TB

SERIEA

31 kolejka: Spezia - Venezia 1:0 (Gyasi 90), Lazio - Sassuolo 2:1 (Lazzari 17, Milinković-Savić 51 - Traore 90), Salernitana - Torino 0:1 (Belotti 18 z karnego), Fiorentina - Empoli 1 (Gonzalez 58).

PSG WCIĄŻ KUSI KYLIANA MBAPPE

Władze Paris Saint-Germain nie składają broni w walce o zatrzymanie Kyliana Mbappe. Tym razem kuszą go rolą kapitana. W klubie spodziewany jest też nowy trener. Projekt z Mauricio Pochettino ma dobiec końca.

PSG jest wyraźnym liderem ligi, przed Rennes i Marsylią z Arkadiuszem Milikiem w składzie (mecz tej serii z St. Etienne został przełożony przez opady śniegu). TB

UGUE1

30. kolejka: ffee - Rennes 1 (Delort 67 - Terrier 78), Lfe - Bordeaux 00, Strasbourg - Lens 10 (Ayorque 67 z karnego).



Moder schodzi na noszach, kompromitująca wpadka Chelsea

Filip Bares
Twitter: @Bares34

PREMIER LEAGUE. Jakub Moder musiał opuścić boisko już cztery minuty po wejściu z powodu kontuzji kolana. Chelsea dostała zimny prysznic od Brentford.

Po występach ze Szkocją (1:1) i Szwecją (2:0) Kuba rozpoczął mecz ligowy na ławce Brighton. Podniósł się dopiero w 83 minucie. Niestety, epizodyczny występ przypłacił urazem.

Po jednej z akcji Moder upadł na murawę i nie był w stanie opuścić placu gry o własnych siłach. Wskazał na prawe kolano. Ostatecznie do tunelu powędrował na noszach. Stamtąd odwieziono go na badania.

– Za wcześnie jest jeszcze, żebyśmy mogli cokolwiek powiedzieć. Wiemy, że chodzi o kolano – powiedział trener Brighton Graham Potter.

W ciągu ostatniego roku Moder wyrósł na istotną postać w reprezentacji Polski.

W czerwcu zespół Czesława Michniewicza czekał mecz Ligi Narodów. Na szczęście największa piłkarska impreza jest dopiero pod koniec roku, więc Moder ma trochę czasu na rehabilitację.

Soboty miłonie wspominają też kibice Chelsea. Podopieczni Thomasa Tuchela objęli prowadzenie z Brentford w drugiej połowie, ale goście nagle zaczęli grać jak... nie oni. W ciągu dziesięciu minut Chelsea straciła trzy bramki, a jedna z nich była autorstwa Christiana Eri-

sena. Dla Duńczyka był to pierwszy gol w klubowej piłce, od kiedy miłował zawał serca na Euro 2020.

– Nie wiedzieliśmy, jak szybko Christian wróci na boisko i nie spodziewaliśmy się, że tak prędko zacznie grać na tak wysokim poziomie – powiedział trener Brentford Thomas Frank.

Ostatecznie Brentford wygrało 4:1. Dla Chelsea nie jest to najlepszy sygnał przed rywalizacją w Lidze Mistrzów. W środę na Stamford Bridge

The Blues ugoszczą bowiem Real Madryt.

PREMIER LEAGUE

31 kolejka: Liverpool - Watford 10 (Jota 22, Fabinho 89 z karnego), Brighton - Norwich 0:0 (De Bruyne 5, Gundogan 25); Chelsea - Brentford 4 (Rudiger 48 - Janelt 50, 60, Eriksen 54, Wissa 87); Leeds - Southampton 1 (Hanison 29 - Ward-Prowse 49); Wolverhampton - Aston Villa 1 (Jonny, Young 36 golas obójczy - Watkins 86 z karnego); Manchester United - Leeds 1 (Fred 66 - Iheanacho 63). W tabeli prowadzi Manchester City z 73 punktami na koncie. Tylko punkt traci do nich Liverpool, a trzecia Chelsea już 14.

Losowanie w Katarze Henryk Kasperczak ocenia siłę grupy, do której trafiła Polska

ARGENTYNA JEST FAWORYTEM, MY POWALCZYMY Z MEKSYKIEM

Jacek Kmiecik
redakcja@polskapress.pl

Na mundialu w Katarze - prezentacja Polski zagra kolejno z Meksykiem (22.11), Arabią Saudyjską (26.11) i Argentyną (30.11). Jakie mamy szanse na wyjście z grupy?

ARGENTYNA

Argentyna to piłkarska potęga - 2-krotni mistrzowie i 3-krotni wicemistrzowie świata oraz 15-krotni triumfatorzy Copa America. Mundial w Katarze będzie dla drużyny Albiceleste 18. występem w światowym czempionacie. Ostatni sukces na mistrzostwach świata Argentynicy odnieśli w Brazylii w 2014 roku, skąd przywieźli srebrne medale. W Rosji 2018 wymęczyli wyjście z grupy po 1:1 z Islandią, 0:3 z Chorwacją i 2:1 z Nigerią. W 1/8 finału ulegli popasjonującym widzom 3:4 przyszłym mistrzom świata - Francji.

Reprezentacja Argentyny naszpikowana jest gwiazdami z absolutnym geniuszem futbolu 35-letnim Leo Messim, dla którego turniej w Katarze ma być ukoronowaniem kariery. Dlatego „Mesjasz”, podobnie jak w zeszłorocznym Copa America, chce sięgnąć po tytuł.

Messiegowskiemu w ofensywie jego klubowy kolega Angel Di Maria oraz duet z Interem Mediolan - Lautaro Martinez i Joaquin Correa. W pomocy pozostają Leandro Paredes z PSG i Rodrigo de Paul z Atletico Madryt. Obrona oparta jest o dwa filary - doświadczonego Nicolasa Otamendiego z Benfiki Lizbona i Lisandro Martineza z Ajaksu Amsterdam.

Selekcjonerem jest 43-letni Lionel Scaloni, były obrońca m.in. Deportivo La Coruna i Lazio Rzym, który karierę trenerską zaczynał jako asystent Jorge Sampaoli w Seville i reprezentacji Argentyny, aby samodzielnie poprowadzić kadrę U-20, a następnie pierwszą reprezentację, z którą przez 2,5 roku w 31 meczach nie doznał porażki.

W kwalifikacjach mundialu w Katarze Argentyna wygrała 11 meczów i 6 zremisowała, awansując z grupy CONMEBOL z drugiego miejsca za Brazylią.

Bilans z Polską: 6-2-3, bramki 18:12.

Henryk Kasperczak: - Argentyna na pewno jest faworytem



Byli znakomity trener Henryk Kasperczak grał przeciw Argentynie i Meksykowi. Znacznie wyżej ceni pierwszy zespół

grupy. Z nimi jednak nigdy nie składaliśmy bronii zawsze zwyciężyliśmy zacięte boje, które kończyły się na styk, różnicą jednej lub dwóch bramek. Tak jak choćby było na mistrzostwach świata w Niemczech w 1974 roku czy w Argentynie w 1978 roku. Leo Messi w PSG nie ma wsparcia, ale w kadrze to co innego, wreszcie znalazł porozumienie z partnerami i poukładał grę.

MEKSYK

Reprezentacja Meksyku już po raz 17. wystąpi w mistrzostwach świata. W 8 poprzednich czempionatach Meksykanie zawsze wychodzili z grupy, w tym raz u siebie w 1986 roku zakończyli udział na ćwierćfinale. Ostatni raz awansu do 1/8 finału pozbawiła ich... Polska na mundialu w 1978 roku, gdy pokonała El Tri 3:1. Na MŚ w Rosji (1:0), roku wygrali z Niemcami (2:0), Korea Południową (2:1) i ulegli Szwecji (0:3), a o ćwierćfinale przegrali z Brazylią (0:2).

Przez lata Meksykanie nie mieli sobierównych w Ameryce Północnej i środkowej. Do Kataru zakwalifikowali się jednak z 2.

miejsca strefy CONCACAF, za Kanadą. El Tri nie stanowią teraz takiej siły jak w przeszłości.

Ichnajważniejszym zawodnikiem jest Hirving Lozano, który wyrzucił Niemców z MŚ 2018, ale nie potrafi odnaleźć się w Napoliu. Podobnie Raul Jimenez, który po zderzeniu się głowami z Davidem Luizem w 2020 roku długo wracał do formy w Wolverhampton. Ostoja obrony jest Nestor Araujo z Celta Vigo. Bramki strzeże 37-letni kapitan Guillermo Ochoa, dla którego będzie to trzeci mundial. Szalony golkeeper nie podbił Europy - po występach we Francji, Hiszpanii i Belgii wrócił do Meksyku.

Selekcjonerem jest Argentynczyk Gerardo Martino, który zaliczył nieudaną przygodę z Barceloną. Reprezentacja Meksyku pod jego wodzą nie prezentuje radośnego stylu i mają problemy zdrowotne „Tata” był już bliski zwolnienia.

Bilans z Polską: 3-2-3, bramki 13:9.

Henryk Kasperczak: - Z Meksykiem powalczymy o drugie miejsce w grupie za Argentyną. Meksykanie we krwi mają wa-

leczność i nieustępliwość, ale z nimiszlą nam lepiej niż Argentynczykami. Mimo że grają ostatnio trochę toporną piłkę, będziemy musieli się wznieść na wyżyny, aby ich pokonać.

ARABIA SAUDIJSKA

Arabia Saudyjska zaliczy 6. występ na mistrzostwach świata. Arabskim Sokołem raz na mundialu udało się wyjść z grupy - w debiucie w USA w 1994 roku awansowali z drugiego miejsca do 1/8 finału, gdzie odpadli ze Szwecją. Na MŚ 18 zostali rozbici przez gospodarzy 5:0, postawili się Urugwajowi (porażka 0:1) i pokonali Egipt 2:1.

Do Kataru musieli przejść długą drogę w kwalifikacjach. W pierwszej fazie strefy azjatyckiej uporalisi się z Uzbekistanem, Palestyną, Singapurem i Jemenem. W drugiej fazie grupowej ograli Oman, Chiny, Wietnam... Japonię oraz Australię.

W reprezentacji Arabii Saudyjskiej najbardziej znany jest selekcjoner - Francuz Herve Renard, którego dziadkowie pochodzą z Polski. 53-letni trener w przeszłości z powodzeniem

prowadził Zambię, Angolę, Wybrzeże Kości Słoniowej i Maroko. Renard podkreśla, że Saudyjscy nie jako zagrają sobie i spodziewa się wsparcia z trybun.

W kadrze nie ma obecnie piłkarzy grających w europejskich klubach. Wszyscy reprezentanci wywodzą się z zespołów ligi saudyjskiej. Najbardziej rozpoznawalny jest Salem Al-Dawsar, który zapewnił zwycięstwo nad Egiptem na mundialu w Rosji. 30-letni pomocnik dostał nawet półroczną szansę w hiszpańskim Villarrealu. Na skrzydłach nieźle radzą sobie Abdulrahman Ghareeb i Fahad Al-Muwallad. Na środku grę prowadzi Mohamed Kanno.

Bilans z Polską: 0-0-3, bramki 2:5.

Henryk Kasperczak: - Arabia Saudyjska poczyniła ostatnio wielkie postępy w futbolu. Postawili na rozwój piłki, zatrudnili zagranicznych trenerów i zbierają tego efekty. Niemniej nie uważam, żeby była czarnym koniem naszej grupy i udało jej się sprawić jakąś sensację. @@

Adam Godlewski



PRZEPUSTKI DO HISTORII. Z MEKSHOJ

Grupa z Argentyną, Meksykiem i Arabią Saudyjską jest bardzo wymagająca. Zespoły z obu Ameryk notowane są przecież w czołowej 10. światowego rankingu (podczas gdy Biało-Czerwoni na 26. miejscu). Jednocześnie jednak - zwłaszcza zważywszy na kalendarz gier, jest... obiecująca. Czyli taka, o wyjściu z której możemy nie tylko śnić, ale i realnie myśleć. I to bez zaklinania rzeczywistości.

Pewnie, pojedynek Roberta Lewandowskiego z Leo Messim zapowiada się na szlagier pierwszej fazy mistrzostw, rewanż za ostatnią edycję plebiscytu Złotej Piłki będzie elektryzował cały świat. Dla nas może mieć jednak znaczenie wtórne. Może bowiem - jako że będzie ostatnim w tej fazie - już oniczmy nie decydować.

Znacznie ważniejszy - ba, najważniejszy - będzie premierowy dla Biało-Czerwonych mecz, ten z Meksykiem.

Spotkanie inaugurujące występ w każdej poważniejszej imprezie jest kluczowe z naszego punktu widzenia. Po nieudanym początku, jak był w MŚ '18 z Senegalem i w Euro '20 ze Słowacją, nasz zespół nie był przecież w stanie się podnieść. Dlatego, aby myśleć o awansie do fazy pucharowej, trzeba El Tri pokonać.

Wiele zależeć będzie od banków informacji obu reprezentacji, a konkretnie od tego, jak wzajemnie się rozpracują. Meczem ze Szwecją Czesław Michniewicz udowodnił, że akurat w tym fachu jest mocny. A na rozłożenie Meksyku na czynniki pierwsze dostanie ponad 7,5 miesiąca. Zatem...

Oczywiście, żyjąc już na tyle długo, że wiem, iż jako nacjaje jesteśmy mistrzami świata w opadaniu w euforię polosowań. Co później - zwykle - kończy się brutalnym zderzeniem z rzeczywistością. Nie mogę jednak oprzeć się refleksji, iż stawka spotkania z Meksykiem będą przepustką do historii. Dla selekcjonera, kapitana i całej reszty...

Cóż, prawda jest taka, że dopiero 22 listopada przekonamy się, czy Michniewicz, Lewandowski i wszyscy pozostali reprezentanci Polski są takimi kozakami, za jakich zaczęliśmy ich uważać po wyeliminowaniu Szwedów. ©@

BUKSA WYRZUCONY Z BOISKA W MLS

Fatalny występ Adama Buksy. Reprezentant Polski wyleciał z boiska za dwie żółte kartki (a w konsekwencji czerwoną) w meczu ligi MLS New England Revolution z New York RB.

Buksa rozpoczął mecz na ławce rezerwowych. Na boisku pojawił się po przerwie, ale nie zdołał rozegrać nawet pełnych 45 minut w barwach Revolution. Sprowokowany kopnął rywala, a sędzia nie miał wątpliwości. Jego zespół przegrał 0:1 **JN**



FOT. SZYMON STARNAWSKI

ARENA ZBUDOWANA Z KONTENERÓW

974 - tonie tylko numer kierunkowy, ale i liczba kontenerów, z jakich zbudowany został jeden ze stadionów na mistrzostwa świata 2022. Tokatarska odpowiedź na zarzuty, że organizacja mundialu nie idzie w parze z ekologią.

Jest o około 20 procent tańszy od klasycznego obiektu i w całości może zostać poddany recyklingowi. Podczas mundialu Polacy zagrają na nim z Meksykiem i Argentyną. **TVPSport**



FOT. GABRIEL BOUYS/AP/FEAST NEWS

WE FLAMENGO MAJĄ DOŚĆ PAULO SOUSY. „ZASŁUGUJE NA ZWOLNIENIE”

Paulo Sousa zostawił reprezentację Polski natrzy miesiące przed barażami o awans na mistrzostwa świata. Bez Portugalczyka, którego kibice nad Wisłą rzadko nazywają łagodnie niż „siwy bajerant”, udało się awansować na mundial. Wymarzona praca 51-latkę we Flamengo Rio de Janeiro idzie mutymczasem jak pogrzebie. W sobotę zaprzepaścił szansę na zwycięstwo w finale ligi stanowej, w derbach z Fluminense było 0:2 i 1:1.

- Miał lepszy skład, a dostał lekcję taktyki od Abela Bragi. Przegrał najłatwiejszy tytuł do zdobycia w tym sezonie. Przez trzy miesiące nie zbudował nawet szkieletu drużyny. Zasługuje na zwolnienie - ocenia Renato Mauricio Prado z „UOL Esporte”. **Stanisław Moneta**

POWAŻNE PROBLEMY HAMILTONA

W poprzednim sezonie Max Verstappen (Red Bull) zdetronizował Lewisa Hamiltona (Mercedes). Siedmiokrotny mistrz świata mocno przeżył porażkę. Spekulowano, że wkrótce zakończy karierę.

- Ten rok już jest bardzo trudny, biorąc pod uwagę wszystko, co dzieje się wokół nas. Czasami trudno zachować pozytywną nastawienie. Przez długie zmagania z problemami mentalnymi i emocjonalnymi, a pokonywaniu trudności to nieustanny wysiłek. (...) Pamiętajmy, abyśmy byli wdzięczni za każdy dzień życia, wykorzystując do tego, aby się podnosić - skierował wpis do fanów na Instagramie Hamilton, który w Grand Prix Bahrajnu był trzeci, ale wyścig Arabii Saudyjskiej zakończył dziesiąty. **TB**

MISTRZ ŚWIATA Z POLAKAMI ROZSZERZA PRACĘ Z SIATKARKAMI



Były trener reprezentacji Polski siatkarzy, Vital Heynen, został szkoleniowcem Nilufer Belediyespor. 12. obecnie zespół tureckiej ligi kobiet pod wodzą 52-letniego Belga chce w nowym sezonie dołączyć do krajowej czołówki.

To kolejne wyzwanie dla trenera, który z Polakami m.in. wygrał mistrzostwa świata i zdobył dwa brązowe medale mistrzostw Europy. Krótko po rozstaniu z PZPS objął żeńską reprezentację Niemiec. Wcześniej był wymieniany w gronie kandydatów na szkoleniowca Polek. **TB**

NOWA ROLA KUBICY? MA BYĆ MENTOREM MŁODYCH KIEROWCÓW

Prema Orlen Team chce na stałe zagościć w serii długodystansowych wyścigów WEC. Włoska ekipa słynąca z pracy z młodymi kierowcami (Robert Kubica, który niedawno doniej wrócił, jeździł tam już jako nastolatek) ma bardzo ambitne plany. Szef Premy Rene Rosin zdradził w rozmowie ze sportscar365.com, że chce podbić najwyższą klasę hypercar w WEC. Zespół ma kuści kierowców, którym nie uda się dostać do Fi. Rola mentora służącego im doświadczeniem będzie pełnił właśnie Kubica. **(SM)**

POLKI ZAGRAJĄ W CHARLESTONIE. NA KORT WRACĄ TEŻ MAJCHRZAK

Po trzech wygranych turniejach z rzędu Iga Świątek zmieniła plany startowe. Najlepszej tenisistki świata zabraknie w Credit One Charleston Open 2022. W rozpoczynającej się w poniedziałek imprezie rangi WTA 500 zagrają dwie inne Polki. Magda Linette w I rundzie zmierzy się z Katie Volynets z USA, natomiast rywalką Magdaleny Fręch będzie Czeszka Petra Kvitová.

Dziś startuje też Grand Prix Hassan II (ATP 250) w Marakeszu. Kamil Majchrzak zagra w singlu (w I rundzie z rywalem z kwalifikacji), a Jan Zieliński w deblu z Włochem Andrea Vavassorim. **(SM)**

Najważniejsze pytania tygodnia

CZY ARTUR BORUC POPADŁ W NIEŁASKĘ?

Artur Borne nie pojawił się na boisku od prawie dwóch miesięcy, od czasu ligowego meczu z Wartą Poznań, w którym za bezmyślne zachowanie (popchnął rywala) zobaczył czerwoną kartkę. Karygodnie zachował się również później, bo schodząc z boiska popchnął kamerzystę Canal+, a potem wulgarnie podsumował pracę sędziów w mediach społecznościowych.

Od tamtego czasu, w kolejnych siedmiu spotkaniach Legii, bronił młodzieżowy reprezentant Polski Cezary Miszt. W sobotnim, wygranym meczu 2:1 z Lechią Gdańsk, zagrał z kolei pozyskany w lutym Austriak Richard Streibinger. Borucanie było nawet na ławce rezerwowych.

- Nie licytuję, kto jest pierwszy, drugi, a kto trzeci. Bronię ten, który jest lepszy w danym momencie. Irytuje mnie pytanie o Artura, gdy robimy serię zwycięstw - tłumaczył swoją decyzję trener Legii Aleksandar Vuković. **JN**

KTO ZASTĄPI W RADOMIU SIMONĘ HALEP?

Pomimo wcześniejszych zapowiedzi Simona Halep, nie zagra w meczu Billie Jean King Cup (dawniej Puchar Federacji) z Polską, który w dniach 15-16 kwietnia zostanie rozegrany w Radomiu. Była liderka rankingu WTA wyeliminowała kontuzją, z powodu której nie mogła wystąpić również w zakończonym w sobotę turnieju Miami Open. Nie zagra ponadto w rozpoczynającym się w poniedziałek turnieju WTA w Charlestonie.

W składzie Rumunek zastąpią ją 33-letnia Raluca Olaru, obecnie 39-letnia deblistka świata. Już wcześniej było wiadomo, że do Radomia przyjadą: Elena-Gabriela Ruse (57. w WTA), Irina-Camelia Begu (70.) i Monica Niculescu (42. w deblowym rankingu WTA).

Stawką spotkania będzie miejsce w turnieju finałowym o BJKC, który odbędzie się w dniach 8-13 listopada. **JN**

Polski związek demituje, a austriacki potwierdza, kto będzie trenował Stocha



FOT. IMAGO/IMAGO SPORT AND NEWS/EAST

Thurnbichler to dwukrotny mistrz świata juniorów w drużynie. Karierę skoczka zakończył w wieku 22 lat

Tomasz Biliński
redakcja@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. Thomas Thurnbichler ma zostać nowym trenerem reprezentacji Polski. Dotychczasowym szkoleniowcem był Michał Dolezal, z którym nie przedłużono umowy.

Wszystko wskazuje na to, że potwierdzą się trwające od kilku dni spekulacje i Thomas

Thurnbichler zostanie nowym trenerem polskich skoczków. O pomysły na 32-letniego Austriaka kilka dni temu, w rozmowie z Polską Agencją Prasową, opowiadał prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner. Jednak wkrótce PZN zdemontował informację, że dwukrotny mistrz świata juniorów będzie następcą Michała Dolezala. W niedzielę związek nie potwierdził tego, o czym pisano w Austrii.

Dyrektor sportowy ds. skoków narciarskich w Austrii, Mario Stecher, poinformował, że Thurnbichler odchodzi z tamtejszej kadry, w której był asystentem Andreasa Widhoelzla. - Po spekulacjach w ostatnich dniach mogę już powiedzieć, że asystent trenera, Thomas Thurnbichler, poinformował mnie, że w następnym sezonie będzie głównym trenerem reprezentacji Polski - zdradził działacz w rozmowie z austriackimi mediami, niekryjąc irytacji z zachowaniem szkoleniowca.

- Kilka dni temu zapewnił mnie, że pozostanie w naszym sztabie, potwierdziliśmy to uściskiem dłoni. Z tej perspektywy jego decyzja jest dla nas zaskoczeniem - przyznał działacz austriackiego związku.

Stecher podkreślił przy tym, że reprezentacja Austrii w skokach narciarskich jest przygotowana na zaistniałą sytuację i jej kibice nie mają powodu do obaw. - Skład sztabu Andreasa Wildhoelzla ogłosimy w odpowiednim czasie - zapowiedział.

Thurnbichler karierę zakończył w wieku 22 lat. Następnie został trenerem. Przez wiele lat pracował z młodzieżą. Dwa lata był szkoleniowcem reprezentacji Austrii juniorów. W 2021 r. został asystentem Widhoelzla. Jeśli informację potwierdza, praca z Kamilem Stochem i spółką będzie jego pierwszą w roli głównego trenera drużyny narodowej.

Legendarnej bramkarce grozi więzienie

Tomasz Dębek
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Hope Solo została aresztowana. 40-latkę zasnął w aucie pod wpływem alkoholu. W pojeździe były jej dwuletnie dzieci

Solo to jedna z najlepszych bramkerek w historii. W reprezentacji USA wystąpiła 202 razy, zdobyła dwa mistrzostwa olimpijskie (2008 i 2012), mistrzostwo (2015) i wicemistrzostwo (2011) świata. W 2011 r. została wybrana trzecią najlepszą piłkarką globu. Niestro-

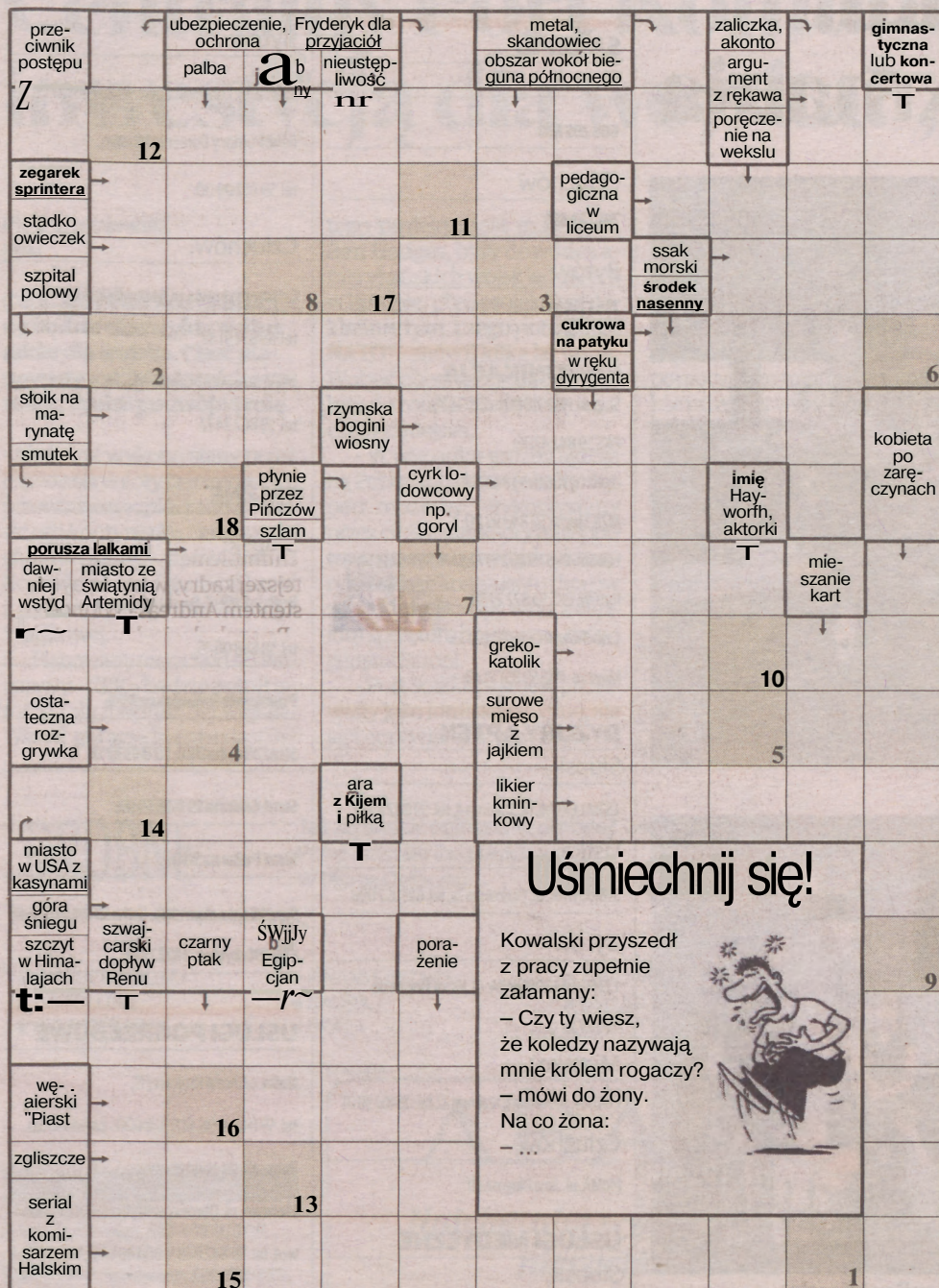
niła jednak też o skandalu. Dwukrotnie wyrzucano ją z drużyny narodowej, miała rozbić seanse w kolorowych magazynach, opuszczała treningi z powodu imprez, trafiła nawet do aresztu.

Po zakończeniu kariery nadal potrafi szokować. Zatrzymano ją przed jednym z supermarketów w Winston-Salem z zarzutami prowadzenia pod wpływem alkoholu, oporu przy aresztowaniu i przemocy wobec dzieci (piłkarka wiozła swoje bliźnięta, które niedawno obchodziły drugie urodziny). Miała zasnąć za kierownicą, przez ok. godzinę

stała na parkingu z włączonym silnikiem. Po przyjeździe policji odmówiła testu na trzeźwość, przebadano więc jej krew. 28 czerwca Solostanie przed sądem. Jeśli zostanie uznana za winną, może trafić do więzienia.

- Hope nie będzie komentować tego zdarzenia. Chce jednak, by wszyscy wiedzieli, że dzieci są jej całym życiem. Wypuszczono ją z aresztu, przebywa już w domu z rodziną. Prawdziwa historia jest inna, niż wskazują na to zarzuty. Będziemy się przed nimi bronić wszędzie - skomentował prawnik Rich Nichols. ©

Krzyżówka panoramiczna

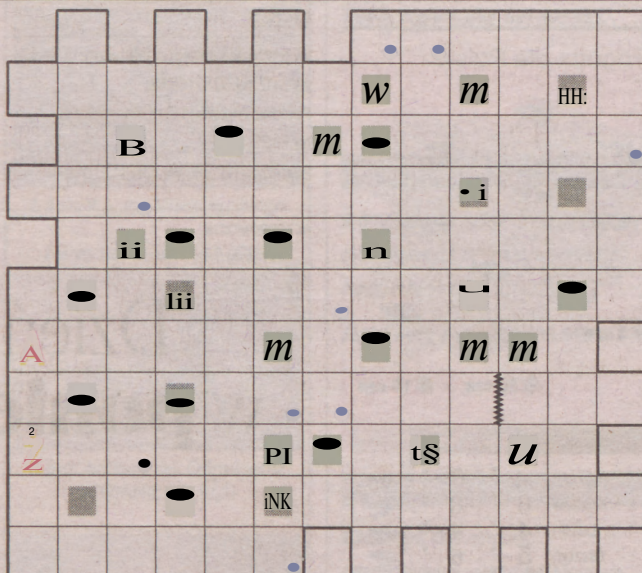


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie – dokończenie dowcipu z okienka.

Krzyżówka A-Z

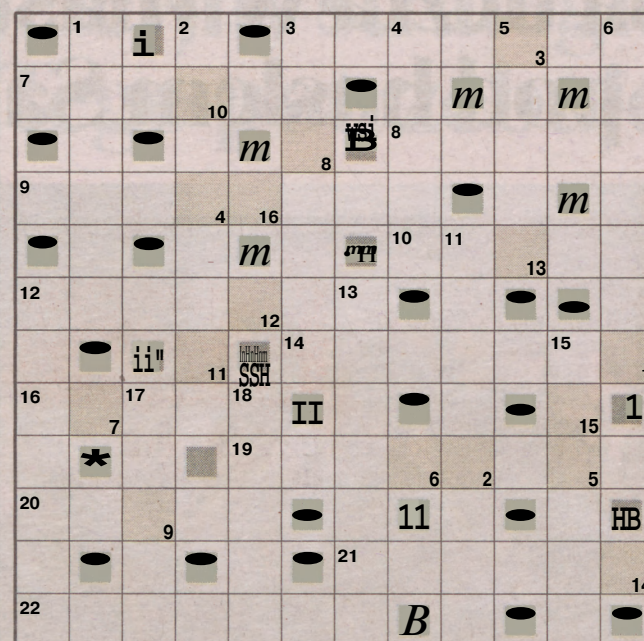
Każdy odpowiadający wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) najstarsza era w dziejach Ziemi (5).
B) budowla fortyfikacyjna (8).
C) klasztorne pokoje (4).
D) artylerzysta, kanonier (8).
E) polewa na naczyniach (6).
F) rów z wodą wokół twierdzy (4).
G) drobny przedmiot reklamowy (6).
H) aktor z serialu „Polskie drogi” (6,3).
I) może wywołać pożar (5).
J) imię Budnik, aktorki z filmu „Papusza” (6).
K) szewski nóż (4).
L) filipińska wyspa (5).
Ł) białe na czarnej sierści konia (5).



M) odmiana śliwy (9).
N) Chruszczow lub Michałków (6).
O) hazardowa gra w karty (5).
P) najemny robotnik rolny (7).
R) wydechowa z tyłu auta (4).
S) pojazd w kuligu (5).

Krzyżówka z hasłem



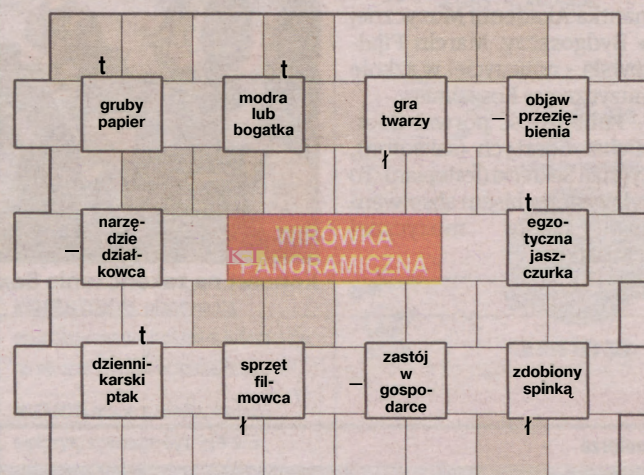
Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:

- 3) sportowa przegrana,
- 7) bogatka wśród ptactwa,
- 8) nakrycie głowy z antenką,
- 9) wykształcona kobieta,
- 10) ogrom obowiązków,
- 12) występ piosenkarza,
- 14) wynagrodzenie za pracę,
- 16) urzędowe polecenie,
- 19) zna dobrze składnię,
- 20) pojazd Rafała Majki,
- 21) proces niszczenia skał,
- 22) zdobi ucho.

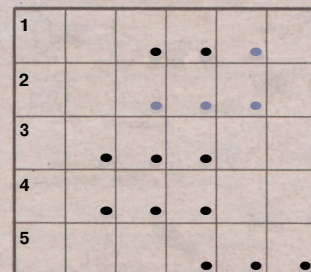
Pionowo:

- 1) lekki jak ...,
- 2) sprawność fizyczna,
- 3) czaban lub juhas,
- 4) krzyk, harmider,
- 5) ptak przy studni,
- 6) beczuka na wino,
- 11) amant, wielbiciel,
- 12) żółty ptaszek w klatce,
- 13) plasterek cytryny,
- 15) wydanie dzieła drukiem,
- 17) pracuje przy miechu,
- 18) zmartwienie, troska.



Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł serialu.

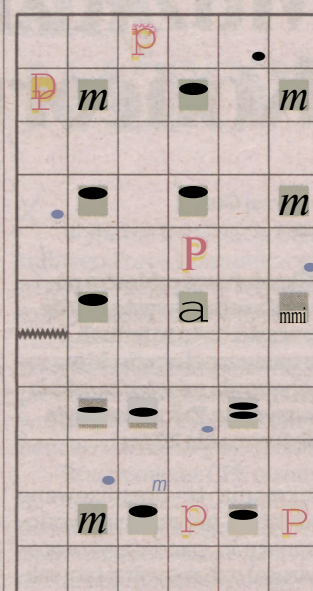
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

- 1) żart, kawał,
- 2) majątek, dobytek,
- 3) życie w komforcie,
- 4) waga ciała,
- 5) owad żerujący na roślinach.

Jolka

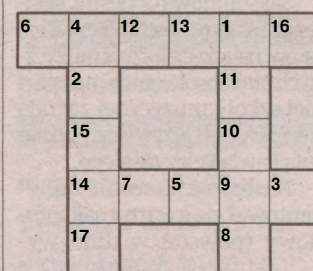


Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie. Ujawniono wszystkie litery „P”.

W przypadkowej kolejności:

- w orszaku królowej
- spis błędów w książce
- biorą udział w gonitwie
- wieko skrzyni
- sprzęt dla cyrkowca
- broń szermierza
- kajakarstwo i surfing
- drapieżny kot
- kwiatowy krążek
- grupa wybitnych artystów
- foka obrączkowana

Szyfr



Litery z pól od 1 do 17 utworzą rozwiązanie – tytuł filmu.

Poziomo:

- 6) okrągły kapelusik,
- 14) dawne świadczenie na rzecz dworu (anagram: orkan).

Pionowo:

- 4) drewno z drzewa liściastego,
- 1) Eu dla chemika.

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest myśl Umberto Eco.

- 1) wijący się chwast polny: 20 – 3-23-24-18,
- 2) szczypczyki kosmetyczne: 4 – 12-13-9-15,
- 3) ptak, co myślał o niedzieli: 11 – 26-22-17-1,
- 4) rodzaj męskiej fryzury: 25 – 19-16-6-14,
- 5) część twierdzenia: 7 – 28 – 5-8,
- 6) dziurawe naczynie: 10-27-2-21.

Rozwiązania

*
"ejufoMpod afAz "l>[z!S] e\Azo O}" :UIBJ60J^AZs
laiuezjepz :z*v e>jMē>AZj> | „eoAz6(S>) njuap m" :jAi6060|
:,e>iłuzonjod B4Jo>[sg" ujAzs :oMazjp :e>|of :Apbm afoMs eui
Apze>j :ui34seij z e>jMozAzj>1 I^aiuo i ejse>f :euzojuiejoued
e^MQJjM . a;qajo z uiej j>ep :euzo;uiejoued e>|MQzAzj>t

Muzyczna uczta w Miastku. Koncert pod hasłem Sa\munia

Andrzej Gurba
Kultura

Saksofonowa orkiestrapo-
wstała w dniu występu. Nie
przeszkodziło to jednak
w muzycznej uczcie, którą za-
serwowała miasteczka szkoła
muzyczna. T\kzakończyła
się Saxmania 2022r.

Saxmania to organizowane
od lat (z przerwą spowodowa-
ną m.in. pandemią korona-
wirusa) uznane warsztaty sakso-
fonowe. Na ich zakończenie
organizowany jest koncert.
W miniony piątek poprowa-
dziła go Paulina Kuśmierska.

- Jest mi niezmiernie miło,
że tak dużo saksofonistów przy-
jechało do Miastka na warszta-
taty. Ostatnie takie spotkanie
odbyło się w 2017 r. Młodzi lu-
dzie pod kierunkiem Pawła Peł-
czyńskiego doskonalili swój
warsztat saksofonowy. Przyje-
chali do nas ze szkół muzycz-
nych z Piły, Koszalina, Białog-
ardu, Szczecinka. Oczywiście
są także uczniowie z Miastka -
mówił Marcin Jaczewski, dy-
rektor Państwowej Szkoły Mu-
zycznej I Stopnia w Miastku.

Saksofonowa orkiestra, skła-
dająca się z uczestników warsz-
tatów, nauczycieli szkół muzycz-
nych oraz absolwentów miastec-
kiej szkoły muzycznej zagrała
dwa utwory. Oczywiście pod ba-
tutą Pawła Pełczyńskiego.

Następnie na scenie zapre-
zentował się kwartet saksofo-
nowy (powstał w dniu wy-



Koncert na zakończenie Saxmanii w Miastku

stępu) w składzie: Michał Gasz-
tych - laureat międzynarodo-
wych konkursów saksofono-
wych oraz nauczyciel szkoły
muzycznej w Szczecinku, Wie-
sław Orłowski - nauczyciel
szkoły muzycznej w Miastku,
Aleksandra Bukowska - dyplo-
mantka Akademii Muzycznej
w Bydgoszczy, Marcin Fijał-
kowski - nauczyciel w szkole
muzycznej w Koszalinie.

Publiczność porwał duet:
Michał Gasztych (saksofon),
Cyprian Sekreda (fortepian). To
był występ z bisem absolwen-
tów szkoły muzycznej
w Miastku.



Koncert na zakończenie Saxmanii w Miastku

POGODA

Krzysztof
Ścibor
Biuro Calvus.

Poniedziałek

Nad Pomorze dociera
wilgotne powietrze
polarno morskie. W
ciągu dnia będzie
pochmurno z opadami
deszczu na wschodzie
deszczu ze śniegiem.
Temperatura max do
4-6 °C. Wiatr silny
(porywisty z p\łd.-zach.).
W nocy możliwe są
opady deszczu ze
śniegiem. Jutro sporo
chmur i możliwy de-
szcz z przerwami. Na
termometrach max do:
5-7 °C. Wiatr zachodni;
cały czas dość silny i
porywisty, nad
morzem do 55 km/h.

Pogoda dla Pomorza

Prognoza dla Bałtyku

Stan morza (Bft) 3-5

Sila wiatru (Bft) 7-8

Kierunek wiatru SW

996 hPa

75 km/h

40 km/h

19 °C temp. w dzień

05 temp. w nocy

1011 hPa

smog

Pogoda dla Polski

Dzisiaj

Jutro

Gdańsk 4 6

Kraków 6 8

Lublin 4 4

Olsztyn 5 6

Poznań 6 8

Toruń 6 7

Wrocław 7 8

Warszawa 4 7

Karpacz 5 7

Ustrzyki Dolne 3 6

Zakopane 2 4

INFORMATOR

SANEPID

Słupsk

608205830

Człuchów

791220895

Bytów

736333550

KOMUNIKACJA

Słupsk: PKP 118 000:2219436:

PKS59 8424256;

dyżurny ruchu59 8437110;

MZKSłupsk5984893 00;

Lębork: PKS 59 8621972; MZK 59 86214 51;

Bytów: PKS 59 8222238;

Człuchów: PKS59 8342213;

Miastko: PKS598572149.

DYŻURY APTEK

Słupsk

DOM LEKÓW. ul. Tuwima4.tel. 59842 4957

Ustka

STOKROTKA, ul. Dąbrowska 7a, tel. 605352 090

Bytów

CENTRUM ZDROWIA, ul.Ks. dr Bernarda

Sychty3

Miastko

CENTRALNA, ul. Armii Krajowej22, tel.: 598579001

Człuchów

PRIMA, ul. Jana Długosza 11

USŁUGI MEDYCZNE

Słupsk:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym. Janu-
sza Korczaka, ul.Hubalczykówł informacja
telefoniczna 59 846 0100

Ustka:

Wojewódzki Szpital Specjalistycznym,ul. Mickie-
wicza 12, tel.59 81469 68;
Poradnia Zdrowia P\Z, ul.Kopernika 18.
tel. 59 8146011;
Pogotowie Ratunkowe -5981470 09

Bytów:

Szpital, ul.Lęborska 13, tel.59 822 85 00;

Dział Pomocy Doraźnej Miastko,

tel. 59 8570900

Człuchów:

Centrum zdrowia,ul. Szczecińska 13,

tel. 59 8343142

Miraculum, ul.Grunwaldzka 18,

tel. 59 8622477

WAŻNE

Słupsk:

Poiiiga997; ul.Reymonta,

tel. 59 8480645;

Pogotowie Ratunkowe999;

Straż Miejska988;598433217;

Straż Gminna598485997;

Straż Pożarna998;

Straż Miejska alarm986: Ustka 598146761697

696498; Bytów5982225 69;

USŁUGI POGRZEBOWE

Kalla, ul. ArmiiKrajowej 15.

tel. 59 842 8196.601928600 - całodobowo.

Pełna oferta pogrzebowa.

Hermes, ul. Obrońców Wybrzeża1(całodobo-
wo), tel.59 8428495.604434441. Winda i bal-
dachim przy grobie;

Hades. ul. Kopernika15,

całodobowo: tel.59 84298 91,601663796.

Winda i baldachim przygrobie.

Zielen Słupsk Zakład Pogrzebowy- ul- Kaszub-

ska 3 A, te.502 525 005- całodobowo. Pełna

oferta pogrzebowa

AUTOPROMOCJA

Dzień dobry w poniedziałek

Kup dziennik
z dodatkiem Sportowy24

gp24.pl

Centralny Port Komunikacyjny strategiczną inwestycją dla wojska? „Tego potrzebuje NATO”⁹⁹

Piotr Wróblewski
Polska

Centralny Port Komunikacyjny będzie niezwykle ważny także dla wojska. Choć planowany jest jako lotniskocwilne, spełni podwójną rolę.

- Może być wykorzystany przez ciężkie samoloty transportowe przewożące wojska amerykańskiego kontynentu i krajów zachodniej Europy - mówi nam dr Bogusław Samol, generał broni i dyrektor Instytutu Strategii Wojskowej.

Planowany na zachód od Warszawy - CPK - będzie pełnił istotną rolę również dla wojska. Wśród gorących entuzjastów

tego projektu jest m.in. gen. Ben Hodges, były dowódca amerykańskich wojsk lądowych w Europie. „Ten projekt jest dośladnie tym, czego potrzebuje NATO” - mówił kilka lat temu. Wobec obecnej sytuacji na Ukrainie rola CPK zdaje się jeszcze ważniejsza.

- W wypadku groźby agresji na Polskę lub nakraje bałtyckie port może być wykorzystany przez ciężkie samoloty transportowe przewożące wojska amerykańskiego kontynentu i krajów zachodniej Europy wraz z ciężkim sprzętem bojowym - mówi generał Samol.

- Port Solidarność jest planowany jako lotniskocwilne, ale jest oczywiste, że przyczyni się

do zwiększenia bezpieczeństwa Polski i Europy Środkowo-Wschodniej. W czasie konfliktu zbrojnego lotniska - także cywilne - są używane do przerzutu wojskowych, sprzętu, towarów, pomocy humanitarnej itd., a także przez siły wspierające szybkiego reagowania - tłumaczy nam Konrad Majczyk, rzecznik CPK. Jak dodaje, port będzie spełniał wymagania dual use, czyli infrastruktury podwójnego przeznaczenia. Oznacza to możliwość korzystania z infrastruktury CPK także przez wojsko, w tym NATO.

W czasie pokoju położenie lotniska na „jedwabnym szlaku” spowoduje zwiększenie wymiany handlowej.



FOT. MAT. PRAS. / CPK

Planowany na zachód od Warszawy - Centralny Port Komunikacyjny - będzie pełnił istotną rolę również dla wojska

- Wybrana lokalizacja Centralnego Portu Komunikacyjnego znajduje się w centrum Europy, łącząc szlaki handlowe Wschodu i Zachodu oraz z Północy na Południe umożliwiając prowadzenie wymiany handlowej na Euroazjatyckim kontynencie - tłumaczy gen. Samol.

- Uruchomienie CPK powinno spowodować duże wpływy do budżetu naszego państwa z celi różnorodnych opłat i jednocześnie dodatkowy wpływ kapitału zagranicznego np. w postaci rozbudowy logistycznych centrów na wskazanych kierunkach naszego terytorium dając możliwości zatrudnienia lokalnym mieszkańcom - dodaje. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 8 103
Oddział Szczecin: ul. Nowy Rynek 3, 71-875 Szczecin, tel. 91 481 13 67, fax 91 433 48 60

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
a MOTORYZACJA

- FINANSY/BIZNES
- NAUKA
- PRACA

■ ZDROWIE
■ USŁUGI
■ TURYSTYKA

- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY

■ MATRYMONIALNE
■ RÓŻNE
■ KOMUNIKATY

■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA
■ GASTRONOMIA

■ ROLNICZE
■ (TOWARZYSKIE

Nieruchomości

GARAŻE

GARAŻ sprzedam, 502-490-970 GK

KUPIĘ garaż murowany, 609-499-555.

0010466672

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe GENY
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
94-318 80-02 91-311-11-94
58-588-36-02 95-737-63-39
59-727-30-74 512-853-323
www.konstal-garaze.pl

POŚREDNICTWO

0010382225

**OMEGA
WYCENY
OBRÓT**
SŁUPSK, UL. STARZYŃSKIEGO 11
tel. 59 841 44 20;
601 654 572;
www.nieruchomosci.słupsk.pl
omega@nieruchomosci.słupsk.pl

Handlowe

FILMY, MUZYKA

KUPIĘ PŁYTY GRAMOFONOWE
609 155 327

REKLAMA

0210466280

ABAKUS

Sprawnie i bezpiecznie

**Najchętniej wybierane biuro
nieruchomości**

zapraszamy *Kupujących i Sprzedających*

tel. 661-841-555

www.abakus-nieruchomosci.pl



**1 pok. II p. rej. Wieniawskiego
SZYBKIE WYDANIE
z wyposażeniem 143 000,-**



**3 pok. balkon, rej. Odrodzenia
WYDANIE OD REKI
OKAZJA! 278 000,-**



**65 m², loggia, oddzielne wc
rej. Kołtataja
do negocjacji 404 000,-**

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę, 609-499-555.

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 536079721

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

CAŁOROCZNY ośrodek rehabilitacyjny w Ustroniu Morskim zatrudni samodzielnego kucharza i fizjoterapeutę. Tel. 94/351-55-65, 603-419-288, 518-425-300 ośrodek@klmzczok.eu

ELEKTRYK, systemy alarmowe tel. 502-490-970. GK

FIRMA REMAX (KRAZ: 7765) oferuje pracę w Niemczech bez znajomości języka niemieckiego. Załadunek paczek kurierskich, sortowanie surowców wtórnych, pracownicy śmieciarek. Zapewniamy transport i zakwaterowanie. Premie do 250 euro. Tel. 727 010114 www.remax-praca.pl

INSPEKTOR ds. planowania energetycznego, Koszalin, informacje na stronie www.meckoszalin.pl

NIEMCY: murarz, cieśla, malarz, elektryk, spawacz: 601-218-955.

Niemiecka firma zatrudni tapicera do pracy Niemczech! Jęz. niemiecki nie jest wymagany. Tel. 004917630319475

OCHRONA, Police, stawka godz. +premie kwartalne, 604-630-556

ROBOTNIK gospodarczy - konserwator, Koszalin, informacje na stronie www.meckoszalin.pl

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 739-230-594, 533-966-678, 533-111-037, 519-138-005 www.workcentre.com.pl

ZATRUDNIĘ kierowcę wywrotki, operatora spycharki, operatora koparki Tel: 608436216

ZATRUDNIMY malarzy, tapeciaryzy, kafelkarzy, elektryk, hydraulik i stolarzy. Praca Niemcy. Tel. 533-888-394

0010461249



Sentium
sotidnairma
I dobre zarobki

Zarabiasz
miesięcznie nawet do
1800€ netto

<\$ 518 733 727

Zdrowie

NEUROLOGIA

SPEC. Neurolog. NFZ. Bez kolejek.

Codziennie. Koszalin, 605-284-364..

INNE

ALKOHOLIZM - esperal 602-773-762

Usługi

AGD RTV FOTO

59/8430465 Serwis RTV, LCD, plazma

NAPRAWA RTV, wszystkie typy, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 94/3457461.

PRALKI Naprawa w domu. 603775878

mmadaasm
CYKLINOWANIE bezpytowe 504308000

REMONTY od A do Z tel. 660-683-933

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

INSTALACYJNE

HYDRAULICZNE, tel. 607703135.

PORZĄDKOWE

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w bigbagach, 607-703-135.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. 607703135.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI młode, odchowane oraz kury roczne sprzedam tel. 785-188-999

KURKI odchowane 784 461566

Towarzyskie

MIŁA Ola. 571384625

Wiktory powinny poczekać na lepsze czasy, zasługują na to. Środowisko jest podzielone jak nigdy



Maciej Orłoś, trzykrotny laureat Wiktorów, nagrody Akademii Telewizyjnej, zabrał głos w sprawie organizowania podługiej przerwy galiozowania Wiktorów, transmitowanej przez TVP

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 52

Julia Wieniawa tańczy na stole

Celebrytka wybrała się niedawno na urlop na Bali. I oczywiście relacjonuje swój pobyt na Instagramie. Dzięki temu dowiedzieliśmy się, że jest z nią grupa przyjaciół, m.in. Rafał Jonkisz. Wieniawa tak dobrze bawi się w tym towarzystwie, że podczas kolacji wskoczyła na stół w restauracji i tańczyła, nie zważając na innych gości.

Maja Bohosiewicz jest pytana o dobre rady

Influencerka odpoczywa właśnie z rodziną na Malediwach. Zapytana przez fankę, gdzie poleca jej wybrać się z ośmioletnim dzieckiem na urlop, odpowiedziała: Siedź na d*pie. Idź lepiej na jedną noc ze starym do hotelu 10 km od waszego domu się wypaść i zatrudnij nianię. Mniej kłopotu, więcej radości.

Joanna Opozda chwali się, że syn zaczyna gaworzyć

Od kilku dni młoda aktorka przebywa w szpitalu z chorym synkiem. Vincent przyjął antybiotyki i powoli zdrowieje. Świadczy o tym choćby to, że zaczyna gaworzyć. Jego mama pochwaliła się właśnie na Instagramie filmem, na którym słychać, jak chłopczyk próbuje mówić po swojemu. „Gaworzenie to kolejny, po krzyku i głozeniu, etap rozwoju mowy u dziecka. Zanim dziecko powie do ciebie „mamo”, usłyszysz, jak nazywa cię „a-gu» lub „pa-ba». „Agu-uuu» – to słyszysz dość często” – napisała aktorka. (GZL)



Władcy przestworzy

TVP Dokument, 13:50
Nagrywany przez 7 lat film przedstawia życie ptaków, które mogą być nazywane „królami nieba”. Tłem opowieści o orłach są majestatyczne Alpy.

Prawdziwe motywy

TV Puls, 16:00
W każdym odcinku policjanci zmierzają się z jedną sprawą kryminalną, w której motywem sprawcy były uczucia – miłość, nienawiść, zazdrość bądź pożądanie. Śledztwa prowadzą cztery pary oficerów policji.

Faceci w czerni III

Super Polsat, 20:40
Życie agenta K i los planety są zagrożone. J wyrusza w podróż w czasie, żeby przywrócić sprawom właściwy bieg i pokrzyżować plany kosmity Borysa. Stwierdza, że wszechświat wciąż skrywa wiele tajemnic.

Teatr TV: Listy z Rosji

TVP1, 21:00
Przedstawienie obrazuje społeczne i psychologiczne realia XIX-wiecznej Rosji, zaobserwowane i opisane przez francuskiego podróżnika Astolphe'a de Custine'a w książce „Listy z Rosji”.

Po prostu przyjaźń

TVN 7, 21:40
Wielowatkowa, wzruszająca komedia o grupie przyjaciół, których relacje w obliczu życiowych przeciwności zostają wystawione na próbę. Co wybiorą? Lojalność czy pieniądze?

Poziomo:

- 3) bezkrytycznie naśladuje obce trendy,
- 6) jednostka długości krótsza od metra,
- 11) stale mijają się z prawdą,
- 12) uzdrowisko w województwie warmińsko-mazurskim,
- 13) dźwig portowy lub ptak,
- 14) mgła unosząca się nad bagnem,
- 15) prymitywne tóżko, prycza,
- 16) powódź na dużym obszarze,
- 17) mech tworzący gęstą darń,
- 18) anglosaska jednostka objętości,
- 19) błękitna u arystokraty,
- 20) nielot z Nowej Zelandii,
- 21) opłata według taryfy,
- 24) potocznie o damskiej sukience,
- 25) koszona dwa razy w roku,
- 30) robotnik pracujący na dachu,
- 31) teraźniejszy lub przyszły,
- 32) zakręt rzeki, meander,
- 33) Prawo i Sprawiedliwość,
- 36) poniesiona szkoda, uszczerbek,
- 40) egzamin zdawany w maju,
- 41) baobab, topola lub sekwoja,
- 42) badanie opinii publicznej,
- 43) marka japońskich zegarków,
- 44) uprzejma, przesadna pochwała,

Pionowo:

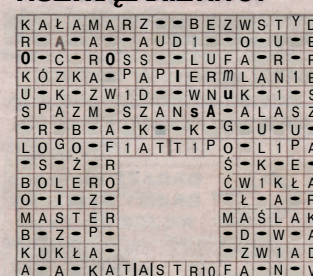
- 1) trudna sytuacja, zmartwienie,
- 2) stale czyści pokład statku,
- 3) model stajenki betlejemskiej,
- 4) resztki świecy w lichtarzu,
- 5) największy krajowinyetoperz,
- 6) dowódca czołgu „Rudy”,



- 7) stan odrętwienia, zobojętnienie,
- 8) kaukaski jeździec i wojownik,
- 9) automatyczna w łazience,
- 10) choroba wirusowa, przysusznica,
- 22) ulica w szpalerze drzew,
- 23) moment rozpoczęcia pracy,
- 26) część koszuli lub płaszcza,
- 27) zdobi głowę panny młodej,
- 28) część końskiej uprzęży,

- 29) szybki zjazd na nartach,
- 33) przednia lub tylna część wagonu,
- 34) biegłość nabyta przez lata praktyki,
- 35) ryba gotowa do tarła,
- 37) usuwany brzytwą lub golarką,
- 38) film francuski z rolą Audrey Tautou,
- 39) mityczny ojciec Hery i Zeusa.

ROZMAZANIE NR 51



HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Nie przekładaj dzisiaj niczego na później. Horoskop dzienny ostrzega, że zaległości z początku miesiąca mogą czkawką odbić się na końcu.

Ryby (19.02-20.03)

Życzliwie zareagujesz dzisiaj na prośby innych osób. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że wsparcia udzielisz nawet swoim oponentom.

Baran (21.03-19.04)

Wszystko będzie układać się po Twojej myśli. Horoskop dzienny na poniedziałek pisze scenariusz, jakiego możesz Ci tylko pozazdrościć.

Byk (20.04-20.05)

Ktoś zaskoczy Cię dzisiaj swoim niekonwencjonalnym zachowaniem. Horoskop dzienny wróży, że w osłupienie wprawi nie tylko Ciebie.

Bliźnięta (21.05-21.06)

Wykazuj się większą otwartością na oczekiwania innych osób. Horoskop na dziś radzi spełniać nawet te nieco bardziej egzotyczne prośby...

Rak (22.06-22.07)

Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że musisz się dzisiaj wykazać aktywnością w dziedzinie, która był Ci dotychczas dość odległą.

Lew (23.07-22.08)

Horoskop dzienny wróży, że w ostatniej chwili musisz zrezygnować z precyzyjnie przyjętego planu działania. Będzie trochę zamieszania.

Panna (23.08-22.09)

Przed Tobą dzień sprzyjający podejmowaniu odważnych decyzji. Horoskop na dziś wyraźnie radzi, jak najlepiej wykorzystać te okoliczności.

Waga (23.09-22.10)

Nie naciskaj dzisiaj na innych i nie próbuj nakłaniać ich do zmiany decyzji. Horoskop dzienny mówi, że unikniesz dzięki temu sporej awantury.

Skorpion (23.10-21.11)

To dopiero początek miesiąca, więc rozsądnie gospodaruj swoim budżetem. Horoskop dzienny wyraźnie radzi ograniczyć niektóre wydatki.

Strzelec (22.11-21.12)

Ktoś będzie miał pretensję, że niezbyt skrupulatnie wywiązujesz się ze swoich obowiązków. Horoskop na dziś widzi w tym ziarno prawdy...

Koziorożec (22.12-19.01)

Dzień dobrych wiadomości. Horoskop dzienny na poniedziałek bardzo wyraźnie zapowiada, że niektóre z nich wprawiają Cię wręcz w euforię.